Kurów: Podwyżki opłat za śmieci nie będzie

Fot.Kamil Węsik

A. Małecki, wójt gm. Kurów

strona 23

Amelia Banaszek mistrzem ortografii w powiecie

strona 2

Patron projektu
GRUPA AZOTY PUŁAWY

eco senior
angażujemy, edukujemy, integrujemy
Strona 7

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

20 lat Wydawnictwa

pulawy.24wspolnota.pl

23 - 29 listopada 2021 r. ▪ nr 47 (441) ▪ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

Reklamuj się we Wspólnocie
691 782 434
Masz temat, zadzwoń
780 029 979

▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Matka 10 - latka: Pod naszym domem nieznajomy wysyczał synowi w twarz, że go zabije

Dziecko nie może dojść do siebie

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl STR. R1

Azoty oficjalnie sponsorem nowej hali

S. 12

Tragedia na torowisku

S. R1

Wolą Puławy od słynnego Kazimierza. Bunt Parchatki

STR. R5

Brakuje jakichkolwiek konsultacji, planowania, władza nie reaguje na zgłaszane problemy czy potrzeby

R. Rybczyński, radny i sołtys Parchatki

Nie wiem jakie są powody i komu na tym tak bardzo zależy

Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego

Fot.Kamil Węsik

Przedstawiciele mieszkańców negocjują z władzami miasta powiatowego.

Zgarnęła od staruszek prawie 60 tysięcy. Oszustka w rękach policji

S. R1

Puławy: Budżet powiatu rozplanowany. Ale z deficytem — s. 3

Nie wyhamowała przed witryną — s. 3

Nocny pożar na Dęblińskiej — s. 3

Gm. Puławy: Szkolny ogród zdewastowany — s. 22

Żyrzyn: Kolejna droga w budowie — s. 22

Wąwolnica: Mieszkańcy Celejowa chcą chodnika — s. 23

Końskowola: 7 mln zł na inwestycje — s. 24

Co dalej z MZK?

Prezydent ma plan naprawczy. Ale czy opozycja w niego wierzy?

P. Maj

Te informacje, które pan przedstawił nie wzbogaciły nas w żadną wiedzę

G. Bińczak, radny

Bez konkretów

M. Śmich, radny

S. 6

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP DREWNA NA PNIU
511 594 559
SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

INDEKS 297984
ISSN 2300 - 438X
N 2529

eprasa.pl 0a9f718136

S T O P K A
wspólnota
Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A
TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

Zwycięzca mógł być tylko jeden

Amelia mistrzynią ortografii w powiecie

Fot. Dominik Kęsik

Uczestnicy konkursu odebrali nagrody w ubiegłym tygodniu w Starostwie Powiatowym w Puławach

Wiedzą, gdzie stawiać kropki i przecinki, a także znają zasady ortografii. Ponad 40 uczniów ze szkół z terenu powiatu zmierzyło się w konkursie ortograficznym. W ubiegłym tygodniu w Starostwie Powiatowym młodzież odebrała nagrody i wyróżnienia.

Uczestnicy konkursu byli podzieleni na dwie kategorie: szkoły podstawowe oraz szkoły średnie. Po sprawdzeniu wszystkich prac jury wskazało zwycięzcę. Najlepsza okazała się Amelia Banaszek, uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach.

- Według mnie konkurs nie był trudny. Było kilka trudniejszych wyrazów, ale ogólnie sobie z tym poradziłam - tłumaczy zwyciężczyni.

Cztery osoby zajęły drugie miejsce, a dwóch uczniów zdobyło trzecią nagrodę. Nie zabrakło także wyróżnień. Wszyscy uczestnicy wzięli udział w końcowej gali, podczas której otrzymali nagrody prosto z rąk przedstawicieli starostwa powiatowego i Młodzieżowego Domu Kultury.

Dominik Kęsik

Amelia Banaszek, uczennica klasy VI w SP nr 1, zwyciężczyni konkursu Przeczytałam jedynie książkę o regułach ortografii. Według mnie konkurs nie był trudny. Było kilka trudniejszych wyrazów, ale ogólnie sobie z tym poradziłam. Tekst był o tacie Muminka i samym Muminku. Kompletnie nie spodziewałam się, że mogę wygrać. Myślałam, że otrzymam wyróżnienie, ale okazało się, że zwyciężyłam. Ogólnie sporo się uczę o pisowni. Z dyktand otrzymuje same piątki i szóstki. Język polski jest fajnym przedmiotem, ponieważ lubię pisać różne historyjki i opowiadania. Jeżeli będzie taka możliwość, to wystartuje ponownie w konkursie za rok

Szczepieniobus w Kurowie

W piątek 26 listopada będzie można jeszcze zaszczepić się przeciwko koronawirusowi.

Podobnie, jak w innych częściach Polski, także i w gminie Kurów nie wszyscy są przekonani co do słuszności szczepień przeciwko Covid-19. Do 16 listopada poziom wyszczepienia w gminie Kurów wyniósł 45,4 %. Najczęściej na szczepienie decydują się osoby między 40 a 59 rokiem życia. Teraz mieszkańcy będą mieć kolejną możliwość, by się zaczepić. Mobilny szczepieniobus zaparkuje obok siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej przy ul. Wojska Polskiego 1. Jego personel będzie do dyspozycji mieszkańców przez 4 godziny: od 14.00 do 18.00. Tego dnia będzie można zaszczepić się jednodawkowym preparatem firmy Johnson&Johnson. Nie trzeba wcześniej się rejestrować. Wystarczy w tych godzinach zgłosić się do szczepieniobusa z dowodem osobistym. Każda osoba po szczepieniu otrzyma Unijny Certyfikat Covid.

Marta Pietroń

R E K L A M A
PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

CO, GDZIE, KIEDY?

Znana pisarka w Kazimierzu
W ramach projektu „Słowa mają moc" w Dzwonnicy Kultury w sobotę 27.11. o godz. 16:00 odbędzie się spotkanie autorskie z pisarką Anną Bolecką. Jej treści były tłumaczone na wiele języków. Wstęp wolny.

Wystawa modeli kartonowych
Jubileuszowa edycja wystawy w świetlicy w Gołębiu będzie trwać 4 i 5 grudnia. Organizatorem jest Gminny Ośrodek Kultury w Puławach z siedzibą w Gołębiu i Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Dominik Kęsik

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

eprasa.pl 0a9f718136

Budżet powiatu zaplanowany. Prawie 23 mln zł na inwestycje

Projekt zakładający 11,4 mln zł deficytu został skierowany do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie. Swoją opinię o nim na sesji budżetowej wyrażą również radni.

Nazwa zadania	Planowana kwota
Budowa chodnika przy DP Nr 1437L w m. Niebrzegów (opracowanie dokumentacji projektowej)	10 tys. zł
Budowa chodnika w ciągu DP Nr 2509L Chrząchów - Witowice	800 tys. zł
Budowa chodnika w ciągu DP Nr2534L ul. Fabryczna w Kurowie (dokumentacja projektowa)	10 tys. zł
Budowa mostu w ciągu DP Nr 2234L wraz z rozbiórką istniejącego mostu	148,8 tys. zł
Przebudowa DP Nr 151BL na ode. od skrzyżowania z DP Nr 1516L w m. Gródek do DG Nr 107421L w m. Łukawka (dokumentacja projektowa)	27,5 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2203L dr. kraj. 17 - Markuszów - Góry - Gutanów do DW 826 (dokumentacja projektowa)	85 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2235L w miejscowości Wąwolnica na odcinku od km 0+005,80 do km 0+689,00	3 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2502L na odcinku od km 0+372 do km 3+763	8 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2515L Kurów - Baranów - wykonanie chodnika w msc. Choszczów	60 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2517L w Markuszowie	100 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2521L Leokadiów - Piskorów (dokumentacja projektowa)	75,6 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2524L od km 0+016,75 do km 1+362,07	4 mln 165 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2527L w msc. Kazimierz Dolny ul. Słoneczna od skrzyżowania z ul. Czemiawy do skrzyżowania z ul. Dębowe Góry (dokumentacja projektowa)	34,5 tys. zł
Przebudowa DP Nr2535L Klementowice - Buchałowice - Branice (dokumentacja projektowa)	150 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2537L Kurów - Kaleń - Markuszów	3 tys. zł
Przebudowa DP Nr 2538L Kaleń - Branice - Piotrowice (dokumentacja projektowa)	189 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej Nr 2521L od km 2+820,00 do km 3+448,31 oraz przebudowa drogi powiatowej Nr 2519L od km 7+960,00 do km 11 +950,00	5 mln 887,7 tys. zł
Przebudowa drogi powiatowej Nr 2522L oraz budowa drogi powiatowej Nr 2521L	7 mln 515 tys. zł
Dotacja dla Gminy Miasto Puławy - Dofinansowanie do budowy garażu dla OSP we Włostowicach	10 tys. zł
Ochrona i rewitalizacja obiektów Zespołu Szkól w Kazimierzu Dolnym	917,7 tys. zł
Rewitalizacja obszaru miejskiego przy ul. Polnej 18 w Puławach wraz z budową infrastruktury sportowej	100 tys. zł
Wydatki Inwestycyjne w ramach projektu Podniesienie jakości kształcenia zawodowego w Powiecie Puławskim	46,1 tys. zł
Wydatki Inwestycyjne w ramach projektu Podniesienie jakości kształcenia zawodowego w Powiecie Puławskim	2,7 tys. zł
Kompleksowa odnowa wraz ze zwiększeniem efektywności społecznej Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Kęble	1 mln 291 tys. zł
Zwiększenie bezpieczeństwa funkcjonowania Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach	60 tys. zł
Rewitalizacja terenów zdegradowanych poprzez modernizację budynku MOS w Puławach i zagospodarowaniem teren	951,7 tys. zł
Kompleksowa modernizacja systemu instalacji i urządzeń gospodarki wodnej w rejonie dróg powiatowych Powiatu Puławskiego	211 tys. zł
Zabezpieczenie skarpy drogowej w ciągu drogi powiatowej Nr 2529L w m. Bochotnica	40 tys. zł
Ochrona i wykorzystanie zasobów dziedzictwa materialnego i niematerialnego dotyczącego obserwatorium astronomicznego w Puławach	65,5 tys. zł
W sumie:	22,9 mln zł

Wydatki większe niż dochody

Zgodnie z dokumentem i przyjętymi przez urzędników założeniami powiat puławski w przyszłym roku osiągnie dochody na poziomie nieco ponad 146 mln zł 449 tys. zł z czego zdecydowana większość to dochody bieżące, a jedynie 10.5 mln zł to dochody majątkowe. 2,9 mln zł stanowić będą dotacje na zadania realizowane w drodze umów lub porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego, a 14 mln zł dotacje na zadania realizowane w drodze umów lub porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego. 1,6 mln zł do powiatowej kasy wpłynie z tytułu opłat za udostępnianie danych z zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Po drugiej stronie są wydatki. Te władze powiatu na przyszły rok zaplanowały w kwocie 157 mln 854,3 tys. zł, co oznacza jednocześnie deficyt w wysokości 11,4 mln zł. - Źródłami pokrycia planowanego deficytu budżetu są przychody pochodzące z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach - czytamy w dokumencie podpisanym przez Zarząd Powiatu Puławskiego. Jednocześnie włodarze nie mogą zaciągać zobowiązań większych niż 5 mln zł.

Zainwestują 23 mln zł na remonty i projekty

Wśród wydatków jak zwykle sporą pulę środków - 49,8 mln zł - zabezpieczono na sfinansowanie oświaty, a więc działalności kilku szkół, dla których powiat jest organem prowadzącym. 7,5 mln zł włodarze powiatu przeznaczyli na działalność Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. 3,2 mln zł w budżecie zarezerwowano dla Powiatowego Urzędu Pracy. Nieco ponad 700 tys. zł pochłonie funkcjonowanie rady powiatu. 21,3 mln zł władze zabezpieczyły na utrzymanie dróg powiatowych i zaplanowane na kolejny rok remonty. Tych możemy spodziewać się m.in. na drodze powiatowej z Janowic do granicy z województwem mazowieckim w Baryczce. Realizowana etapami inwestycja będzie kontynuowana m.in. dzięki dotacji, jaką samorządowcom udało się ostatnio pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Drogowcy pojawią się także m.in. na powiatówkach w gminie Puławy. Przy drodze powiatowej Chrząchów - Witowice w gminie Końskowola, dzięki współpracy z władzami gminy ma powstać chodnik. Zmiany szykują się także na ternach wokół powiatowych placówek oświatowych, m.in. przy Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym, ZSO nr 1 przy ul. Polnej w Puławach, czy Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Kęble.

Marta Pietroń

Sala gimnastyczna w „Dwójce" jak nowa

Fot. UM Puławy

Tak po remoncie prezentują się szatnie, w których uczniowie SP 2 przebierają się na zajęcia wf

Fot. UM Puławy

Zmiany w sali gimnastycznej widać gołym okiem

Remont przeszła także szatnia, w której uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Puławach przebierają się na zajęcia sportowe.

O planach remontowych w SP 2 pisaliśmy wiosną, kiedy urzędnicy z ratusza szukali firmy, która wykona wszystkie prace. Przetarg wygrał nWiatrobud z Radomia. Modernizacja szkolnych pomieszczeń kosztowała nieco ponad 500 tys. zł. Zmiany widać gołym okiem.

- Na sali gimnastycznej wymieniono m.in.: podłogę, oświetlenie, pomalowano ściany, zamontowano rolety okienne, odnowiono i wyremontowano instalację c.o. z wymianą grzejników, wyremontowano instalację elektryczną. Zostały również wymienione drzwi do wszystkich sportowych pomieszczeń - informują pracownicy UM Puławy, któremu podlega placówka.

Zmiany zaszły również w szatni, gdzie pojawiła się nowa podłoga, drzwi i okna. Odnowiono i pomalowano ściany. Modernizację przeszły instalacja elektryczna i sanitarna. Zamontowano nowe wieszaki oraz ustawiono nowe ławki.

Marta Pietroń

Puławy: Nocny pożar na Dęblińskiej

W ogniu stanęły magazyny wykorzystywane przez miejscową drukarnię.

Puławscy strażacy zgłoszenie o pożarze na ul. Dęblińskiej odebrali o godz. 3.28. Ogień zauważyły przypadkowe osoby. Na miejscu okazało się, że płoną pomieszczenia magazynowe, należące do PSS, wynajmowane działającej w tym miejscu drukarni. Akcja trwała ponad 3 godziny. Brało w niej udział 5 zastępów straży pożarnej, 21 strażaków. Interweniowało także pogotowie energetyczne i policja. W budynku znajdowały się głównie materiały łatwopalne w postaci makulatury. Wstępnie straty oszacowano na 20 tys. zł.

- Pożar najprawdopodobniej powstał od popiołu znajdującego się obok pieca - wyjaśnia bryg. Buzała, z KP PSP w Puławach.

Marta Pietroń

Puławy: Nie wyhamowała przed witryną

Kobieta wjechała w witrynę na stacji paliw Orlen przy ul. Lubelskiej.

Do zdarzenia doszło we wtorkowy wieczór (16.11.). Jak informuje puławska policja 22 - letnia kierująca audi nie zachowała należytej ostrożności i wjechała w witrynę stacji paliw. W wyniku tego doszło do uszkodzenia auta i szyby w witrynie. Na miejscu pojawiła się policja, straż pożarna i karetka pogotowia. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kobiety. Badanie alkomatem wykazało, że była trzeźwa. Na szczęście nie odniosła obrażeń. 22-latka została ukarana mandatem.

Marta Pietroń

R E K L A M A

eprasa.pl 0a9f718136

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Mechanik pojazdów samochodowych, Puławy/AUTO -FILIP	2800 zł./umowa o pracę
Nauczyciel wychowania w internacie, Nałęczów/Liceum Plastyczne	2949 zł./umowa o pracę
Położna, Puławy/SPZOZ	5167,47 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/RADBUD BIS	22-24 zł./godz/umowa zlecenie
Robotnik budowlany, Puławy/RADBUD BIS	20 zł./godz/umowa zlecenie
Kierowca C+E, Puławy/Hubert Transport	7000 zł./umowa o pracę
Psycholog, Puławy, Nałęczów	2500 - 3800zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/PeZetBUD	2800 zł./umowa o pracę
Redaktor, Puławy/DOM ONLINE	3400 zł./umowa o pracę
Opiekun klienta, Puławy/DOM ONLINE	3400 zł./umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Góra Puławska	2800 zł./umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Wronów	2800 zł./umowa o pracę
Sprzedawca, Puławy/Jetro	2800 zł./umowa o pracę
Murarz -tynkarz, Puławy/ SM Południe	3100 zł./umowa o pracę
Pielęgniarka, Kazimierz Dolny/SPZOZ	5167,47 zł./umowa o pracę
Nauczciel języka polskiego, Gołąb	2949 zł./umowa o pracę
Fryzjer Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Dekarz/Operator maszyny zgrzewającej membranę, Wola Czołnowska	2800 zł./umowa o pracę
Elektryk, Puławy/MS Instal	4000 zł./umowa o pracę
Hydraulik, Puławy/MS Instal	4000 zł./umowa o pracę
Wychowawca w specjalnym ośrodku wychowawczym, Puławy	2949 zł./umowa o pracę

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Mechanik urządzeń chlodniczych, Puławy/MS Instal	4000 zł./umowa o pracę
Logopeda, Puławy	1400 -2900 zł./umowa o pracę
Nauczyciel integracji sensorycznej, Puławy/Innova	1400 zł./umowa o pracę
Pomoc kuchenna , Nałęczów	2800 zł./umowa o pracę
Terapeuta zajęciowy, Końskowola/ ŚDS	3500 zł./umowa o pracę
Asystentka w firmie reklamowej, Puławy/SFERA	3000 zł./umowa o pracę
Pracownik w firmie reklamowej, Puławy/SFERA	3000 zł./umowa o pracę
Magazynier ogumienia i akumulatorów, Puławy/AUTOKOMPLEX	2800 zł./umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Puławy/Innova	2800 zł./umowa o pracę
Młodszy specjalista ds. HR, Drzewce/Nałęczów Zdrój	3500 zł./umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Płonki/CELMAR	2800 zł./umowa o pracę
Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, Kazimierz Dolny/ Pomocni nad Wisłą	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Reprezentant handlowy, Puławy/PIONENERGIA	4000 zł./umowa o pracę
Sprzedawca/kasjer, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Puławy/RADBUD BIS	25 zł./godz/umowa zlecenie
Kierowca kat. C operator HDS, Puławy/TRANS KRUSZ	5000 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/TRANS KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Brukarz, Puławy/Trans- Krusz	4000 zł./umowa o pracę
Recepcjonista, Kazimierz Dolny/Dom Architekta	2800 zł./umowa o pracę
Specjalista ds e- commerce, Puławy	4100 zł./umowa o pracę
Stolarz – cieśla, Stary Pożóg	3000 zł./umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Kierowca, monter ogrodzeń, Opole Lubelskie	2800 zł./umowa o pracę
Robotnik mostowy, Opole Lub.	3500 zł./umowa o pracę
Fryzjer, Chodel	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik produkcji, Słotwiny/GRAB ALU	2800 zł./umowa o pracę
Specjalista ds sprzedaży, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Prace dorywcze, proste/ Chodel	18,3zł/godz/umowa zlecenie

Kolizja na ekspresówce

Audi jechało za blisko volkswagena, który uderzony w tył wypadł z drogi. Droga S17 przez kilka godzin była zablokowana.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w minionym tygodniu na drodze ekspresowej nr 17 na wysokości miejscowości Jaworce w gminie Żyrzyn.

- Jak ustalili funkcjonariusze, kierujący audi 38 - latek z powiatu lubelskiego, jadąc zbyt szybko i za blisko pojazdu przed nim - volkswagena, uderzył w poprzedzający go pojazd. Na skutek uderzenia, volkswagen wypadł z drogi i uderzył w barierę energochłonną - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Do szpitala na badania trafiła pasażerka volkswagena. Kierowcom nic się nie stało. Obaj byli trzeźwi.

- Kierowca audi, za spowodowanie kolizji będzie odpowiadał przed sądem - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

R E K L A M A

NEKROLOGI

Feliks Szczęśniak, 76 l.
Puławy, zm. 10.11.

Teresa Maria Wróbel, 70 l.
Puławy, zm. 10.11.

Jadwiga Dudek, 67 l.
Wąwolnica, zm. 10.11.

Czesława Lewtak, 82 l.
Puławy, zm. 11.11.

Grzegorz Bachanek, 55 l.
Gołąb, zm. 12.11.

Grzegorz Goluch, 45 l.
Parafianka, zm. 12.11.

Jacek Gąsik, 55 l.
Wąwolnica, zm. 13.11.

Franciszek Cywka, 95 l.
Grabówki, zm. 14.11.

Wacława Ewa Grędzińska, 73 l.
Klementowice, zm. 14.11.

Ryszard Kusiński, 61 l.
Janowiec, zm. 15.11.

Wojciech Eugeniusz Sygnowski, 70 l.
Puławy, zm. 15.11.

Piotr Zawadzki, 51 l.
Puławy, zm. 15.11.

Kazimierz Stachniuk, 77 l.
Puławy, zm. 16.11.

Jan Antoni Kozak, 73 l.
Gołąb, zm. 16.11.

Ryszard Woch, 61 l.
Markuszów, zm. 17.11.

Aleksandra Kryk, 85 l.
Wąwolnica, zm. 17.11.

Zofia Czerska, 69 l.
Puławy, zm. 17.11.

R E K L A M A

eprasa.pl 0a9f718136

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Komunikat Samorządu Województwa Lubelskiego potwierdzający zgodność realizacji zadań publicznych z zapisami Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej

Zarząd Województwa Lubelskiego w ramach dialogu z Komisją Europejską (KE) podjął Uchwałę Nr CCCIX/5430/2021 z dnia 2 listopada 2021 r. w sprawie ochrony przed przejawami dyskryminacji określonymi w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Przyjęcie tej Uchwały przez władze regionu oraz jej rozpropagowanie za pośrednictwem środków masowego przekazu jest wykonaniem ustaleń podjętych z przedstawicielami KE podczas spotkania, które odbyło się w dniu 29 października 2021 r. Publikujemy powyższą uchwałę, a także pismo Jarosława Stawiarskiego, Marszałka Województwa Lubelskiego z dnia 28 października 2021 roku do Normundsa Popensa, Zastępcy Dyrektora Generalnego w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej, dotyczące Stanowiska Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 25 kwietnia 2019 r. Zgodnie z zapowiedziami przedstawicieli KE, wypełnienie powyższych zobowiązań przez Zarząd Województwa Lubelskiego, pozwoli na wznowienie negocjacji w ramach instrumentu REACT-EU dla naszego regionu.

W dokumentach tych władze regionu zapewniają, że Stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego w sprawie ochrony podstawowych praw i wolności występuje obecnie wyłącznie w brzmieniu nadanym przez Stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 27 września 2021 r. zmieniające Stanowisko z dnia 25 kwietnia 2019 r. W konsekwencji Stanowisko o treści przyjętej w dniu 25 kwietnia 2019 r. nie obowiązuje, gdyż zostało uchylone począwszy od chwili przyjęcia przez Sejmik Województwa Lubelskiego Stanowiska z dnia 27 września 2021 r.

Zarząd Województwa Lubelskiego, jako instytucja wykonująca zadania należące do Samorządu Województwa Lubelskiego, a także pełniący funkcję Instytucji Zarządzającej w ramach programów służących realizacji Umowy Partnerstwa w zakresie unijnej polityki spójności, w publikowanych dokumentach gwarantuje, że w trakcie realizacji swoich zadań publicznych zawsze stoi na straży wolności, tolerancji i ochrony przed dyskryminacją, w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną oraz przynależność państwową, określonych w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

UCHWAŁA NR CCCIX/5430/2021 ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
z dnia 2 listopada 2021 r.

w sprawie ochrony przed przejawami dyskryminacji określonymi w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej

Działając na podstawie art. 41 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2020 r. poz. 1668, z późn. zm.) w związku ze stanowiskiem Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 27 września 2021 r., z uwagi na wątpliwości ze strony Komisji Europejskiej wyrażone w piśmie z dnia 26 października 2021 r., dążąc do kontynuacji dialogu, a także mając na celu wyjaśnienie i zapewnienie, iż Samorząd Województwa Lubelskiego podjął wszelkie działania naprawcze eliminujące ryzyko naruszenia praw, wolności i zasad określonych w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Zarząd Województwa Lubelskiego uchwala, co następuje:

§ 1. 1. Zarząd Województwa Lubelskiego zapewnia, iż Stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego w sprawie ochrony podstawowych praw i wolności występuje obecnie wyłącznie w brzmieniu nadanym przez Stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 27 września 2021 r. zmieniające Stanowisko z dnia 25 kwietnia 2019 r. W konsekwencji Stanowisko o treści przyjętej w dniu 25 kwietnia 2019 r. nie obowiązuje, gdyż zostało uchylone począwszy od chwili przyjęcia przez Sejmik Województwa Lubelskiego Stanowiska z dnia 27 września 2021 r.

2. Zarząd Województwa Lubelskiego jako instytucja wykonująca zadania należące do Samorządu Województwa Lubelskiego, a także pełniący funkcję Instytucji Zarządzającej w ramach programów służących realizacji umowy partnerstwa w zakresie unijnej polityki spójności, gwarantuje, że w trakcie realizacji swoich zadań publicznych zawsze stoi na straży wolności, tolerancji i ochrony przed dyskryminacją, w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną oraz przynależność państwową, określonych w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Marszałkowi Województwa Lubelskiego.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia oraz podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronach internetowych Samorządu Województwa Lubelskiego tj.: www.lubelskie.pl, www.rpo.lubelskie.pl, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie - www.umwl.bip.lubelskie.pl, tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie, a także w mediach i prasie o zasięgu lokalnym i regionalnym.

Wicemarszałek
Michał Mulawa

Marszałek Województwa
Jarosław Stawiarski

Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

Lublin, 28 października 2021 r.

ZRPO-IV.40.19.2021.EPK

Pan
Normunds Popens
Zastępca Dyrektora Generalnego
Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej
Komisja Europejska

Dziękuję za pismo z dnia 26 października 2021 r. i kontynuację dialogu, mającego na celu wyjaśnienie Komisji Europejskiej, iż Samorząd Województwa Lubelskiego podjął wszelkie działania naprawcze eliminujące ryzyko naruszenia praw, wolności i zasad określonych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Jednocześnie w związku z wątpliwościami chciałbym Pana zapewnić, że Stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego występuje obecnie wyłącznie w brzmieniu nadanym Stanowiskiem Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 27 września 2021 r. zmieniającym Stanowisko z dnia 25 kwietnia 2019 r. Stanowisko o treści przyjętej w dniu 25 kwietnia 2019 r. nie istnieje począwszy od chwili przyjęcia przez Sejmik Województwa Lubelskiego Stanowiska z dnia 27 września 2021 r. Preambuła Stanowiska z dnia 27 września 2021 r. w swej końcowej części jednoznacznie wskazuje, iż jej celem jest nadanie Stanowisku z dnia 25 kwietnia 2019 r. nowego brzmienia.

Jednocześnie w imieniu regionu zobowiązuję się, że w realizacji swoich publicznych zadań będę stał na straży wolności, tolerancji i ochrony przed dyskryminacją, w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, przynależność państwową określone w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Marszałek Województwa

Jarosław Stawiarski

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Program współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
20-029 Lublin, ul. Artura Grottgera 4, tel. 81 44 16 600, fax 81 44 16 602
marszalek@lubelskie.pl

Lubelskie Fundusze Europejskie
Dowiedz się więcej na:
www.rpo.lubelskie.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Debata nad sprawami miejskiej spółki trwała ponad 8 godzin

Czy „plan naprawczy" uzdrowi puławski MZK?

Taką nadzieję mają władze Puław, radni oraz kierownictwo i pracownicy miejskiej spółki. Do jego wprowadzenia rada zobligowała prezydenta Maja w przyjętym w ubiegłym tygodniu stanowisku.

Paweł Maj, prezydent Puław
Myślę o wprowadzeniu stref płatnych parkingów miejskich

Fot.Marcin Jakubik

Ewa Wójcik, radna
To pan jest naznaczony i wybrany przez puławian, aby stać na straży dorobku, który jest, a nie demontować go skutecznie

Pandemia zaszkodziła MZK

Zgodnie z zapowiedziami z poprzedniej sesji, na którą przyszli pracownicy MZK, by zwrócić uwagę radnych na trudną sytuację finansową miejskiej spółki, urząd również na prośbę rady zorganizował specjalną sesję, poświęconą wyłącznie sprawom przewoźnika.

Zeszły rok MZK zakończył ze stratą 1,6 mln zł. Jako powód takiego stanu rzeczy kierownictwo spółki wskazuje m.in. wpływ pandemii koronawirusa, która spowodowała spadek liczby pasażerów, co przełożyło się na mniejszą sprzedaż biletów, a tym samym mniejsze dochody. Drugą stronę medalu stanowią rekompensaty, jakie podpuławskie gminy przekazują za realizowane na ich terenie kursy. Jak informował w październiku prezes MZK Piotr Konieczny stanowią one połowę wszystkich kursów, realizowanych przez przewoźnika. Zdaniem władz Puław i MZK rekompensaty te są za niskie. Niestety gminy nie chcą płacić więcej. W tej sytuacji kierownictwo spółki zaproponowało ich włodarzom pewne rozwiązania i siatkę połączeń, której koszty mieściłyby się w kwocie dotychczasowych rekompensat. To jednak oznacza zawieszenie pewnych kursów na terenie gmin, na co z drugiej strony nie chcą się one godzić. Otwarcie mówią, że jeśli nie dojdzie do porozumienia, biorą pod uwagę rezygnację z usług MZK i nawiązanie współpracy z prywatnymi przewoźnikami.

Z miejską spółką nie jest tak źle

Jak podczas sesji poinformował prezydent Paweł Maj spadek dochodów z biletów był zauważalny już w 2020 r. W stosunku do 2019 r. to mniej o 1,7 mln zł. Mimo to spółka ma płynność finansową - stan na wszystkich rachunkach na 30 września br. wynosi ponad 6,3 mln zł. Rekompensata z miasta i gmin dla MZK w 2021 r. to 9 mln 550 tys. zł, w stosunku do roku 2017 wzrosła o 1,7 mln zł. Od 2020 r. zmniejszyła się jednak liczba realizowanych przez MZK kursów.

- Przychody w I półroczu tego roku były wyższe o 11%, t.j. 1 mln 267 tys. w stosunku do wartości z pierwszego półrocza 2020 r. - referował prezydent.

Spółka odnotowała także wzrost usług o 5 %, wzrost sprzedaży towarów i usług o 20 % (MZK ma także stację paliw ze sklepem i stację kontroli pojazdów - przyp. red.). Koszty funkcjonowania przewoźnika w pierwszym półroczu tego roku wyniosły ponad 13 mln zł i wzrosły o ok. 14% w stosunku do tego samego okresu 2020 r. (1,6 mln zł). Najwięcej spółka wydaje na wynagrodzenia pracowników. Drugą pod względem kosztów pozycją jest paliwo i materiały eksploatacyjne. W tym roku na sprzedaży biletów zarobiła 1,4 mln zł.Do końca czerwca tego roku strata MZK wyniosła 769 tys. zł. Szacuje się, że w przyszłym roku działalność spółki ma kosztować ponad 17 mln zł. Rekompensata z strony miasta i gmin powinna wynieść zatem ponad 12 mln zł.

Co jeśli gminy zrezygnują z usług MZK?

Właśnie tego najbardziej obawiają się pracownicy.

- Jeżeli gminy odejdą, to my stracimy praktycznie rzecz biorąc połowę kilometrów. Jeżdżąc z panem kierownikiem, raczej nie byli zainteresowani współpracą na tych, a nie innych warunkach - mówił podczas czwartkowej sesji Piotr Konieczny, prezes MZK. Obecni na sali obrad związkowcy przypomnieli prezydentowi Pawłowi Majowi, że gdy obejmował stanowisko zwracał uwagę na zaniedbania poprzedniego prezesa spółki.- Gdzie jest poprawa? - pytał Zbigniew Mrozek. - Nie widzimy aktywności, bo pozyskać gminy do współpracy i pozostawić te realizowane od lat kursy i zagwarantować bezpieczeństwo pracowników - mówił Jarosław Plis i podkreślał, że po miesiącu od poprzedniej sesji, gdy dosadnie zasygnalizowali problem swoją obecnością w urzędzie, wciąż nie wiedzą, co dalej. - Jeżeli do podpisania tych porozumień nie dojdzie, odejdzie nam połowa tych wozokilometrów, to połowa kierowców straci pracę - argumentował. Prezydent Maj zaznaczył po raz kolejny, że miasto nie może pokrywać kosztów funkcjonowania komunikacji za gminy.

- Nie jestem w stanie nikogo zmusić, by te środki podwyższył. Ja nie mogę pod groźbą naruszenia dyscypliny finansów publicznych dopłacać - tłumaczył Paweł Maj i informował, że wójtowie twierdzą, że MZK jest firmą niekonkurencyjną.

- I nie są w stanie zabezpieczyć w budżetach swoich gmin takich środków, o jakie wystąpiliśmy - dodawał. Wiceprezydent Beata Kozik podkreślała ponadto, że miasto nie jest skonfliktowane z żadną z gmin i chce rezygnować ze współpracy z nimi, ale zarówno władze Puław, jak i ościennych gmin muszą dbać o swoje budżety.

Radny Andrzej Kuszyk przypominał, że miasto i tak dokłada do gmin, bo w miejskich szkołach uczą się dzieci z tamtych terenów. Halina Jarząbek z kolei akcentowała, że Puławy odcinając się od gmin stracą miano miasta subregionalnego.

Związek powiatowo - gminny lekiem na całe zło?

Zdaniem prezesa MZK warto zastanowić się na utworzeniem związku powiatowo - gminnego i jak podkreślał podczas czwartkowej sesji, to zarekomendował w obecnej sytuacji spółki władzom miasta. Dzięki temu będzie możliwe pozyskanie zewnętrznych dotacji. Na to samo rozwiązanie zwrócił uwagę radny Mariusz Cytryński. - To rzecz, która może uratować zakres komunikacji, który dziś mamy - mówił Piotr Konieczny. Co do tego nie są jednak przekonani włodarze Puław. Jak wyjaśniał podczas sesji obecny na sali radca prawny w świetle aktualnie obowiązujących przepisów powołując związek powiatowo - gminny przez dwa lata rzeczywiście jego członkowie mogliby zlecać zadania z zakresu publicznego transportu zbiorowego MZK Puławy, jako spółce jednego z członków związku. Jednak te same przepisy jednocześnie nie mówią jasno, jak miałoby to wyglądać po tym okresie i czy związek nie byłby zobligowany do ogłaszania przetargu, w którym oprócz MZK mogłyby wystartować również inne podmioty, które mogłoby zaoferować tańsze usługi. Tego właśnie obawiają się władze miasta.

Negatywne podejście prezydenta do założenia związku powiatowo - gminnego, który mógłby przynieść rozwiązanie patowej sytuacji między miastem a gminami, skrytykował jeden ze związkowców z MZK.- Państwo żeście to na pniu odcięli - mówił Plis.

Opozycja: Biadolenie, brak konkretów i opieszałość

Mimo wielu prób przekonywań radni opozycji nie pozostawili na Pawle Maju suchej nitki. Przygotowany przez prezydenta raport na temat sytuacji MZK skrytykował m.in. Grzegorz Bińczak. - Te informacje, które pan przedstawił nie wzbogaciły nas w żadną wiedzę - mówił i przypominał, że rada zapoznała się z tym już we wrześniu. Pytał również o rekompensaty, których częściowo miasto jeszcze nie przekazało przewoźnikowi. W jego ocenie między tym, co na temat sytuacji spółki mówi jej prezes, a co przekazuje prezydent jest chaos. Bińczak pytał również o program naprawczy, który we wrześniu prezes MZK miał przedstawić władzom miasta. Była wiceprezydent Puław zarzuciła Pawłowi Majowi, że przerzuca swoje obowiązki jako organizatora transportu na operatora (MZK).- Albo pan nie czyta dokumentów, albo czyta je niedokładnie - rzuciła i przytoczyła fragment umowy między miastem a MZK, w której są wypunktowane obowiązki każdej ze stron. Ewa Wójcik wypominała obecnym władzom miasta bezczynność i opieszałość w kwestii rozwiązania trudnej sytuacji finansowej spółki, a tłumaczenia prezydenta nazwała „biadoleniem".

- To pan jest naznaczony i wybrany przez puławian, aby stać na straży dorobku, który jest, a nie demontować go skutecznie - powiedziała, a sala nagrodziła ją brawami.

Sporo zarzutów co do funkcjonowania miejskiej komunikacji mają również sami mieszkańcy. W ich imieniu podczas sesji wypowiedziała się Maryla Malinowska. Podnosiła m.in. że kursów po mieście jest za mało i pokrywają się.

Prezydent ma plan naprawczy, radni - ale bez konkretów

Pomysły na to, jak polepszyć sytuację miejskiej spółki i uspokoić obawy załogi przedstawił prezydent Paweł Maj.- Myślimy, że uruchomienie dodatkowych kursów w granicach miasta byłoby właściwym kierunkiem - mówił. Kolejną propozycją jest uproszenie taryfy biletowej, co z kolei ułatwi spółce rozliczanie sprzedaży biletów do poszczególnych gmin.To, jak podkreślał prezes Konieczny, aktualnie nie jest możliwe. - Obecnie obszar obsługiwany przez MZK jest podzielony na 7 stref przewozowych - mówił prezydent i informował o pomyśle podziału na 5 stref przewozowych. Pierwsza miałaby zamykać się w granicach administracyjnych miasta. Druga oznaczałaby przejazd na obszarze dwóch sąsiadujących ze sobą gmin, trzecia przejazd na obszarze trzech i więcej sąsiadujących ze sobą gmin. Strefa czwarta obejmowałaby obszar administracyjny Dęblina, gdzie MZK także świadczy usługi, piąta oznaczałaby przejazd w granicach administracyjnych ościennych gmin. Zmiany objęłyby także bilety. Włodarze miasta proponują wprowadzenie biletu ulgowego, który miałby kosztować połowę ceny biletu normalnego. - Myślę też o wprowadzeniu stref płatnych parkingów miejskich - referował prezydent. Jego zdaniem to mogłoby skłonić osoby przyjeżdżające do Puław własnym samochodem do korzystania z komunikacji miejskiej. System poboru tych opłat byłby nadzorowany przez MZK i obejmowałby centrum miasta i główne ulice. Pomysł płatnego parkowania nie spodobał się radnym. Sławomir Seredyn stwierdził, że takie rozwiązanie spowoduje obciążenie osiedlowych parkingów, gdzie kierowcy nie będący mieszkańcami Puław będą próbowali za darmo zaparkować auta, by następnie dojść do centrum pieszo. Radny Michał Śmich podkreślał z kolei, że w propozycji prezydenta brakuje mu dogłębnych analiz i konkretnych kwot, określających koszty pewnych rozwiązań. Blisko 1.00 w nocy z ust radnej Ewy Wójcik ponownie padła propozycja wypracowania stanowiska rady. Ostatecznie gremium 11 głosami za (PiS i „Samorządowcy") podjęło uchwałę, w której uznaje trudną sytuację spółki. Zgodnie ze stanowiskiem przyczyniła się do tego pandemia covid-19, na co prezydent jako organ właścicielski nie zareagował należycie. Jednocześnie rajcy pokreślili brak należytej troski oraz osobistego zaangażowania prezydenta w proces wypracowania korzystnych obu dla stron porozumień miasta Puławy z gminami. Zdaniem radnych, co zaznaczyli w dokumencie, brak adekwatnych działań prowadzą do degradacji spółki. Jednocześnie zobowiązali prezydenta do wprowadzenia „planu naprawczego". Przeciw zagłosował I. Czeżyk, M. Pakuła i K. Zięcina. M. Cytryński, W. Kowalczyk i S. Seredyn. L. Jaworska, A. Kuszyk, R. Smolak i M. Zakrzewski opuścili sesję przed głosowaniem.

Marta Pietroń

eprasa.pl 0a9f718136

Patron projektu

GRUPA AZOTY PUŁAWY

Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych

eco senior
angażujemy, edukujemy, integrujemy

Warsztaty w Celejowie to piąte zajęcia zorganizowane w ramach projektu ECO SENIOR

ECO SENIOR-zy z Celejowa

Stworzyły stroiki z papieru, który miał trafić do kosza

Eco Seniorzy z Celejowa (Regionalne Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju „Wokół Bystrej" w Celejowie): Ewelina Kominek, Wiesława Makuła, Elżbieta Tomaszewska, Lucyna Dzwonnik, Zuzanna Rodzik, Teresa Ścibior, Danuta Grzybowska, Danuta Szeląg. Instruktor: Małgorzata Król-Smagała

Seniorki z Celejowa dały nowe życie papierowi używanemu w szwalniach do plisowania odzieży, np. spódnic

Papierowe stroiki zawisną na drzwiach albo świątecznych choinkach. Wykonały je seniorki ze Stowarzyszenia „Wokół Bystrej" w Celejowie, które wzięły udział w warsztatach recyklingowych, zorganizowanych przez „Wspólnotę" pod patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Teresa Ścibior

Lubię robić takie rzeczy, nabywać nowe umiejętności

Na tych warsztatach ćwiczyłyśmy zdolności manualne. Trzeba mieć sprawne dłonie, by wykonać taki stroik. Choć palce mamy nie pierwszej młodości, to jeszcze coś potrafimy zrobić. Lubię robić takie rzeczy, nabywać nowe umiejętności. Gdyby nie te zajęcia, to nie wiedziałabym, że coś takiego mogę stworzyć. Szkoda byłoby wyrzucać taki papier, więc bardzo dobrze, że nam posłużył. Mój stroik zawiesimy na wspólnej choince przy naszej świetlicy. Fantastycznie było się spotkać w miłym gronie

Elżbieta Tomaszewska

Dużo osób na takich warsztatach odkrywa siebie na nowo

Czas spędziłyśmy wspaniale. Wykonałyśmy ozdoby z papieru, który - jak się dowiedziałyśmy - wyrzuca się na śmietnik. My to bardzo pożytecznie wykorzystałyśmy. Wiedza, którą zdobyłyśmy podczas warsztatów będzie przez nas rozwijana. Pani instruktor nas dokształciła, wiemy, że możemy wykonać z papieru bardzo dużo ciekawych rzeczy, ucząc jednocześnie osoby, które przyjadą do naszej Małej Papierni Celejów na warsztaty. To dla nas bardzo wartościowe. Staramy się przekazywać uczestnikom naszych warsztatów dotyczącą właśnie papieru czy recyklingu. Wręcz najważniejsze w tym wszystkim jest to, że możemy spędzić czas razem. To odskocznia od codziennego życia, integracja. Dużo osób na takich warsztatach odkrywa siebie na nowo

Seniorki z Regionalnego Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju „Wokół Bystrej" w Celejowie w powiecie puławskim są kolejną grupą, która dzięki naszym bezpłatnym warsztatom recyklingowym przekonała się, jak można wykorzystać materiał tylko pozornie bezużyteczny.

Seniorki z Celejowa pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały dały nowe życie papierowi używanemu w szwalniach do plisowania odzieży, np. spódnic. Materiał, przy użyciu nożyczek, kleju, papieru i sznurka, pozwolił stworzyć unikatowe stroiki.

Najlepszą pracą uczestniczki warsztatów uznały stroik wykonany przez Teresą Ścibior - to jej rękodzieło zostało zgłoszone do konkursu, w ramach którego komisja wybierze najciekawsze prace.

„Angażujemy. Edukujemy. Integrujemy" - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane przez „Wspólnotę", pod patronatem Grupy Azoty Puławy. Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady z plastiku, szkła czy papieru. To już druga taka wspólna akcja naszego Wydawnictwa i Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Warsztaty w Celejowie to piąte zajęcia zorganizowane w ramach projektu ECO SENIOR. Pierwsze warsztaty odbyły się w Opolu Lubelskim, a ich uczestnikami były seniorki z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim. Drugie w Michowie - uczestniczyli w nich członkowie Towarzystwa Przyjaciół Michowa. Trzecie warsztaty zorganizowaliśmy w Łęcznej, z seniorkami z Klubu 50 Plus, działającego w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Górniczej w Łęcznej, a czwarte z Klubem Kreatywnych Kobiet przy Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie. Wytworzone przez te grupy recyklingowe biżuteria oraz ozdobne słoiki były wyjątkowe.

Zapraszamy do śledzenia na bieżąco relacji z warsztatów recyklingu zarówno w tygodnikach: „Wspólnota Puławska", „Wspólnota Opolska", „Wspólnota Lubartowska" i „Wspólnota Łęczyńska", a także w naszych serwisach internetowych.

Dominik Smagała

eprasa.pl 0a9f718136

Bombowy poranek w opolskiej skarbówce i prokuraturze

Fot. Agnieszka Golebiowska

Ewakuacja budynku, w którym mieści się m.in. Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim

Nadawca e-maila poinformował, że skonstruował i podłożył bombę wolumetryczną i że wszyscy powinni uciekać.

15 listopada ok. godz. 7.30 opolscy strażacy otrzymali wezwanie dotyczące ładunku wybuchowego w Urzędzie Skarbowym w Opolu Lub. Policjanci, którzy przeszukali budynek, niczego jednak nie znaleźli. Nie zarządzono ewakuacji.

Taki sam e-mail wpłynął też do opolskiej prokuratury. Tu już o godz. 11.30 zarządzono nadzorowaną przez policję ewakuację całego budynku znajdującego się przy ul. Lubelskiej 4. Tam też niczego podejrzanego nie znaleziono.

Trwają czynności sprawdzające, mające na celu odpowiednią kwalifikację tego zdarzenia. Sprawą zajmuje się opolska prokuratura. Sprawcy może grozić do ośmiu lat więzienia.

AG

Kierowca z promilami, auto na boku

Jedna osoba została poszkodowana po tym, jak w Poniatowej, na drodze wojewódzkiej 832, samochód wypadł z drogi, przewrócił się na bok, opierając dachem o drzewo.

Do wypadku doszło w niedzielę po godz. 9. Oplem podróżowały dwie osoby. Kierowca, 35-latek z Opola Lub., został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie. Podczas wcześniejszego badania alkomatem „wydmuchał" 2,7 promila.

AG

Pijani wjechali w ciągnik i uciekli.

Jednego z nich policjanci wyciągnęli spod łóżka

Parczewscy policjanci zatrzymali 61-latka i jego 31-letniego syna, którzy jadąc land roverem uderzyli w ciągnik i uciekli. Młodszego z nich policjanci zatrzymali w pościgu, kiedy próbował wbiec do swojego domu. Z kolei jego ojca wyciągnęli spod łóżka, pod które się wciskał.

61-letni kierowca land rovera jadąc przez Kolano (pow. parczewski, gm. Jabłoń), w wyniku nieprawidłowego manewru wymijania uderzył w ciągnik rolniczy.

Z relacji zgłaszającego wynikało, że w pojeździe znajdowało się dwóch mężczyzn. Jeden z nich, kierowca, bezpośrednio po zderzeniu porzucił pojazd i uciekł pieszo.

Jadący na miejsce patrol drogówki spostrzegł młodego mężczyznę biegnącego w kierunku jednej z posesji. Po krótkim pościgu został zatrzymany, gdy wbiegał do domu.

Po chwili mundurowi usłyszeli dziwny hałas wydobywający się z pomieszczenia obok. Zauważyli tam drugiego mężczyznę, który usiłował wcisnąć się pod łóżko. Był to 61-latek, który w kieszeni miał kluczyki do land rovera. Obaj mężczyźni byli kompletnie pijani, a kontakt z nimi był utrudniony.

Jak się okazało, byli to ojciec i syn. Kto, ich zdaniem, prowadził land rovera? Ojciec twierdził, że syn, a ten, że to ojciec siedział za kierownicą. Wobec takich „zeznań" obaj zostali zatrzymani i osadzeni do wytrzeźwienia - w organizmie 31-latka było blisko 3,5 promila alkoholu, zaś 61-latka blisko 4 promile. W dodatku obaj mają aktywne zakazy prowadzenia pojazdów.

Poszkodowany oszacował wartość uszkodzonego ciągnika na kwotę około 7 tys. zł.

- Za przestępstwo, którego dopuścił się kierujący, kodeks karny przewiduje nawet do 5 lat pozbawienia wolności i grzywnę pieniężną w wysokości nie mniejszej niż 10 000 złotych - mówi st. sierż. Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Właściciel traktora oszacował swoje straty na kwotę około 7 tysięcy złotych

W starciu z ciągnikiem Land Rover poważnie ucierpiał. Z kolei właściciel traktora oszacował swoje straty na kwotę około 7 tysięcy złotych

INFORMACJA PRASOWA

eprasa.pl 0a9f718136

Umowy na dofinansowanie fundacja Karola Niewiadomskiego podpisała na początku listopada

Wreszcie ujawnili na co fundacja syna starosty wyda ponad pół miliona publicznych pieniędzy. Na raporty, debaty i pensje. Tak chcą wspierać demokrację

POW. ŁĘCZYŃSKI: 19 warsztatów dla mieszkańców, trzy konferencje, sześć raportów i tyle samo debat wokół ich tematyki zorganizuje fundacja założona przez Karola Niewiadomskiego, syna starosty łęczyńskiego. Resztę uruchomionej właśnie dotacji przeznaczy na wynagrodzenia, zakup laptopa, aparatu i kilku akcesoriów elektronicznych. To wszystko za 615,5 tys. zł publicznych środków.

Fot. Marcin Kasyk

Na konferencji prasowej w Lubartowie Karol Niewiadomski stał za swoim szefem wiceministrem finansów Piotrem Patkowskim, który od lutego br. jako przedstawiciel resortu finansów zasiada w radzie Narodowego Instytutu Wolności, rządowej agencji, która przyznała łącznie 615,5 tys. zł dofinansowania fundacji syna starosty. Także w lutym br. ta fundacja składała wnioski o dotacje

Taka kasa dla nowej fundacji

Przypomnijmy, że Fundację Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego (FRPŁ) założoną przez Karola Niewiadomskiego, działacza PiS i syna starosty łęczyńskiego oraz pełnomocnika tej partii w powiecie łęczyńskim Krzysztofa Niewiadomskiego Narodowy Instytut Wolności docenił bardzo szybko, bo gdy w lutym br. fundacja składała wnioski o dotacje, istniała zaledwie miesiąc.

Mimo tak krótkiego stażu rządowa agencja przyznała fundacji maksymalną liczbę punktów, w tym za doświadczenie. W efekcie otrzyma dwa dofinansowania o łącznej wartości 615,5 tys. zł.

Umowy na dofinansowanie działań fundacji na początku listopada podpisał jej nowy prezes Jarosław Piekarz. Jednak, mimo że on formalnie szefuje tej organizacji, to numer telefonu do fundacji podany we wnioskach należy do Karola Niewiadomskiego.

Od kilku miesięcy próbowaliśmy dowiedzieć się od niego, na co jego fundacja przeznaczy pieniądze podatników przyznane przez agencję powołaną przez polityka PiS Piotra Glińskiego. Jednak Karol Niewiadomski konsekwentnie nie odbiera od nas telefonu.

Przez te kilka miesięcy również NIW odmawiał przesłania „Wspólnocie" wniosków, bo - jak informował nas instytut - są „dokumentami prywatnymi" dopóki fundacja nie zawrze umów na dofinansowanie.

Na to pytanie znamy odpowiedź dopiero teraz, gdy fundacja dopełniła już wszystkich formalności i podpisała umowy na dofinansowanie. W związku z tym wnioski z wyliczeniami stały się dokumentami publicznymi i w ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy już kopie dokumentów.

Większość na wynagrodzenia

Zatem 5 listopada FRPŁ zawarła opiewającą na 380 tys. zł umowę na dofinansowanie zadania „Rozwój instytucjonalny Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego gwarantem silnego społeczeństwa obywatelskiego".

Na co fundacja Karola Niewiadomskiego przeznaczy publiczne środki przyznane w ramach tego projektu? Dokładne kalkulacje znajdują się we wnioskach o dofinansowanie (a przedmiotem umów jest realizacja zadań wyliczonych we wnioskach).

Z wniosku fundacji dowiadujemy się więc, że za 91,2 tys. zł zorganizuje 19 warsztatów dla mieszkańców powiatu, których celem będzie – jak piszą przedstawiciele organizacji – „pobudzanie lokalnych inicjatyw, tworzenie organizacji pozarządowych i zwiększanie aktywności obywatelskiej". Będą to m.in. spotkania z lokalnymi liderami.

Z kolei za 15,6 tys. zł FRPŁ zwoła trzy konferencje samorządowe, których cel to „skumulowanie lokalnych działaczy, przedstawicieli władzy, środowisk NGO i obywateli w celu wspólnego omówienia najważniejszych lokalnych zagadnień, problemów i wyzwań powiatu".

Większość przyznanych środków w ramach projektu za 380 tys. zł zostanie przeznaczona na pensje. Jak dowiadujemy się z dokumentów przygotowanych przez fundację Karola Niewiadomskiego, do końca projektu, czyli do 31 grudnia 2023 r. łączne wynagrodzenie dyrektora biura pochłonie 114 tys. zł, koordynatora fundraisingu, czyli osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie funduszy m.in. stałych darczyńców – 52,8 tys. zł, pracownika fundacji - 52,8 tys. zł.

Pozostałe wydatki w ramach tego projektu to: wynajem stałej siedziby fundacji od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. – 6 tys. zł, zakup laptopa z oprogramowaniem i akcesoriami oraz drukarki lub urządzenia wielofunkcyjnego, ewentualnie projektora – 15 tys. zł, szkolenie wewnętrzne dla pracowników fundacji – 3,8 tys. zł, obsługa księgowa – 18,8 tys. zł, stworzenie strony internetowej – 10 tys. zł.

Wydatki na zadanie „THIN THANK w Powiecie Łęczyńskim" (łącznie 235,5 tys. zł):

99 tys. zł – zarządzanie projektem
54 tys. zł - na przygotowanie, opracowanie i wydanie sześciu tematycznych raportów
37,2 tys. zł - promocja
22 tys. zł – organizacja sześciu debat tematycznych
18 tys. zł - opracowanie graficzne, skład i druk raportów
5,3 tys. zł – zakup aparatu fotograficznego z akcesoriami

Wydatki na zadanie „Rozwój instytucjonalny Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego gwarantem silnego społeczeństwa obywatelskiego" łącznie 380 tys. zł:

114 tys. zł – wynagrodzenie dyrektora biura
91,2 tys. zł - organizacja 19 warsztatów dla mieszkańców powiatu
52,8 tys. zł – pensja koordynatora fundraisingu
52,8 tys. zł – wynagrodzenie pracownika fundacji
18,8 tys. zł – obsługa księgowa
15,6 tys. zł – organizacja trzech konferencji samorządowych
15 tys. zł – zakup sprzętu elektronicznego
10 tys. zł - stworzenie strony internetowej
6 tys. zł – wynajem stałej siedziby
3,8 tys. zł - szkolenie wewnętrzne dla pracowników fundacji

„Praca ekspertów zawsze jest kosztowna"

Z kolei 3 listopada fundacja syna starosty podpisała umowę na zadanie „THIN THANK w Powiecie Łęczyńskim", które pochłonie 235,5 tys. zł publicznej dotacji. Fundacja będzie je realizowała do końca 2022 r.

54 tys. zł z tej umowy organizacja Karola Niewiadomskiego przeznaczy na przygotowanie, opracowanie i wydanie sześciu tematycznych raportów. Ich wykonanie zleci podmiotowi zewnętrznemu.

„Zatrudniona osoba będzie odpowiedzialna za przeprowadzenie analizy, zaproponowanie rozwiązań w danym obszarze, spisanie tych zagadnień, a także przygotowanie debaty tematycznej na ten temat od strony merytorycznej. Ekspert będzie więc m. in. odpowiedzialny za zaproszenie i umówienie gości dyskutantów, przygotowanie konspektu dyskusji i innych materiałów, przede wszystkim zaś – za zaprezentowanie raportu tematycznego na początku debaty tematycznej" – czytamy we wniosku złożonym przez Fundację Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego.

Dalej przedstawiciele organizacji syna starosty informują, że będą zawierać umowy z osobami, które odznaczają się specjalistyczną wiedzą ekspercką i niejednokrotnie będą to osoby z tytułami naukowymi.

„Nie budzi wątpliwości fakt, że praca ekspertów zawsze jest kosztowna. Wysokie stawki panujące na komercyjnym rynku specjalistów Fundacja będzie starała się minimalizować także poprzez nawiązywanie (gdzie to możliwe) współpracy z młodymi ekspertami, zapewniającymi ten sam poziom wykonanych usług a jednocześnie gwarantującymi maksimum zracjonalizowania wydatków" – zapewniają ludzie fundacji założonej przez syna starosty łęczyńskiego.

37 tys. zł na promocję

Dalej we wniosku czytamy, że 18 tys. zł kosztować będzie opracowanie graficzne, skład i druk raportów w nakładzie „odpowiadającym potrzebom promocyjnym".

„Biorąc pod uwagę obowiązujące stawki przygotowania graficznego oraz drukarni, przewidziana kwota jest w pełni racjonalna i ekonomicznie uzasadniona" – zapewnia fundacja.

Kolejny punkt to koszty organizacji sześciu debat tematycznych – 22 tys. zł. Przedstawiciele fundacji syna starosty napisali, że taka kwota potrzebna jest na sześciokrotne wynajęcie sali, zapewnienie wyposażenia technicznego, obsługi technicznej, transmisji online, obsługę foto-wideo, ewentualnie tłumacza języka migowego, catering, recepcję, przygotowanie i druk materiałów konferencyjnych oraz promocję debat.

Promocja jest także odrębną pozycją w zaplanowanych działaniach. Jak czytamy we wniosku, 37,2 tys. zł będzie kosztowało „przygotowanie i emisja postów w mediach tradycyjnych i społecznościowych, usługa zaprojektowania i wykonania materiałów informacyjno-promocyjnych i zestawów gadżetów, realizacja pozostałych usług PR/marketingowych/reklamowych/promocyjnych".

Dodatkowo za 5370 zł fundacja kupi aparat fotograficzny z obiektywem i rejestratorem dźwięku.

Jakie stanowiska utworzą

99 tys. zł pochłonie zarządzanie projektem do końca 2022 roku. „Niezbędna do prawidłowej realizacji działań zaplanowanych w niniejszym wniosku jest kadra zarządzająca projektem i obsługa prawno-kadrowo-księgowa" – uzasadniali wnioskodawcy. Koordynator projektu ma zarabiać miesięcznie 3 tys. zł brutto z pochodnymi, specjalista ds. marketingu 2 tys. zł brutto z pochodnymi, osoba do obsługi prawno-kadrowo-księgowej 2,5 tys. zł brutto z pochodnymi.

Fundacja w ramach tego projektu zamierza zatrudnić cztery osoby: koordynatora projektu, specjalistę ds. marketingu i promocji, prawnika oraz księgową, która ma pracować na umowę zlecenie.

Jak dowiadujemy się z wniosków syn starosty założył fundację m.in. po to, aby „móc skutecznie działać na rzecz dobra wspólnego poprzez uczestnictwo w życiu publicznym, budowaniu demokracji, propagowaniu postaw patriotycznych i prospołecznych".

Kamil Kulig

eprasa.pl 0a9f718136

Migranci nadal próbują przekroczyć granicę polsko-białoruską. Puszczają nerwy

KRAJ/ POWIAT BIALSKI: Wciąż gorąco na granicy polsko-białoruskiej. Kryzys migracyjny trwa. Choć uchodźcy opuścili niedawno obozowisko w rejonie przejścia granicznego w Kuźnicy, napięcie wciąż trwa.

Przypomnijmy, że na polsko-białoruskiej granicy od dłuższego czasu koczują imigranci m.in. z Afganistanu, Syrii i Iraku, którzy próbują nielegalnie przekroczyć granicę.

Rzucali kamieniami, forsowali ogrodzenia

15 listopada dwie liczne grupy migrantów przedostały się na terytorium Polski z Białorusi. W okolicach Krynek i Białowieży co najmniej kilkudziesięcioosobowe grupy cudzoziemców sforsowały ogrodzenia.

16 listopada na przejściu granicznym w Kuźnicy migranci zaatakowali żołnierzy i funkcjonariuszy kamieniami oraz próbowali zniszczyć ogrodzenie i dostać się na teren Polski. Służby użyły gazu łzawiącego, żeby stłumić agresję migrantów.

Ranni policjanci

Siedmiu policjantów zostało rannych podczas ataków. To m.in. policjant uderzony kamieniem w głowę i przewieziony do szpitala, policjantka z urazem głowy przewieziona do szpitala oraz pięciu policjantów z obrażeniami rąk i nóg. Obrażenia powstały po rzucanych w stronę funkcjonariuszy przedmiotach

17 listopada uchodźcy opuścili obozowisko w rejonie przejścia granicznego w Kuźnicy

- Obserwujemy, że cudzoziemcy koczujący po stronie białoruskiej, w pobliżu przejścia granicznego Bruzgi, spakowali się i opuszczają obozowisko. Przemieszczają się pod nadzorem białoruskich służb w nieznane miejsce - informowała Straż Graniczna.

Straż Graniczna tego samego dnia poinformowała o zdjęciach dla potrzeb reżimowych mediów.

fot. 18 Dywizja Zmechanizowana

Przy granicy w okolicach miejscowości Sławatycze trzech migrantów próbowało przekroczyć granicę przez rzekę Bug

Obecnie w związku z przekierowaniem ruchu granicznego m.in. na przejście graniczne w Terespolu, czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy to 19 godzin

Do wpisu dodano zdjęcia, na którym widać fotografa i osoby z dzieckiem.

- Jedna z wielu „sesji fotograficznych" dla potrzeb reżimowych mediów. Osoby z dzieckiem przyprowadzone pod ogrodzenie graniczne, fotoreporter robi zdjęcia z różnych ujęć, po czym osoby z dzieckiem wracają do namiotu. Takich, podobnych sytuacji jest dzisiaj więcej - czytamy na Twitterze policji.

Zmarło dziecko

18 listopada po godzinie 2:26 w nocy otrzymano zgłoszenie, że przynajmniej jedna osoba, która przebywa w lesie, potrzebuje pomocy medycznej. Zmarło roczne dziecko na granicy polsko-białoruskiej.

- Na miejscu okazało się, że poszkodowanych jest troje ludzi. W lesie byli od 1,5 miesiąca! - napisali na Twitterze ratownicy Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej. Na razie nie są znane przyczyny zgonu.

W powiecie bialskim próby przejścia rzeki Bug

Tego samego dnia w okolicach miejscowości Sławatycze, blisko granicy doszło do nieudanej próby przekroczenia granicy przez rzekę Bug. Jak informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej, funkcjonariusze, którzy pełnią służbę w tamtym rejonie, zauważyli trzy osoby, które już znajdowały się w łodzi po białoruskiej stronie. Na brzegu było widzianych kilkanaście osób. Osoby te były w ubraniach cywilnych. Ale na widok służb oddaliły się w głąb Białorusi. Z kolei osoby, które znajdowały się w łodzi, wyszły na brzeg.

Maciej Maciejuk

Wandale wtargnęli do parafii

Komu przeszkadzały klosze oświetleniowe na terenie parafii pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej? – wyjaśnia to policja.

- W poniedziałek, 15 listopada w godzinach porannych siostra zakonna zauważyła zniszczone trzy klosze latarni i trzy klosze oczek oświetlenia ziemnego. Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w tej sprawie – informuje st. asp. Magdalena Krasna, rzeczniczka łęczyńskich funkcjonariuszy. - Mamy nadzieję, że tak jak to miało miejsce w przypadku dewastacji na cmentarzu, sprawcy zostaną szybko wykryci i ukarani – napisał parafia na swojej stronie facebookowej.

Kamil Kulig

W 24
24wspolnota.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY

W trosce o las

O bogactwie fauny i flory lubelskich lasów, a także o równoważeniu ich najważniejszych funkcji przez leśników rozmawiamy z Zygmuntem Byrą – dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie

Jaka jest specyfika przyrodnicza lubelskich lasów?

Cechą charakterystyczną naszej dyrekcji jest duże zróżnicowanie terenu i tę różnorodność możemy także zaobserwować w naszych lasach.

W granicach RDLP w Lublinie występują – poza górskimi – praktycznie wszystkie typy siedliskowe lasu, dzięki czemu mamy rozmaity skład gatunkowy drzewostanów.

Lubelskie lasy cieszą się także bogactwem cennych gatunków roślin i zwierząt. Wśród czterystu kilkudziesięciu stref ochronnych – ponad 200 z nich jest poświęconych orlikowi krzykliwemu, a 100 – bocianowi czarnemu. W zasięgu terytorialnym lubelskiej dyrekcji znajduje się 95 rezerwatów przyrody i aż 75 z nich jest położonych na terenie zarządzanym przez nasze nadleśnictwa. Warto również zwrócić uwagę, że blisko 40 procent powierzchni RDLP w Lublinie zajmują strefy Natura 2000.

Wspomniał Pan o bogactwie przyrodniczym naszych terenów leśnych. A czy są prowadzone jakieś specjalne projekty?

Podejmujemy szereg działań na rzecz ochrony rodzimej fauny i flory. Wśród nich jest na przykład projekt restytucji i czynnej ochrony głuszca w Puszczy Solskiej, mający na celu wzrost populacji tych kuraków bytujących na terenie nadleśnictw: Biłgoraj, Janów Lubelski i Józefów. Ponadto na tereny Lasów Janowskich przyjęliśmy na początku tego roku największego ssaka Europy, żubra. Zakładamy, że liczebność tego stada osiągnie około 40 osobników.

Możemy też pochwalić się największą w Polsce populacją żółwia błotnego, będącego jedynym żółwiem naturalnie bytującym w naszym kraju. Obecnie występuje on najliczniej właśnie na Lubelszczyźnie, w rejonie Poleskiego Parku Narodowego, Lasów Sobiborskich i w okolicach Chełma. Na terenie RDLP w Lublinie istnieje 21 stref ochronnych dla tego gatunku.

Lasy pełnią nie tylko funkcję przyrodniczą, lecz również gospodarczą i społeczną…

Lasy Państwowe już niemal do stu lat starają się zachować równowagę między każdą z tych trzech funkcji, jakie pełni las. To niełatwe i zarazem odpowiedzialne wyzwanie, któremu, jak pokazują realia, udaje się nam sprostać. Dzięki kilku pokoleniom profesjonalistów oddanych służbie na rzecz ojczystej przyrody możemy się dziś pochwalić zasobnymi drzewostanami zachowanymi w bardzo dobrej kondycji. To właśnie z nich pochodzi najbardziej ekologiczny, przyjazny środowisku i w pełni odnawialny surowiec dostarczany społeczeństwu jakim jest drewno, z którego powstają później m.in. meble, drzwi, okna, czy więźby dachowe. Zapewniając pracę tysiącom osób tworzącym rodzimy sektor drzewny stanowimy istotny element polskiej gospodarki, którą wspieramy również m.in. poprzez wkład w rozwój infrastruktury drogowej. Zarządzamy powierzonym nam bogactwem narodowym w sposób zrównoważony, czego najlepszym potwierdzeniem jest znaczący wzrost krajowej lesistości do 30%. Każdego roku sadzimy w całej Polsce niemal 500 mln drzew dbając o powiększanie zasobów leśnych dla potomnych. Udostępniamy także lasy społeczeństwu w niezwykle szerokim zakresie dbając przy tym o zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim odwiedzającym.

Dziękuję za rozmowę. PK

eprasa.pl 0a9f718136

Grzegorz K. stracił też prawo jazdy na trzy miesiące

Pijacki rajd sołtysa zakończony na drzewie.

Mieszkańcy: Niech honorowo poda się do dymisji

Stracił już prawo jazdy na trzy miesiące, teraz z jazdy na „podwójnym gazie" będzie tłumaczył się przed sądem. Sołtys z Plizina narobił sobie problemów, a wsi – jak twierdzą mieszkańcy – wstydu.

Mowa o Grzegorzu K. Mężczyzna na początku listopada urządził sobie pijacki rajd na trasie Poniatowa – Dąbrowa Wronowska.

Miał 2,8 promila

Do celu jednak nie dojechał. Kierowany przez niego Volkswagen Golf zjechał z drogi do lasu i uderzył w drzewo. 36-latek zaczął oddalać się z miejsca zdarzenia, ale ucieczkę udaremnili mu policjanci, których powiadomili świadkowie.

Mężczyzna był pijany w sztok. Gdy mundurowi przebadali go alkomatem, urządzenie wykazało prawie 2,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Z lasu trafił prosto do szpitala na badania. Nic poważnego mu się nie stało.

Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany.

Grzegorz K.
- Niech pani da mi spokój. Wy z tej gazety i mieszkańcy piszecie nieprawdę, czepiacie się ludzi, próbujecie szukać sensacji

- Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Skierowaliśmy do prokuratury wniosek o zatwierdzenie zatrzymania prawa jazdy – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Jazda na „podwójnym gazie" jest przestępstwem. Gdy policjanci zatrzymają pijanego kierowcę, z automatu zatrzymują też mu prawo jazdy. Aktualnie dokonują tego w sposób elektroniczny. Informują też prokuraturę o tym fakcie. Z kolei prokuratura wydaje postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy, a następnie przesyła je do wydziału komunikacji starostwa powiatowego.

W przypadku sołtysa z Plizina stało się to 12 listopada. Sołtys ma zatrzymane już prawo jazdy na trzy miesiące. Grzegorzowi K. grożą teraz surowe konsekwencje - kara do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów na okres od trzech do piętnastu lat.

Zrezygnuje z funkcji sołtysa?

O pijackim rajdzie sołtysa dowiedzieliśmy się od mieszkańców Plizina. Po zdarzeniu we wsi zawrzało. Podobnie na naszym internetowym forum. Mieszkańcy nie szczędzili Grzegorzowi K. ostrych słów. Większość potępia jego występek.

„Masz szczęście, że nie zrobiłeś nikomu krzywdy. Teraz mam nadzieję, że pozostanie ci tylko piechotka i to trzeba będzie uważać, jak będziesz chodził, żebyś krzywdy nikomu nie zrobił" – zwraca się bezpośrednio do sołtysa „Wyborca".

„To wstyd dla Plizina, dla gminy, dla powiatu. Szczerze czekam na jego oświadczenie, zrzeczenie się posady sołtysa i orzeczenie poniesienia wszelkich konsekwencji swojego nieodpowiedzialnego występku, tym bardziej że to nie jest jego pierwszy raz w takim stanie za kółkiem" – komentuje Sąsiadka.

Tylko nieliczni ujęli się za sołtysem. Ci, którzy to zrobili, współczują mu takich... sąsiadów.

Zadzwoniliśmy do sołtysa z pytaniem, czy honorowo zrezygnuje z pełnienia funkcji. Nie chciał rozmawiać.

- Niech pani da mi spokój. Wy z tej gazety i mieszkańcy piszecie nieprawdę, czepiacie się ludzi, próbujecie szukać sensacji. Ja naprawdę nie mam czasu na rozmowę z panią – uciął rozmowę K.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy też burmistrza Poniatowej. Paweł Karczmarczyk wyczynów sołtysa komentować jednak nie chciał.

Agnieszka Ciekot

A U T O P R O M O C J A

Prenumerata Wspólnoty

to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty

Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Wyrzucił śmieci do lasu.

Policjanci znaleźli awizo jego dziewczyny, a ta go wsypała

Fot.Policja Parczew

Mundurowi znaleźli m.in. plastikowe opakowania, papier, metalowe puszki oraz śmieci ulegające biodegradacji

Kilka worków ze śmieciami wyrzucił do lasu 27-letni mieszkaniec Parczewa. Postawił jednak po sobie ślad. Policjanci znaleźli w workach... awizo z poczty należące do jego partnerki.

W ubiegły piątek mundurowi dostali informację o wyrzuconych workach ze śmieciami w lesie w rejonie Michałówki (gm. Parczew). Znaleźli odpady zmieszane: głównie plastikowe opakowania, papier, metalowe puszki oraz śmieci ulegające biodegradacji.

- Ustalili miejsce pochodzenia śmieci. Sprawcę zgubiło awizo z poczty. Nie należało co prawda do niego, ale jego partnerki – relacjonuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Mundurowi skontaktowali się z kobietą.

– Była zaskoczona zaistniałą sytuacją, dlatego pojechała na miejsce interwencji, aby to sprawdzić. Rozpoznała pozostawione worki ze śmieciami i potwierdziła, że faktycznie należą do niej, ale to nie ona je wyrzuciła. Powiedziała, że rano poprosiła swojego partnera o wyniesienie śmieci. Podała numer kontaktowy do mężczyzny – dodaje policjantka.

W rozmowie z dyżurnym 27-latek przyznał się do popełnionego wykroczenia. Nie był w stanie podać motywu swojego zachowania. Ocenił, że „że zachował się jak gówniarz". Zobowiązał się do stawiennictwa w komendzie oraz do „natychmiastowego uprzątnięcia wyrzuconych śmieci". Wniosek o ukaranie mężczyzny trafił już do sądu. Za zaśmiecanie lasu można dostać nawet 5 tysięcy złotych grzywny.

GR

eprasa.pl 0a9f718136

Trzy i pół roku pozbawienia wolności za śmiertelne potrącenie w Rudzienku

Kierowca myślał, że alkohol już wyparował. Zginął pieszy

Powiat lubartowski/łukowski: Kierowca volkswagena nie próbował wyminąć pieszego ani zahamować. Pieszy nie zszedł na pobocze, szedł jezdnią naprzeciw samochodu. Obaj mieli możliwość uniknięcia zdarzenia. Gdyby nie alkohol, podjęliby reakcję - uznał sąd.

21 czerwca w Rudzienku w gminie Michów po godz. 23 volkswagen potrącił 50-letniego mężczyznę. Zmarł on w wyniku odniesionych obrażeń. Kierowca VW miał ponad promil alkoholu w organizmie. Jak się okazało, nietrzeźwy był też pieszy, miał prawie 4,5 promila alkoholu w organizmie. Kierowca VW został aresztowany przez sąd, prokuratura postawiła mu zarzuty. We wtorek 16 listopada mężczyzna stanął przed sądem w Lubartowie.

Na rozprawę dowieziony w kajdankach

Oskarżony to mieszkaniec gminy Serokomla. Na rozprawę został doprowadzony przez dwóch policjantów. Miał skute ręce, które funkcjonariusze rozkuli na prośbę mecenas Jadwigi Piątkowskiej, broniącej oskarżonego. Poprosiła o to, żeby móc podać mu okulary. Na początku prokurator Katarzyna Świerszcz-Dobosz odczytała akt oskarżenia. Prokuratura zarzuca kierowcy Volkswagena, że 21 czerwca umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że kierując niesprawnym samochodem marki Volkswagen, nie zachował bezpiecznej odległości od pieszego i potrącił go prawą stroną pojazdu, powodując obrażenia skutkujące śmiercią. Drugi czyn, o który został oskarżony mężczyzna, to prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, miał 1,35 promila alkoholu w organizmie. - Czy oskarżony przyznaje się do winy? - pytał sędzia Borys Sapalski.

- Tak - odpowiedział oskarżony. Skorzystał ze swoich uprawnień i odmówił składania wyjaśnień. Podczas wcześniejszego przesłuchania twierdził, że nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Noc była średnio ciemna, warunki jazdy dobre. Jak twierdził, nie pił w tym dniu (21 czerwca był poniedziałek), ale w sobotę i niedzielę. Myślał, że alkohol już wyparował. Przyznawał, że w samochodzie były butelki po piwie, ale należały do kolegi, który jechał tym samochodem w piątek. Samochód należał do pracodawcy, u którego oskarżony zbierał owoce. Wiedział, że jest to pojazd niesprawny, W chwili zdarzenia, po godz. 23, usłyszał odgłos uderzenia w prawy bok samochodu. Jak twierdził, nie widział pieszego, słyszał już tylko huk. Kierowca volkswagena wysiadł z samochodu.

Do śmiertelnego potrącenia w Rudzienku doszło w poniedziałek, 21 czerwca

Chciałbym jeszcze raz przeprosić rodzinę, że tak się stało. Nawarzyłem sobie piwa i muszę ponieść konsekwencje

- Pan leżał w rowie, był nieprzytomny. Nie miał latarki ani kamizelki - wyjaśniał oskarżony. Zatrzymał się przy nim przejeżdżający obok samochód, jego kierowca wysiadł i próbował wykonać masaż serca mężczyźnie leżącemu w rowie, dzwonił też po straż pożarną.

Nawarzył piwa, musi ponieść konsekwencje

Oskarżony uważa, że do wypadku przyczynił się także pieszy. - Gdyby miał zapaloną latarkę, to bym ją widział - wyjaśniał. Mężczyzna chciał się dobrowolnie poddać karze, proponował dla siebie rok pozbawienia wolności oraz cztery lata zakazu prowadzenia pojazdów. Jako świadek zeznawała matka oskarżonego. Ze względu na stan zdrowia, potrzebuje opieki. Według niej syn nie nadużywa alkoholu.

- Jakbym wiedziała, że pił, to bym mu nie pozwoliła w tym dniu jechać do pracy - mówiła. Prokurator Katarzyna Świerszcz-Dobosz żądała dla oskarżonego pięciu i pół roku pozbawienia wolności i zakazu prowadzenia pojazdów na pięć lat. - Oskarżony przyznał się do kierowania pojazdem niesprawnym. Swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku śmiertelnego - mówiła. Do wniosku przyłączył się reprezentujący rodzinę pokrzywdzonego adwokat Arkadiusz Mazurek.Według broniącej oskarżonego mecenas Jadwigi Piątkowskiej do zdarzenia doszło, bo obaj jego uczestnicy popełnili kardynalne błędy. Pieszy nie zszedł z jezdni, mimo że szedł naprzeciw jadącego samochodu. - Miał latarkę, ale czy była włączona? Chyba nie można tak powiedzieć. Gdyby oskarżony ją widział, to wyminąłby człowieka. Latarka świeciła w rowie, ale mogła się włączyć w czasie zdarzenia. Pieszy przyczynił się także swoim stanem nietrzeźwości - argumentowała. Podkreślała, że oskarżony jest spokojnym człowiekiem, nie karanym, zajmującym się potrzebującą pomocy matką. Wnioskowała o ok. rok pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów przez cztery lata. Wnioskowała też o uchylenie aresztu. Oskarżony zwrócił się do rodziny pokrzywdzonego.

- Chciałbym jeszcze raz przeprosić rodzinę, że tak się stało. Nawarzyłem sobie piwa i muszę ponieść konsekwencje - powiedział.

Trzy lata i sześć miesięcy, bo oskarżony nie był karany

Wyrok zapadł dzień później, 17 listopada: łącznie trzy lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności (w poczet kary zalicza się tu okres zatrzymania i pobytu w areszcie od 22 czerwca do 17 listopada). Orzekł też zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 10 lat. Za pierwszy czyn - spowodowanie wypadku śmiertelnego - sąd orzekł nawiązkę w wysokości 10 tys. zł, za drugi - prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości - 5 tys. zł.

Sędzia, podając motywy wyroku, dostrzegał winę zarówno u kierowcy, jak i pieszego.

- Oskarżony poruszał się VW w kierunku Michowa. Nie miał świateł mijania i drogowych, miał brudną szybę. Oskarżony był nietrzeźwy. Miał 1,35 promila w organizmie. Z naprzeciwka szedł pokrzywdzony, nie miał kamizelki, miał latarkę. Szedł swoją lewą stroną. Był nietrzeźwy, miał 4,49 promila alkoholu. VW jechał z prędkością około 39 km/h. Oskarżony nie obserwował drogi, nie wymijał pieszego ani nie hamował. Gdyby próbował hamować, przy tej prędkości skutek uderzenia mógłby być inny. Uderzył pieszego prawą stroną samochodu, powodując śmiertelne obrażenia. Pieszy też nie obserwował drogi, nie ustępował nadjeżdżającemu samochodowi, schodząc na pobocze. Obaj mieli możliwość uniknięcia zdarzenia. Gdyby nie alkohol, podjęliby reakcje - mówił sędzia. Według sądu pieszy miał zapaloną latarkę, bo według świadków świeciła.

Sąd nie przychylił się do wniosku obrony o uchylenie aresztu, oskarżony pozostanie w nim do 15 lutego.

Marcin Kusyk

Grupa Azoty oficjalnie sponsorem nowej hali w Puławach

Grupa Azoty została sponsorem tytularnym hali widowiskowo-sportowej przy ul. Lubelskiej w Puławach. Nowy obiekt, tak jak zapowiadano, będzie nosił nazwę „Grupa Azoty Arena".

Pierwotnie do podpisania umowy sponsorskiej miało dojść w październiku, jeszcze przed oficjalnym otwarciem hali. Władze Grupy Azoty wraz z prezydentem Puław Pawłem Majem poinformowały wtedy jedynie, że obiekt będzie nosił nazwę „Grupa Azoty Arena". Dopiero w minioną środę 17 listopada na dokumencie złożono podpisy. Zgodnie z jego postanowieniami sponsor ma prawo do nazwy tytularnej oraz pierwszeństwa w realizacji usług reklamowych i promocyjnych. Wewnątrz hali, jak i na zewnątrz terenie zostaną umieszczone systemy prezentacji wizualnej m.in. pylon z nazwą tytularną, ekrany LED oraz maszt zewnętrzny z flagą Grupy Azoty S.A.

Fot.DK

W nowej hali widowiskowo - sportowej przy ul. Lubelskiej od chwili otwarcia odbyło się już kilka wydarzeń

- Obecność Grupy Azoty w nazwie tytularnej nowej hali to również potwierdzenie znaczącej roli Grupy Kapitałowej jako strategicznego sponsora i mecenasa ważnych wydarzeń sportowych oraz kulturalnych – mówi Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Zadowolenia z podpisanej umowy nie kryje również włodarz Puław.

- Grupa Azoty daje gwarancję stabilnej i obustronnej współpracy na rzecz rozwoju nie tylko nowo otwartego obiektu, ale przede wszystkim wspiera lokalną społeczność, inwestując w przyszłość sportu i kultury - uważa Paweł Maj, Prezydent Miasta Puławy.

Strony nie ujawniają, ile finansowo z tego tytułu zyska miasto. Wiadomo, że umowa została podpisana na trzy lata.

Marta Pietroń

Graffiti na opuszczonym budynku. Nawiązuje do sytuacji na granicy

Fot.Krystyna Nowaczenko

Graffiti znajduje się a opuszczonym budynku przy ul. Brzeskiej 93. Informacje oraz zdjęcia przesłała czytelniczka „Wspólnoty".
- Zrobione przeze mnie zdjęcia przedstawiają piękne graffiti. Styl, który jest niezwykle modny w dzisiejszych czasach. Graffiti jest bardzo wyraźną formą sztuki, jak w tym przypadku, tak więc powinno być oddane na podgląd publiczny społeczeństwu - pisze do redakcji „Wspólnoty" Krystyna Nowaczenko.

eprasa.pl 0a9f718136

Bohaterski wyczyn strażaka z Parczewa. Uratował mężczyznę

Młody strażak robił wszystko, by ranny z rozbitego auta nie zapadł w śpiączkę. Grozy dodawała obawa przed wyciekiem benzyny i zwisający z wraku akumulator.

Fot.PSP Parczew

Kamil Domański (w środku) z kierownictwem parczewskiej komendy

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Auto było mocno uszkodzone, trzeba było jak najszybciej odpiąć i usunąć akumulator

Dramat rozegrał się w połowie września na skrzyżowaniu dróg krajowych numer 19 i 63 w Radzyniu Podlaskim.

- 39-letnia mieszkanka gm. Borki, kierująca Oplem Astrą, skręcała w lewo i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu ciężarowemu volvo, którym kierował 39-latek z powiatu lubelskiego. Doszło do zderzenia. Do szpitala trafiło pięć osób – relacjonował aspirant Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Żeby nie zapadł w śpiączkę

Świadkiem wypadku był Kamil Domański, młodszy ratownik z PSP w Parczewie, który na co dzień mieszka w Radzyniu Podlaskim. Nie był na służbie.

– Wracałem z siłowni. Na wysokości świateł, niedaleko stacji paliw zobaczyłem, że droga się korkuje, a nad skrzyżowaniem unosi się kurz. Z doświadczenia wiedziałem, co mogło się wydarzyć, dlatego zjechałem na lewy pas, po którym nikt już nie jechał. Dotarłem do miejsca wypadku, gdzie zobaczyłem znajomą, która zaczęła mnie przywoływać – relacjonuje strażak, który niezwłocznie udzielił pomocy poszkodowanym.

Na miejscu nie było jeszcze służb ratowniczych. Jeden z uczestników wypadku nie odniósł groźnych obrażeń. Pan Kamil chwilę z nim porozmawiał, a poszkodowanym zajęła się koleżanka strażaka. W gorszym stanie znajdował się inny z mężczyzn, który wciąż znajdował się w rozbitym aucie.

– Był mocno poobijany. Cały czas starałem się z nim rozmawiać, chciałem sprawdzić, czy wie, gdzie się znajduje. Nie można pozwolić, żeby taka osoba zasnęła, bo może zapaść w śpiączkę. Nigdy nie wiadomo, czy nie doznała obrażeń wewnętrznych. Cały czas stabilizowałem poszkodowanemu głowę, mężczyzna wymagał również wsparcia psychicznego – relacjonuje K. Domański.

Jak najszybciej ewakuować rannego

W międzyczasie pojawił się inny problem. Wokół było sporo dymu, a z auta odpadła maska. Akumulator wisiał na przewodach. Gdyby doszło do rozszczelnienia zbiornika benzyny lub ropy, skutki byłyby opłakane. Benzyna pali się przy temperaturze 40-45 stopni Celsjusza, a ropa – 60-80 st. Do zapłonu wystarczyłaby iskra.

– Odpiąłem zatem poszkodowanemu pas i zastosowałem specjalistyczny chwyt, który pozwala na bezpieczną ewakuację. Wyniosłem mężczyznę z samochodu. W swoim aucie wożę zestaw składający się z rękawicy, maski do przeprowadzania sztucznego oddychania, znalazłem też klucz francuski. W pewnym momencie podbiegł do mnie jeden ze świadków, który chciał pomóc. Wziął ode mnie klucz i odpiął akumulator, zażegnując niebezpieczeństwo pożaru – wspomina strażak z Parczewa.

Niebawem na miejsce przyjechali jego koledzy po fachu. Wspólnymi siłami ratownicy założyli rannemu kołnierz ortopedyczny i przenieśli go na specjalną deskę. Wkrótce dotarła karetka pogotowia, która zabrała poszkodowanego do szpitala.

Urodzony strażak

Postawę Pana Kamila docenił brygadier Leszek Szymański, komendant PSP w Parczewie. Napisał do młodego strażaka list, w którym podziękował za jego bohaterstwo.

– Składam podziękowania za podjęte działania, które przyczyniły się do uratowania życia oraz ograniczenia strat. Pana postawa oraz sprawne i profesjonalne działanie zasługuje na wyróżnienie i stanowi wzór do naśladowania dla innych – czytamy w liście. Komendant przyznał też ratownikowi nagrodę finansową.

Pan Kamil w straży pożarnej pracuje od czterech lat. Od dziecka marzył o pracy w wykonywanym przez siebie obecnie zawodzie.

– Ze strażą byłem związany właściwie od urodzenia. Pracował w niej mój dziadek, a następnie mój ojciec. Od najmłodszych lat wpajali mi wartości strażackie – wspomina mężczyzna, który jest jednocześnie ratownikiem wodnym.

Młody strażak studiuje na ostatnim roku w Szkole Głównej Służby Pożarniczej.

– Jest szansa, że zostanę po niej oficerem, jeśli taka będzie wola Pana Boga – mówi skromnie mężczyzna, który jest już absolwentem obrony narodowej w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki w Warszawie.

Grzegorz Rekiel

Groźba eksplozji

„W międzyczasie pojawił się inny problem. Wokół było sporo dymu, a z auta odpadła maska. Akumulator wisiał na przewodach. Gdyby doszło do rozszczelnienia zbiornika benzyny lub ropy, skutki byłyby opłakane. Benzyna pali się przy temperaturze 40-45 stopni Celsjusza, a ropa – 60-80 st. Do zapłonu wystarczyłaby iskra".

Fot.Tomasz Dominik

Leszek Szymański
komendant PSP w Parczewie

Wzór do naśladowania

Składam podziękowania za podjęte działania, które przyczyniły się do uratowania życia oraz ograniczenia strat. Pana postawa oraz sprawne i profesjonalne działanie zasługuje na wyróżnienie i stanowi wzór do naśladowania dla innych.

Trwa badanie ofert

Kilkunastu wykonawców zainteresowanych budową ekspresówki z Międzyrzeca do Kocka

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Znane są oferty w przetargu na zaprojektowanie i budowę dwóch odcinków drogi ekspresowej od końca obwodnicy Międzyrzeca Podlaskiego do początku obwodnicy Kocka.

Budową odcinka Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski zainteresowanych jest ośmiu wykonawców. Kwoty zaczynają się od 570,7 mln zł do 690,5 mln zł. GDDKiA przeznacza na inwestycję 645,5 mln zł.

Z kolei w kwestii odcinka Radzyń Podlaski - Kock złożono siedem ofert w przedziale od ok. 560 mln do 733,4 mln zł. A kwota przeznaczona na realizację to 783,6 mln zł.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, komisja przetargowa będzie badać oferty, by wyłonić najkorzystniejsze. Podpisanie umów planowane jest w przyszłym roku.

Inwestycje będą realizowane w systemie „Projektuj i buduj". Zadaniem wykonawców będzie m.in. zaprojektowanie trasy, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), wybudowanie drogi oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Wykonawcy zadeklarowali zrealizowanie odcinka w ciągu 36 miesięcy od podpisania umowy.

Wybudowane zostaną dwa odcinki dwujezdniowej drogi ekspresowej, z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach.

Dwa węzły drogowe

Z kolei odcinek Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski liczyć będzie ok. 22 km. Na początkowym fragmencie, o długości ok. 3 km, trasa przebiegać będzie wzdłuż obecnej drogi krajowej nr 19. Później poprowadzona zostanie nowym korytarzem i od zachodniej strony ominie Kąkolewnicę.

- Planowane są dwa węzły drogowe (Kąkolewnica - w okolicach miejscowości Grabowiec oraz Radzyń Podlaski Północ), mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne - pisze GDDKiA.

Prawie 20 km drogi

Natomiast odcinek między Radzyniem Podlaskim a Kockiem liczyć będzie ok. 18 km. Trasa powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19. Wybudowane zostanie m.in. dwujezdniowe obejście Radzynia Podlaskiego, a także dwa węzły - Radzyń Podlaski Południe, który został zaplanowany na skrzyżowaniu z DK63, oraz Borki. Planowane są też dwa miejsca obsługi podróżnych (MOP Sitno oraz MOP Paszki), mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

(McM)

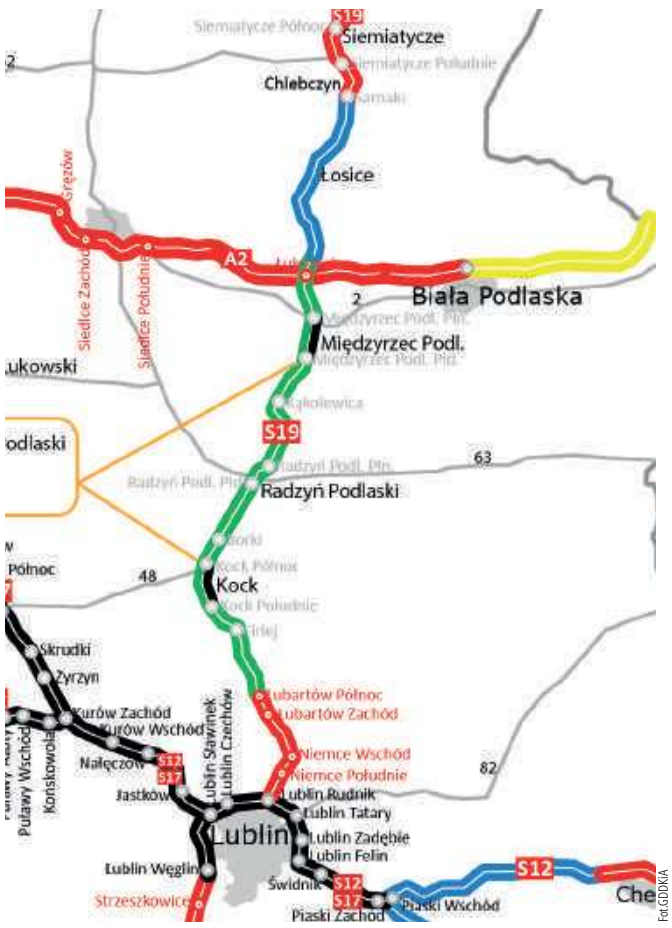

Fot.GDDKiA

Łączna długość obu odcinków to ok. 40 km

eprasa.pl 0a9f718136

Ze wspomnień Josepha Schupacka - chłopaka z Radzynia, który przeżył

Radzyńska królowa Ester

Męstwo różnie się objawia. Czasem dowodzi go potężny facet z karabinem, czasem pokorny męczennik. We wspomnieniach Żydów z wojennego Radzynia znajdujemy relację o dwóch dziewczynach, które przekroczyły inne bariery, by móc pomagać pobratymcom. Jeden z pamiętnikarzy nazwał je nawet imieniem jednej z bohaterek Starego Testamentu.

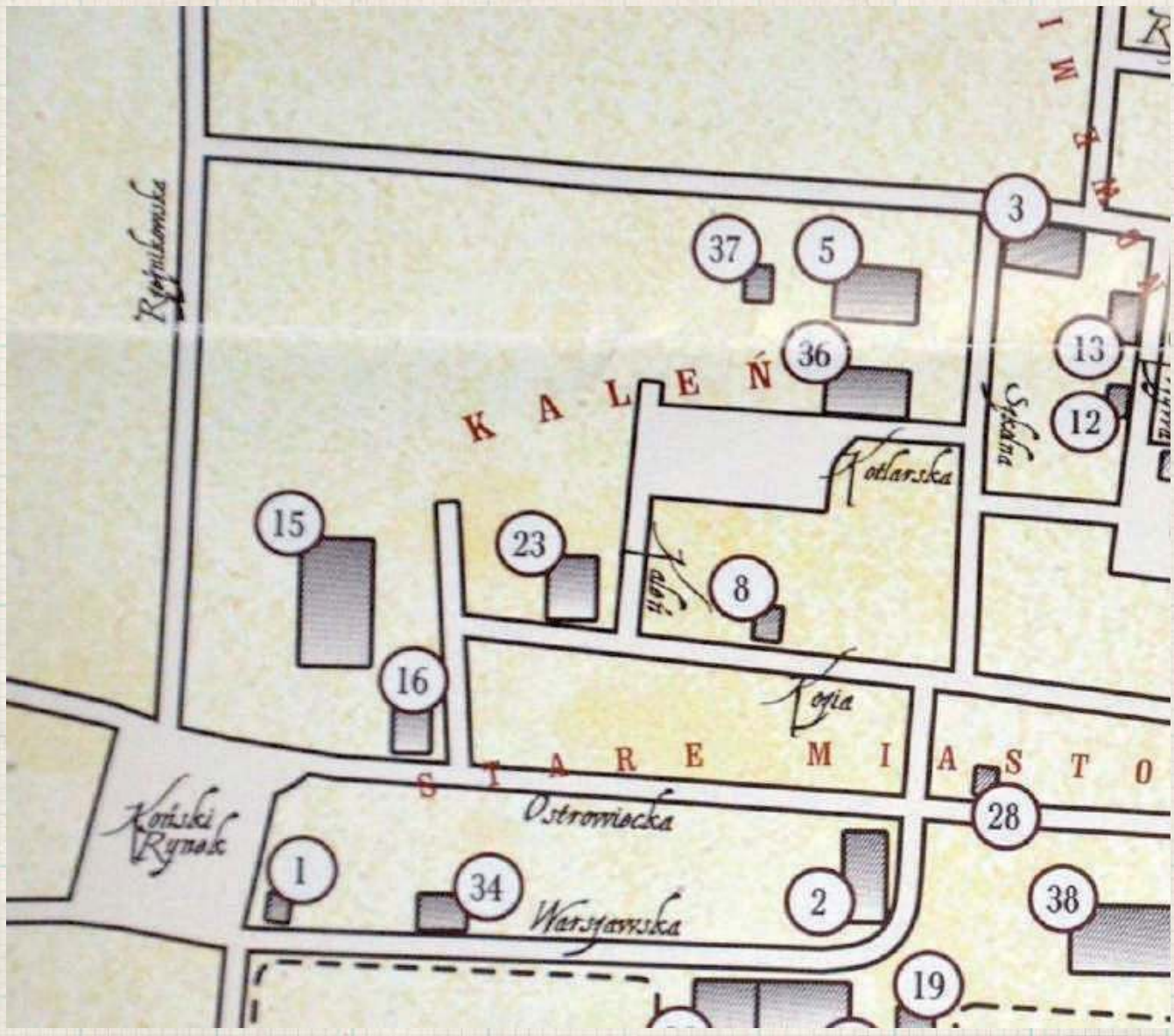

Fragment mapy Radzynia Podlaskiego z książki Dariusza Magiera „Skorowidz do rejestru mieszkańców miasta Radzynia Podlaskiego z lat 1931-1939" z widocznymi przedwojennymi nazwami ulic. Getto zostało umieszczone w rejonie dzielnicy Kaleń, która przed wojną była najliczniej zamieszkiwana przez Żydów. Przesiedlono tam również rodziny mieszkające w rejonie ulic Chomiczewskiego, Warszawskiej i Ostrowieckiej. Na planie zaznaczono m.in. takie obiekty jak młyn i elektrownię (15), kino (16), bożnicę (5), rytualną łaźnię (37), żydowską szkołę (36)

Znacie biblijną opowieść o Esterze? Niby powinniście znać, bo swoje każdy kiedyś w kościele odstał, ale, jak Was znam, to jednak niektórym trzeba przypomnieć - bo nie uważali, a księża jakoś rzadko w kazaniach biorą ją na tapet. Opowiem w skrócie, żeby potem więcej miejsca było na opowiedzenie historii, które wydarzyły się nie w bajecznie bogatej starożytnej Persji, a w rozpaczliwie biednym okupacyjnym Radzyniu Podlaskim. Kiedy inne piękne dziewczyny spotkały innego Hamana. Może tylko mi się wydaje, że to wszystko dosyć podobne. Tylko bez happy endu.

Może ktoś nawet się pooburza. Trudno.

Biblijna Estera

Opowiada o niej starotestamentowa Księga Estery, znajdziemy ją za Księgą Judyty. Czas akcji: mniej więcej 500 lat przed Chrystusem. Opowieść zaczyna się od tego, że król Aswerus, władca połowy świata, przegonił poprzednią żonę, bo nie chciała tańczyć przed jego gośćmi odziana wyłącznie w koronę. Po czym, żeby się pocieszyć i obsadzić wakat po Waszti, nakazał zebrać najpiękniejsze dziewice z całego imperium. Wśród nich była młodziutka Ester, kuzynka żydowskiego doradcy Mardocheusza. Zabronił on dziewczynie mówić władcy, że jest Żydówką. Na zaproszenie do królewskiej łożnicy czekała rok, namaszczając się olejkami i perfumami. Ten, po wspólnej nocy i zapewne intrygującej rozmowie, uczynił z niej królową. Nie było to w smak dostojnikowi imieniem Haman, który widział, że Estera i Mardocheusz odbierają mu wpływy. Udało mu się namotać paskudną intrygę, w efekcie której sam Mardocheusz, a razem z nim jego współwyznawcy, mieli być oznaczonego dnia wymordowani. Królowa, wbrew prawu, które pozwalało jej spotkać się z królem tylko raz, odważyła się złożyć mu wizytę, uwiodła go ponownie i wyjaśniła, że to Haman jest zdrajcą i arcyłotrem. A potem załatwiła całą sprawę: *Przyszedł więc król z Hamanem, aby ucztować z królową Esterą. A król rzekł do Estery także w drugim dniu podczas picia wina: «Jakie jest twoje życzenie, królowo Estero, a będzie ci dane, i co za prośba twoja? Choćby to była połowa królestwa, stanie się». W odpowiedzi rzekła królowa Estera: «Królu, jeśli mnie darzysz życzliwością i jeśli królowi się podoba, to niech będzie darowane mi życie na moją prośbę i lud mój na moje życzenie*! (tł. z Biblii Tysiąclecia). Koniec końców Hamana powieszono, a Żydzi, Mardocheusz, Estera i król Aswerus żyli długo i szczęśliwie. Na pamiątkę całej zaś historii ustanowiono święto Purim, jedno z najradośniejszych świąt w kalendarzu żydowskim.

Inne czasy, inne miejsce

Miejsce akcji: radzyńskie getto. Większość Żydów w Radzyniu pierwotnie mieszkała na tzw. Kaleni - rejon dzisiejszej ulicy Armii Krajowej, Gwardii i na zachód od Międzyrzeckiej (patrz mapa). W końcówce XIX wieku, w związku z powstaniem chasydzkiego dworu cadyków Leinerów w okolicach dzisiejszych Bulwarów i Warszawskiej, wielu starozakonnych osiedliło się też w tamtym rejonie. W roku 1939 szacowano, że stanowią oni ok. 60 procent populacji miasta. Część z nich już w pierwszych miesiącach wywieziono do Sławatycz, jednak w kwietniu 1940 większość wróciła. Dzielnica nie miała charakteru ściśle zamkniętego, wielu ludzi było używanych do prac poza terenem getta, część udawała się też do okolicznych wsi, próbując kupić coś do jedzenia. Zachowując proporcje, wydaje się, że życie w radzyńskim getcie było nieco lżejsze niż np. w Warszawie czy Białymstoku. W maju 1942 przebywało tam 2071 osób.

Radzyńska Ester - opowieść pierwsza

Tę historię już kilka lat temu opisywaliśmy, wyczytaliśmy ją w Radzyner Yizkor Book, księdze spisanej przez wywodzących się z Radzynia Żydów, którzy przeżyli Holocaust albo przed wojną wyjechali do Izraela albo Ameryki. Pochodzi ze wspomnienia Jeszuy Rosenkranza.

Miała 16 lat. Śpiewała i gwizdała przepięknie. Niemcy do niej lgnęli

*Była też pewna liczba dziewcząt, która była w bliskich relacjach z Gestapo. Jest jeden przypadek, który znam bardzo dobrze, bo opowiedziała mi go właśnie taka dziewczyna. Latem 1940 roku dom Turkeltaibów był przeszukiwany. Rodzina tej dziewczyny również mieszkała w tym budynku i tak się złożyło, że była ona obecna przy przeszukiwaniu. Niemcy znaleźli złoto i biżuterię i zaczęli bić mieszkańców. W tym momencie dziewczyna zaczęła śpiewać piękną piosenkę po niemiecku i gwizdać przecudnie. Dowódca zaczął słuchać, uśmiechnął się do niej i rozpoczął konwersację. W efekcie zabrali biżuterię, ale zostawili ludzi. Od tego momentu nawiązały się stosunki (*w oryginale „relationship" - red.*) między szesnastoletnią dziewczyną a gestapowcami. Odwiedzali ją w domu i spędzali z nią czas. Zrobiła dużo dobrego dla wspólnoty. Wiele kar, uwięzień i grzywien było uchylonych na jej prośbę. Spotkałem ją zimą 1943 roku w Międzyrzecu. Była moją przyjaciółką przed wojną i zwierzała mi się ze wszystkiego. Czułem, że to co mówiła o wyrokach, karach itd. to prawda, potwierdzali to tez inni mieszkańcy.*

Radzyńska Ester - opowieść druga

Wątek dziewczyny, w której zakochał się hitlerowiec, a ona wykorzystała to, aby w miarę możliwości pomagać swoim ziomkom i współwyznawcom, pojawia się w jeszcze innej relacji z epoki. Być może jest to wariant opowieści Rosenkranza. Zakończenie jest wprawdzie inne, znacznie smutniejsze, ale to nie jest rzadkie zjawisko w tego typu wspomnieniach, że ktoś coś pokręci albo czegoś nie dopowie. Tym razem opowiada Joseph Schupack w książce „The Dead Years", oryginalnie wydanej po niemiecku w 1984 roku, przetłumaczonej na angielski w 1986 w USA (z tego wydania korzystaliśmy).

Kapitan policji zakochał się w Żydówce

Niemcy mogli z nami zrobić wszystko, wziąć wszystko, co do nas należało. Zdarzyło się, że kapitan policji zakochał się w bardzo ładnej, młodej Żydówce, która ewidentnie skradła mu serce. Dzięki temu związkowi dziewczyna mogła żyć lepiej, wygodniej i bezpieczniej niż pozostali Żydzi. Była przepiękna i szybko poznała innych niemieckich oficerów. Zyskała status Stadlanut, czyli osoby mogącej coś u Niemców wynegocjować. Jak było możliwe, tak pomagała unikać nakazów pracy, ostrzegała przed rozmaitymi akcjami przeciw Żydom i innym szykanom.

Była kimś w rodzaju naszej małej królowej Estery

Wątpię jednakże, żeby wiedziała cokolwiek o ustawach norymberskich. Dumny kapitan, który wcielał w życie zasady rasowego poniżenia, zapominał o nich, kiedy był w jej obecności.

Jednego dnia jeden z jej przyjaciół i protektorów przyszedł do jej mieszkania. Nie wiem, jak długo tam był, ale kiedy wyszedł jej ciało leżało na łóżku w kałuży krwi. Strzelił jej w tą część ciała, z której najpewniej zdarzało mu się korzystać. W ten sposób uniknął oskarżeń o złamanie zasad segregacji rasowej.

Zagłada przyszła jesienią 1942

Biblijna Ester uratowała swój naród, dziewczynom z radzyńskiego getta udało się co najwyżej o kilka tygodni dla kilku osób odwlec to, co było nieuchronne, wróg był znacznie silniejszy od Hamana, nie było nikogo, kto jak Aswerus mógł jednym pociągnięciem ręki odwrócić wyrok losu.

Akcja likwidacji radzyńskiego getta rozpoczęła się wczesną jesienią 1942 roku. W dniu 20 września albo – według innych źródeł – 22 września 1942 r. Gestapo rozstrzelało poza granicami miasta około 200 Żydów, a grupę około 800 osób wywieziono do obozu zagłady w Treblince. Pomiędzy 14 a 16 października 1942 r. miała miejsce akcja wyłapywania Żydów, ukrywających się na terenie miasta. Ujęto wówczas około 1 tys. osób, które następnie wysłano do getta w Międzyrzecu, skąd 27 października 1942 r. także wywieziono ich do obozu zagłady w Treblince. Okupację przeżyła grupa ok. 50 osób, która przetrwała w oddziałach partyzanckich, operujących w lasach między Radzyniem a Kockiem oraz w okolicach Wisznic.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 0a9f718136

Zofia z Sieniawskich primo vot Denhoffowa Czartoryska (1699- 1771) - Puławy na drodze do świetności

Nie chciałeś durniu korony...

Ród Czartoryskich herbu Pogoń wywodził się od Giedymina, dziada Władysława Jagiełły. Główną siedzibą był zamek w Klewaniu. W polityce lawirowali dość zgrabnie: popierali wprawdzie Stanisława Leszczyńskiego, kiedy jednak szale przechyliły się na rzecz Sasa, to i oni odwrócili sojusze.

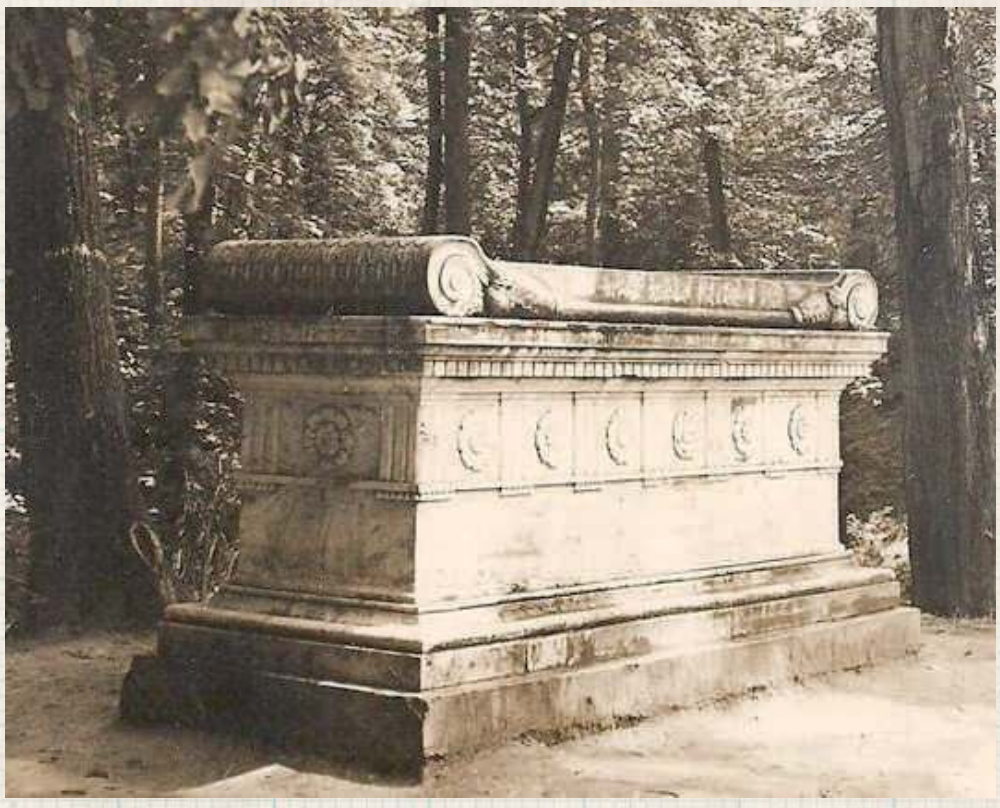

August pochowany został w Warszawie w kościele św. Krzyża. Syn Zofii i Augusta, Adam, ku pamięci rodziców zamówił we Włoszech sarkofag, który ustawił w parku w Puławach

Nie mając wielkiej fortuny, nadrabiać musieli zaletami osobistymi. Tygrysim susem dla całej rodziny okazał się związek Augusta Aleksandra z najatrakcyjniejszą wdową Rzeczypospolitej, Zofią z Sieniawskich Denhoffową. Niestara, niebrzydka, niegłupia, była właścicielką wielkiej fortuny, której dwoma głównymi ośrodkami były Sieniawa i Puławy. Konkurencja do jej ręki była potężna. Wydaje się, że kluczowym momentem, w którym szala przechyliła się w stronę Czartoryskiego, był jego pojedynek z Karolem Tarło. Wyzwany pod błahym powodem stanął z pistoletem w garści, ale wcale nie zamierzał strzelać: pozwolił rywalowi dwa razy wypalić, po czym ukłonił się dwornie i rozstrzygnął starcie słowami: „Czym jeszcze mogę panu służyć?".

Kariera przez łóżko

Zaloty szły mu lepiej niż kariera wojskowa (choć miał szansę służyć pod samym Eugeniuszem Sabaudzkim!), czy prowadzenie interesów zakonu maltańskiego (wystąpił z niego, biorąc ślub z Zofią). Ile znaczył ślub z Sieniawską primo voto Denhoffową? Kilka dni później August otrzymał order Orła Białego, najważniejsze odznaczenie Rzeczypospolitej. Parę miesięcy później został mianowany wojewodą ruskim. Ba, po śmierci Augusta II sam był nawet wymieniany jako kandydat do korony: zwolennicy przedstawiali go jako świetnie wykształconego, bywałego w świecie magnata, rywale jako chciwca i pantoflarza. Rozsądnie natychmiast dementował jakiekolwiek plotki o takich zakusach, uprzejmie wysłuchał Augusta III Sasa, ale poparł Stanisława Leszczyńskiego. Kiedy szale przechyliły się na stronę, oczywiście zgrabnie zmienił front.

Gospodyni imperium

Książę podróżował między warszawskim Wilanowem, Brzeżanami i ulubionymi Puławami. Często wyjeżdżał za granicę, leczyć się u wód, spraw rodziny doglądała wtedy, z najlepszym skądinąd skutkiem, Zofia. Nie tęsknili za sobą za bardzo. Kłócili się zwłaszcza o wychowanie córki Izabeli - późniejszej Lubomirskiej (ta zresztą miała to do siebie, że wokół niej wszyscy się kłócili....). Zarządzać zresztą było czym: zsumowane dobra Sieniawskich, Denhoffów oraz kilka królewszczyzn w ręku Czartoryskich stawiały ich w finansowej pierwszej lidze. Zofia nie grała już pierwszych skrzypiec w polityce, ale organizowała jej finansowe zaplecze. Po śmierci Augusta III odzyskała Wilanów, zaś Puławy weszły na drogę do swojej największej świetności.

Mistrz drugiego planu

Zdaje się, że Augustowi zwyczajnie szkoda było czasu na zabieganie o urzędy i wysiadywanie krzeseł senatorskich. Raz tylko był posłem, za to w połowie XVIII wieku zbudował silne, zwarte stronnictwo, które rozgrywało samodzielne partie na dworze Augusta III. Czego nie był w stanie załatwić August determinacją i żoninymi pieniędzmi, tego był w stanie dopiąć wdziękiem i rozsądkiem jego brat Michał Fryderyk. Acz z wypromowaniem takiej miernoty, jak ich szwagier Stanisław Poniatowski, na króla, niewiele miał wspólnego, w elekcji 1763 roku był tej kandydaturze niechętny. Podobnie jak każdy rozsądny człowiek, musiał wiedzieć, że jeśli ktoś z Familii ma predyspozycje do tronu, to już szybciej jego syn Adam Kazimierz.

Żaden nie chciał być królem. A mogli!

August opłacił ruskiego ambasadora Kayserlinga, dowodził w tym momencie całą armią Rzeczypospolitej, w Końskowoli koło Puław stały całe oddziały zabijaków gotowych na zamach stanu - wszystko za mało, Adam Kazimierz nie dał się przekonać. Nie w smak mu była korona przy kacapskim poparciu. Na wszystkich tych zabiegach skorzystał Stanisław, który nie miał żadnych zahamowań. Pisze Władysław Konopczyński w biogramie Augusta zawartym w Polskim Słowniku Biograficznym, że w dzień po elekcji szwagra „ten dystyngowany, spokojny starzec w przystępie żalu chwycił za pierś ks. Adama i rzekł półgłosem, wskazując na elekta: Nie chciałeś durniu korony, gdy mogłeś ją mieć, zobaczysz, jak mu z nią będzie do twarzy. Teraz za późno!". Zwalczał króla, który bez niego nigdy królem by nie został, był chyba najbardziej konsekwentnie antymoskiewskim politykiem epoki.

Człowiek do końca uprzejmy

Na romans synowej Izabeli z Repninem patrzył z wściekłością, acz był już świadom swojej niemocy. Pewnego listopadowego wieczora w 1782 roku, grając w karty z nuncjuszem papieskim Archettim, uprzejmie przeprosił towarzystwo, że nie może skończyć partii, bo akurat właśnie umiera i w pogodzie ducha, w otoczeniu kolegów i rodziny pożegnał się ze światem. Po początkowej desperacji (pisze Karol Zbyszewski: *Książę Adam, wzorowy syn całujący zawsze ojca w rękę, nieśmiejący usiąść w jego obecności bez wyraźnego zezwolenia, popadł w tak głęboką depresję, że nawet bose po szyję dziewczęta nie mogły go rozerwać)* dzieci szybko się pocieszyły: córka Izabela dostała 45 milionów, Adam Kazimierz 60, które zresztą sprawnie pomnożył, ojcowską metodą żeniąc się z multimilionerką: brzydką jak sto nieszczęść, nierozbudzoną pięknością Izabelą Flemińżanką.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Dużo różnych stworzeń w herbie Kocka

Niby wszystko było jasne, bo znamy pieczęć Kocka pochodzącą z XVI wieku. Ale na koniec okazało się, że koń nie jest koniem, a łosoś łososiem.

Wedle oficjalnej informacji herb miasta Kock przedstawia na polu czerwonym dwie pojedyncze baszty forteczne koloru białego z czarnymi oknami i dachami koloru niebieskiego w kształcie kopuł, pomiędzy którymi znajduje się wizerunek białego konia w biegu, a w dole wizerunek ryby – łososia, ułożonej w pas. Ojcowie miasta wydawało się, że poszli najbezpieczniejszą drogą: wzięli na warsztat najstarszą znaną sobie pieczęć miejską i na jej wzór i podobieństwo, nie uchybiając specjalnie prawidłom heraldyki, skonstruowali graficzny znak miasta i wspólnoty. Można by co prawda mieć zastrzeżenia co do niespecjalnie udanego naszym zdaniem błękitu, ale to już zaprawdę kwestia gustu i czepialstwo.

Pozornie wszystko było łatwe i układało się w logiczną całość. Czerwony kolor tarczy jest powszechny w heraldyce. Dwie wieże są dobrze widoczne na rysunku najstarszej pieczęci, zaprezentowanym przez Wiktora Wittyga w 1914 roku. Do czasu wojen Chmielnickiego była tu jakaś fortalicja stojąca na brzegu Wieprza, więc warowne baszty były jak najbardziej na miejscu. Z całą resztą poszło już gorzej. Informacja Wittyga o koniu w herbie też pasowała: władający Kockiem w XVIII wieku Wielopolscy byli herbu Starykoń: koń w biegu, przykryty popręgiem, więc jeśli pieczęć z tegoż czasu, to koń byłby w sam raz. Ryba nie budziła też wątpliwości: miasto nad rzeką, rybactwo było na pewno istotnym komponentem gospodarki, stawy rybne działające już od średniowiecza, dodatkowo taki wizerunek w symbolice średniowiecznej i nowożytnej niósł ze sobą mnóstwo dobrych konotacji: symbol Chrystusa, symbol mądrości, milczenia, pokory - żadnych potencjalnie problemów. W takiej wersji herb funkcjonował przez całą niemal drugą połowę XX wieku.

Aż tu nagle w 1995 roku Janusz Łosowski opublikował oryginalną pieczęć, o której pisał i którą przerysowywał Wittyg. Okazało się wtedy, że pochodzi ona z roku 1581, więc nie ma mowy o żadnym Starykoniu, bo miasto należało wtedy do Firlejów. I rzeczywiście: bliższe oględziny rysunku wykazały, że „koń" to nie koń, tylko najpewniej wspięty lampart, Lewart Firlejów! Oczywiście, Starykoń w herbie Kocka może funkcjonować, Wielopolscy mieli poważne zasługi dla miasta, ale nie sposób oprzeć się wrażeniu, że znalazł się on tu niejako przypadkiem.

No i została jeszcze ryba. Nie udało nam się ustalić, kto i kiedy jako pierwszy zidentyfikował ją jako łososia właśnie. Gdybyż to jeszcze karp ze wspomnianych stawów, gdybyż to jeszcze jesiotr z Wieprza, może waleczna szczuka... Ale łosoś? W legendach uważany jest za rybę wyróżniającą się inteligencją, ale to chyba jednak za mało...

Zbigniew Smółko

Kock ma piękne tradycje rybackie, ma też kawaleryjskie (Berek Joselewicz!), ale koń i łosoś znalazły się w herbie na drodze zupełnie innych skojarzeń

Fot.serwis miasta Kock

Rysunek najstarszej pieczęci Kocka zaprezentowany przez Wiktora Wittyga, na którym uczony dopatrzył się konia, a inni po nim łososia. Najpewniej jednak koń to Lewart, a ryba karp albo jesiotr

eprasa.pl 0a9f718136

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Debiutancki ligowy gol Lokilo

Górnik wywalczył w niedzielę remis w Niecieczy. Łęcznianie już od czwartej minuty grali w przewadze, ale potem siły się wyrównały. Gola na wagę punktu dla zielonoczarnych strzelił wprowadzony po przerwie Jason Lokilo.

Niedzielny mecz był starciem dwóch ekip z dołu tabeli PKO Ekstraklasy. Faworytem byli gospodarze, m.in. dlatego, że w Niecieczy trener Kamil Kiereś nie mógł wystawić najskuteczniejszego w drużynie Bartosza Śpiączki.

Spotkanie ułożyło się dla „Górników" dobrze, bo już w czwartej minucie z boiska za faul na Damianie Gąsce wyleciał Nemanja Tekijaski.

Pół godziny później siły się wyrównały. Drugą żółtą kartkę obejrzał bowiem Przemysław Banaszak, zastępujący tego dnia Śpiączkę.

Na domiar złego za chwilę Bruk-Bet Termalica miała rzut karny. Jedenastkę wykorzystał Piotr Wlazło. „Górnicy" zdołali wyrównać w 77 minucie. Piłkę przed polem karnym otrzymał wprowadzony po przerwie Jason Lokilo. Belg zszedł z nią do środka, znalazł miejsce na strzał i uderzył zza szesnastki w samo okienko bramki drużyny z Niecieczy.

Skończyło się wynikiem 1:1 i szóstym remisem Górnika w tym sezonie. Więcej - siedem - w PKO Ekstraklasie ma tylko Radomiak Radom. Zielono-czarni wciąż są ostatni w tabeli.

Dominik Smagała

Fot.Górnik Łęczna

To druga bramka Lokilo w barwach Górnika, wcześniej trafił w pucharowym starciu z Miedzią Legnica

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA – GÓRNIK ŁĘCZNA 1:1 (1:0)

Bramki: Wlazło 38`– Lokilo 77`.
Bruk-Bet Termalica: Loska – Grzybek (23` Kukułowicz), Tekijaski, Biedrzycki, Wasielewski (83` Grabowski), Mesanovic (67` Hubinek), Stefanik, Wlazło, Bonecki (83` Zeman), Gergel (46` Putiwcew), Śpiewak.
Górnik: Gostomski – Szcześniak, Midzierski, Pajnowski (60` Dziwniel), Leandro, Mak, Drewniak (46` Serrano), Gol (74` Tymosiak), Gąska (60 Wojciechowski), Krykun (46` Lokilo), Banaszak.
Żółte kartki: Wlazło, Kukułowicz – Banaszak.
Czerwone kartki: Tekijaski 4` (za faul) – Banaszak 34` (za dwie żółte).
Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).

Kamil Kiereś
trener Górnika Łęczna

Matematyka nam niczego jeszcze nie zamknęła

- Jako trener czuję lekki niedosyt. Możemy założyć, że początkowo przegrywając musimy się cieszyć z osiągnięcia tego remisu i oczywiście cieszymy się, ale z perspektywy całości spotkania, szczególnie z ostatnich 30 minut, musimy ten niedosyt czuć. Niech to będzie taki niedosyt, który będzie sportową złością w kontekście następnego spotkania. Nie poddajemy się, idziemy i myślimy do przodu, jesteśmy mężczyznami. Matematyka nam niczego jeszcze nie zamknęła, także będziemy walczyć

PIŁKA NOŻNA W Bełchatowie powoli zbierali się do radości. Carlos Daniel uratował punkt. W niedzielę przyjadą rezerwy „Kolejorza"

Wisła gra do końca

Podziałem punktów zakończył się mecz podopiecznych Mariusza Pawlaka z GKS-em Bełchatów. W szóstej minucie doliczonego czasu gry piątego gola w sezonie zdobył Carlos Daniel.

Gospodarze przystąpili do starcia z nowym trenerem. Po porażce z Radunią Stężyca z posadą pożegnał się Patryk Rachwał. Jego miejsce na ławce zajął Kamil Socha Kibice z pewnością liczyli na efekt tzw. nowej miotły. W pierwszej połowie goli się jednak nie doczekali. Swoje szanse marnowali m.in. Dawid Flaszka, Sebastian Sołtysiński i Michał Graczyk. Spotkanie było toczone w bardzo żywym tempie, ale żadna ze stron nie potrafiła postawić kropki nad „i". Po naszej stronie próbowali: Dominik Cheba i Carlos Daniel.

W drugiej połowie wciąż długo utrzymywał się bezbramkowy remis, aż nadeszła 67 minuta. Z rzutu wolnego piłkę zagrywał Marcin Ryszka, do główki doszedł Michał Graczyk i wpakował futbolówkę obok bezradnego golkipera Wisły. Wcześniej o lepsze wykończenie akcji mógł pokusić się wprowadzony po przerwie Emil Drozdrowicz, lecz uderzył obok bramki po zagraniu z rzutu wolnego Krystiana Putona. Swoją okazję miał Ednilson Furtado, lecz po wbiegnięciu w pole karne, minimalnie chybił.

Po stracie gola piłkarze beniaminka rzucili się do odrabiania strat. Skutecznie jednak grali defensorzy gospodarzy. Wydawało się, że do ostatniego gwizdka arbitra nie pozwolą rywalom na strzelenie gola. Kibice przy Sportowej liczyli również, że ich ulubieńcy podwyższą wynik. Najbliżej szczęścia, w 90. minucie, był Sołtysiński. Po strzale Mikołaja Gabora golkiper z Puław „wypluł" piłkę tuż pod nogi nadbiegającego zawodnika GKS-u. Ten jednak trafił tylko w poprzeczkę.

Niewykorzystane okazje się mszczą - stare piłkarskie porzekadło po raz kolejny odnalazło miejsce w rzeczywistości. W szóstej doliczonej minucie piłkę do siatki bełchatowian wpakował Carlos Daniel. 27-latek zdobył gola po wrzutce Błażeja Cyferta, przedłużeniu zagrania przez Chebę. Chwilę później arbiter dmuchnął w gwizdek po raz ostatni.

Carlos Daniel w szóstej minucie doliczonego czasu gry zapewnił punkt Wiśle Puławy

GKS BEŁCHATÓW - WISŁA PUŁAWY 1:1 (0:0)

Bramki: Graczyk 67` - Daniel 90+6`.
GKS Bełchatów: Otczenaszenko - Gancarczyk, Klabnik, Kunka, Szymorek, Graczyk, Ryszka, Wroński (66` Gabor), Flaszka, Miarka (82` Miarka), Sołtysiński (90` Dobosz).
Wisła: Owczarzak - Kubań, Pielach, Puton, Kondracki (64` Banach, 78` Lisowski), Ruiz-Diaz (64` Wiech), Ednilson, Cyfert, Cheba, Daniel, Wawszczyk.
Żółte kartki: Wroński, Szymorek, Miarka, Sołtysiński - Wawszczyk, Cyfert.
Sędziował: Marciniak (Kraków).

Przyjeżdża Lech II

W niedzielę puławianie podejmą Lech II Poznań.

Przeciwnicy w miniony weekend ograli 1:0 Radunię po golu Michała Skórasia. Ekipa „Kolejorza" zagrała wzmocniona Thomasem Rogne. Szansę dostał Roko Baturina. Ważną postacią poznanian jest Siergiej Kriwiec. 35-letni Białorusin ma na swoim koncie tytuł mistrzowski wywalczony w biało-niebieskich barwach, jak również najwyższe laury zdobyte w zespołach: BATE Borysow czy Jiangsu Sainty w Chinach.W CV ma również grę w ekipach: FC Metz czy Dynama Brześć.

mp

Mariusz Pawlak
Wisła

Doceniam to, że zespół grał do końca

- Mieliśmy za mało argumentów, żeby wygrać. GKS postawił nam trudne warunki. Na nasze szczęście gospodarze nie wykorzystali „setki" przy swoim prowadzeniu. Po moich zawodnikach widać zmęczenie. Doceniam to, że zespół grał do końca. To, że „Gieksa" nie wygrała to ich zmartwienie

Wyniki 15 kolejki:
Termalica - Górnik 1:1
Zabrze - Legia 3:2
Jagiellonia - Wisła 3:1
Lech - Piast 1:0
Pogoń - Śląsk 2:1
Stal - Lechia 3:3
Warta - Płock 1:2
Cracovia - Raków
(po zamknięciu wydania)
Zagłębie - Radomiak
(po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	15	32	29-8
2.	Lechia Gdańsk	15	30	28-14
3.	Pogoń Szczecin	15	29	24-11
4.	Raków Częstochowa	13	26	24-16
5	Radomiak Radom	14	22	18-13
6.	Śląsk Wrocław	15	21	26-22
7.	Jagiellonia Białystok	15	21	21-22
8.	Stal Mielec	15	21	21-22
9.	Wisła Płock	15	20	24-23
10	Piast Gliwice	15	18	21-21
11	Górnik Zabrze	14	18	17-19
12	Cracovia	14	17	20-22
13	Zagłębie Lubin	13	17	15-20
14	Wisła Kraków	15	17	16-26
15	Bruk-Bet Termalica	14	12	18-23
16	Warta Poznań	15	11	10-19
17	Legia Warszawa	13	9	14-25
18	Górnik Łęczna	15	9	12-32

Następna kolejka (26-28.11.):
Lech - Warta, Legia - Jagiellonia, Piast - Termalica, Pogoń - Lechia, Raków - Zagłębie, Śląsk - Stal, Wisła - Radomiak, Płock - Cracovia, Górnik - Zabrze (27.11., g. 12.30)

II LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Bełchatów - Wisła 1:1
Olimpia - KKS Kalisz 0:1
Chojnicz. - Wigry 1:0
Pogoń G. - Sokół 1:3
Lech II - Radunia 1:0
Motor - Znicz 1:1
Hutnik - Śląsk II 0:1
Garbarnia - Stal - przeł.
Pogoń S. - Ruch - przeł.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Rzeszów	17	42	36:11
2.	Ruch Chorzów	17	34	27:17
3.	Chojniczanka	18	32	37:18
4.	Radunia Stężyca	18	29	33:26
5.	Lech II Poznań	18	29	18:16
6.	Motor Lublin	18	26	30:19
7.	Wisła Puławy	18	26	33:28
8.	Śląsk II Wrocław	18	26	30:29
9.	Olimpia Elbląg	18	26	16:19
10	Wigry Suwałki	18	25	19:19
11	Garbarnia Kraków	17	24	24:22
12	KKS Kalisz	18	24	20:20
13	Znicz Pruszków	18	22	22:27
14	Pogoń Siedlce	17	20	23:32
15	Pogoń Grodzisk M.	18	18	18:26
16	GKS Bełchatów	18	14	15:31
17	Hutnik Kraków	18	12	14:30
18	Sokół Ostróda	18	9	9:34

NASTĘPNA KOLEJKA (28.11., godz. 16:00): Wisła - Lech II, Hutnik - Olimpia, Śląsk II - Pogoń S., Ruch - Motor, Znicz - GKS Bełchatów, Radunia - Garbarnia, Stal - Pogoń G., Sokół - Chojniczanka, Wigry - KKS Kalisz.

eprasa.pl 0a9f718136

PIŁKA NOŻNA Wygrana dla „Mierzwy". Pierwszy triumf w historii bojów z tarnowianami

Ale finisz Podlasia. „Człowiek Tatuaż" z przełamaniem

Trzecią z rzędu wygraną w Białej Podlaskiej odniosło Podlasie. Podopieczni Rafała Borysiuka triumfowali po raz czwarty w sezonie. Biało-zieloni pokonali 3:0 Unię Tarnów. Nasi piłkarze zadedykowali triumf Gabrielowi Mierzwińskiemu.

Wielka radość graczy Podlasia (fot. Cezary Hince)

Po premierowym trafieniu Tomasz Tuttas wykonał „cieszynkę". 37-latek udawał staruszka, który porusza się o lasce. Najwidoczniej chciał pokazać, że mimo zaawansowanego wieku jak na piłkarza, wciąż może dać drużynie jakość (fot. Cezary Hince)

Nasz gracz został pobity

18-letni gracz Podlasia kilka dni temu znalazł się w złym miejscu w nieodpowiedniej porze. Wychowanek TOP-u 54 został uderzony przez mężczyznę w Białej Podlaskiej. Trafił do szpitala z obrażeniami oka. Obecnie przebywa w lubelskiej placówce, gdzie najprawdopodobniej w środę przejdzie operację. Jak udało się nam dowiedzieć, sprawca został zatrzymany. - Jestem bardzo szczęśliwy i wzruszony. Oglądałem mecz i swoją grą oraz zaangażowaniem koledzy poprawili mi humor podczas pobytu w szpitalu, dając jeszcze większe chęci na powrót do treningów. Wiem, że cały czas mogę liczyć na ich wielkie wsparcie i ciepło. Jeszcze raz, gratulacje panowie. Do boju Podlasie - powiedział popularny „Mierzwa".

Zaczął „Zabiel", skończył „Hans"

Gospodarze ostatniego meczu ligowego w tym roku od pierwszych minut byli konkretniejsi od przedstawicieli beniaminka III ligi. Udokumentowaniem tego było gol Pawła Zabielskiego. 28-latek z bliska wepchnął piłkę do siatki po rzucie rożnym Macieja Wojczuka i wyblokowanym strzale Tomasza Andrzejuka. Tuż po zmianie stron przepięknym strzałem z lewej strony pola karnego popisał się Marcin Pigiel. 23-latek huknął nie do obrony w górny róg bramki. Dla „Abla" to trzeci gol w tym sezonie, zdobyty w ciągu czterech ostatnich spotkań. Kropkę nad „i" postawił Tomasz Tuttas. 37-latek dostał szansę w końcówce i ją wykorzystał. „Człowiek Tatuaż" zwany również „Hansem" po zagraniu od Pigiela znalazł się w sytuacji sam na sam i sprytnym lobem ustalił wynik spotkania.

Szkoda, że to koniec

- Zanotowaliśmy pewną wygrana. Wynik świadczy o tym, co się działo na boisku. Unia tylko raz mocno nam zagroziła, kiedy wygrywaliśmy różnicą dwóch goli. Michał Nowak stanął na wysokości zadania. Ponadto nie miał okazji do wielkich interwencji. Zagraliśmy dobry mecz. Aż żal, że runda się kończy. W jej połowie zmieniliśmy ustawienie i musiało minąć trochę czasu, byśmy zaczęli dobrze funkcjonować. To pomysł naszego analityka Grzegorza Nowaka. Jak udowodniliśmy, było to dobre posunięcie - mówi Rafał Borysiuk.

Wreszcie!

Szkoleniowiec był zadowolony z przełamania Tuttasa. 37-latek w 16. występie zdobył premierowego gola dla Podlasia. - Od jakiegoś czasu „Hans" dostawał szansę w końcówkach i miał okazję, lecz brakowało kropki nad „i". Dobrze, że wreszcie strzelił do siatki. Wierzę, że będzie to przełamanie i wiosną jeszcze wielokrotnie pomoże drużynie - dodaje opiekun Podlasia.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - UNIA TARNÓW 3:0 (1:0)

Bramki: Zabielski 29`, Pigiel 47`, Tuttas 87`.
Podlasie: Nowak - Idzikowski, Kot, Nieścieruk, Salak, Wojczuk (88` Kurowski), Andrzejuk, Bahonko (88` Kobyliński), Pigiel, Kocoł (82` Tuttas), Zabielski (66` Kosieradzki).
Unia: Zając - Matyjewicz, Kokoszka, Sierczyński, Węgrzyn (80` Starzyk), Adamski (79` Wardzała), Jacak, Orlik (90` Mida), Kieroński (70` Biś), Biały, Sojda.
Żółte kartki: Andrzejuk, Kot - Sojda, Jacak.
Czerwona kartka: Jacak 90`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Deptuła (Białystok).
Widzów: 200.

Pierwszy raz w historii

Sobotni mecz był szóstym w historii pomiędzy Podlasiem a Unią.

Bialczanie wygrali po raz pierwszy. Wcześniejsze dwa starcia w roli gospodarzy kończyły się porażkami. W sumie nasi do tej pory mieli na koncie trzy przegrane i dwa remisy z tarnowianami.

mp

III LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Podlasie - Unia 3:0
Bramki: Zabielski 29`, Pigiel 47`, Tuttas 87`.
Orlęta - Sokół 1:1
Bramki: Maj 13` - Kaczyński 55`.
Cracovia - Tomasovia 5:1
Bramki: Rubio 17`, 19`, 45`, Nowicki 74`, Ogorzały 77` - Słotwiński 57` (k).
ŁKS Łagów - Czarni 3:0
Bramki: Imiela 26`, 50` (k), Ozimek 82`.
Chełmianka - KSZO 1:0
Bramka: Mazurek 72` (k).
Wisła - Korona 1:1
Bramki: Mażysz 44` - Maślany 45`.
Stal - Avia 0:1
Bramka: Białek 71`.
Podhale - Wólczanka 3:0
Bramki: Kapuściński 64`, Furtak 65`, Nowak 90` (k).
Wisłoka - Siarka 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	18	36	40:21
2.	Siarka Tarnobrzeg	18	35	35:16
3.	Podhale Nowy Targ	18	34	41:26
4.	Chełmianka Chełm	18	34	31:19
5.	ŁKS Łagów	18	33	31:20
6.	Stal Stalowa Wola	18	32	30:21
7.	Avia Świdnik	18	30	26:17
8.	Orlęta Radzyń P.	18	25	29:25
9.	Unia Tarnów	18	25	28:26
10	Wisłoka Dębica	18	24	32:34
11	KSZO Ostrowiec Św.	18	23	21:20
12	Czarni Połaniec	18	22	25:35
13	Podlasie Biała P.	18	21	20:23
14	Korona Rzeszów	18	21	26:30
15	Sokół Sieniawa	18	16	15:36
16	Wisła Sandomierz	18	15	23:41
17	Tomasovia Tom. Lub.	18	9	20:37
18	Wólczanka Wólka P.	18	9	14:40

Piłkarze III ligi zakończyli boje w 2021 roku.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Sokół Sieniawa 1:1 (1:0) Zmarnowana szansa na zwycięstwo

Zabrakło kropki na „i" w meczu i sezonie

Nie udało się efektownie pożegnać z kibicami. Mimo przewagi w drugiej połowie Orlęta nie zdołały wyszarpać zwycięstwa. Arkadiusz Maj zdobył swojego dziesiątego gola w rozgrywkach.

Orlęta były faworytem rozgrywanego awansem pierwszego meczu rundy wiosennej. W pierwszym spotkaniu tych drużyn biało-zieloni łatwo wygrali na wyjeździe 4:0 i większość kibiców spodziewała się podobnego scenariusza i tym razem.

Trener miał do dyspozycji wszystkich graczy oprócz Macieja Filipowicza. Szymon Kamiński rozpoczął mecz na pozycji stopera, pewnym zaskoczeniem było wystawienie Przemysława Koszela na pozycji ofensywnego środkowego pomocnika.

Pierwsze minuty wydawały się potwierdzać przewidywania: Orlęta rozegrały kilka dobrych akcji, raz wstrzelona z rzutu rożnego przez Patryka Szymalę piłka trafiła w poprzeczkę. W 13. minucie, rozgrywający kolejne dobre zawody Piotr Bryja popisał się świetnym prostopadłym podaniem do wychodzącego na czystą pozycję Arkadiusza Maja i napastnik gospodarzy nie zmarnował okazji.

Kaczyński ich załatwił

Potem jednak kontrola nad meczem zaczęła się biało-zielonym wymykać z rąk. Rywale zapanowali w środkowej strefie, pomocnicy Orląt nie potrafili utrzymać się przy piłce, Arkadiusz Korolczuk i Ernest Skrzyński szybko złapali żółte kartki i musieli grać ostrożniej. W 43. minucie Robert Nowacki w sytuacji sam na sam powstrzymał napastnika rywali.

W przerwie trener Mikołaj Raczyński zareagował zmianami: Kamińskiego przesunął do środka pola, a rozgrywanie piłki powierzył Piotrowi Ćwikowi. W chwili, kiedy Orlęta zaczęły zyskiwać przewagę i zmierzać do zdobycia drugiej bramki, która „zabiłaby" mecz, nadziały się na skuteczną kontrę. Piłkę w środku pola stracił „Kamyk", dobrze na pozycję wyszedł Sebastian Kaczyński i zdobył wyrównanie. Co ciekawe ten napastnik przed sezonem przymierzany był do Orląt właśnie...

Nie wcisnęli

Biało-zieloni zepchnęli rywali do obrony. Najgroźniej było po rzutach rożnych bitych przez Szymalę. Obie drużyny niemal w komplecie ustawiały się przy nich w najbliższych okolicach linii bramkowej i „Szymal" posyłał tam pocisk. Ani razu nie udało się wcisnąć piłki do bramki. Dobrą zmianę dał Jan Bożym, który kilka razy podjął twardą, fizyczną walkę z obrońcami i robił dobry użytek ze swojej szybkości, jednak i jemu nie udało się odmienić wyniku.

Mikołaj Raczyński

Znowu uciekły nam punkty

- To boli, że mieliśmy dużo sytuacji, a mecz zakończył się remisem. Stać było nas w tej rundzie na więcej. Muszę przeanalizować, czy nie popełniłem jakichś błędów w przygotowaniu do meczu. Nawet zmęczenie nas nie usprawiedliwia, taki mecz powinniśmy wygrać. Powinniśmy strzelić drugiego gola i byłoby po meczu, a tak oni zrobili jedną akcję w połówce i to wykorzystali. Teraz przed nami roztrenowanie, dwa tygodnie luźniejszych zajęć, a potem każdy dostanie rozpiskę indywidualnych treningów, żeby w styczniu nie zaczynać od zera

Komentarz

Sokół okazał się być silniejszym i lepiej zorganizowanym rywalem, niż się w Radzyniu spodziewano, niemniej jednak uznać należy, że Orlęta raczej straciły dwa niż zdobyły jedno oczko. Po piłkarzach widać było trudy długiego sezonu i wyraźnie brakowało świeżości. Trochę szkoda, że dość udana runda nie została podsumowana bardziej efektownym akcentem.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - SOKÓŁ SIENIAWA 1:1 (1:0)

Orlęta: Nowacki – Chaliadka, Chyła, Kamiński, Szymala, Skrzyński (66 Mnatsakanyan), Korolczuk (46 Myszka), Rycaj (69 Bożym), Bryja, Koszel (46 Ćwik), Maj.
Sokół: Pasterczyk – Grasza, Skała, Gdowik (90+1 Rękas), Lis (64 Feret), Majka (64 Kos), Więcek, Wawryszczuk, Oziębło, Kaczyński, Pikiel (82 Tłuczek).
Żółte kartki: Korolczuk, Skrzyński, Maj, na ławce Raczyński – Gdowik, Feret.
Sędziował: Aleksander Kozieł (Kielce).
Widzów: 200.

mp

eprasa.pl 0a9f718136

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Od 0:2 do 2:2 Powiślaka. Niedosyt

Gracze z Końskowoli zakończyli rok remisem. To czwarty podział punktów zespołu Radosława Muszyńskiego.

- Nie jesteśmy zadowoleni z takiego rezultatu. Traktujemy go w kategoriach wielkiego niedosytu i porażki. Nie tak to miało wyglądać. Chcieliśmy zbudować sobie solidniejszą przewagę przed przerwą zimową, ale nie udało się - mówi szkoleniowiec.

Powiślak po niespełna pół godzinie gry wygrywał różnicą dwóch goli. Wynik otworzył Damian Bernat. „Berni" przymierzył z rzutu wolnego z 18 metrów. 21-latek uderzył w róg bramki. Golkiper nie miał szans. 10 minut później podwyższył Jakub Pryliński. Równolatek Bernata wykorzystał rzut karny, uderzając w prawy róg bramkarza, kompletnie go myląc.

- Oprócz goli mieliśmy jeszcze dwie „setki" Sebastiana Wrzesińskiego oraz „Pryty", jak również kilka innych klarownych. W końcówce pierwszej części zabrakło nam koncentracji. Przeciwnik niemający wcześniej sytuacji, zdobył dwie bramki. Jedna z nich to lob z 30 metrów. Wszystkim wydawało się, że piłka minie cel, a tu przy zaskoczeniu wszystkich włącznie z Maćkiem Zagórskim, znalazła się w siatce - mówi Radosław Muszyński.

Szkoleniowiec przyznaje, że po przerwie jego ekipa była stroną przeważającą. - Optycznie górowaliśmy, ale biliśmy głową w mur. Mieliśmy sytuacji, ale już „setki". Gospodarze skupili się na kontrach, który były mało groźne. Najgorsze, że my byliśmy bez konkretów. W doliczonym czasie Wrzesiński pomylił się o metr, celując w „okienko" - dodaje.

Mecz trwał ponad 100 minut. - Sędzia przedłużył spotkanie, gdyż rezerwowy bramkarz gospodarzy bardzo długo się przebierał. Później był jeszcze faul na Cezarym Zdunku i czerwona kartka dla gracza miejscowych. Niestety, ale już nic się nie zmieniło - mówi.

Gracze Powiślaka zakończyli rok na piątym miejscu w IV lidze w gr. I. - Przed nami kilka treningów do końca miesiąca, a następnie przerwa. Musimy odpocząć, zregenerować się - kończy.

Sparta Rejowiec Fabryczny - Powiślak Końskowola
2:2 (2:2)

Bramki: 43`, 44` - Bernat 17`, Pryliński 27`.
Powiślak: Zagórski - Misiurek (62` Przychodzień), Gontarz, Łuczkowski (14` Banaszek), Nowak, Zdunek (90+14` Gołąb), Wrzesiński, Gil (79` Kawalec), Olszewski (71` Drzazga), Bernat, Pryliński.
Żółte kartki: Banaszek, Pryliński, Pryliński, Kawalec.
Czerwone kartki: Sparta 90+8`, faul - Pryliński 90+15`, za dwie żółte kartki.

mp

„Kajtek" dał przełamanie

Przełamanie Lewartu. Lubartowianie wygrali pierwszy mecz o punkty od 11 września, kiedy w szóstej kolejce pokonali... Włodawiankę.

Lubartowianie wywieźli komplet punktów z trudnego terenu we Włodawie (fot. Piotr Wołowik)

W sobotę podopieczni Tomasza Mitury powtórzyli wyczyn, notując taki sam wynik 1:0 z ekipą z Włodawy. Jedynego gola tuż po przerwie zdobył Kajetan Kamiński. Akcję lewą stroną przeprowadził Dawid Iskierka i dograł do kolegi, który przełożył piłkę i huknął pod poprzeczkę. Dla „Kajtka" było to pierwsze trafienie w barwach Lewartu. Przed sezonem przyszedł z Lublinianki Lublin.

- W pierwszej części dwukrotnie blisko szczęścia był Filip Michałów, jednak dobrze bronił golkiper, a kolejna próba poszybowała nad bramką. Po przerwie ruszyliśmy z animuszem i zdobyliśmy prowadzenie. Chcieliśmy pójść za ciosem, jednak sprawy pokrzyżowała czerwona kartka dla Jakuba Niewęgłowskiego. To podcięło nam skrzydła i do końca broniliśmy korzystnego rezultatu. Udało się - mówi Tomasz Mitura, szkoleniowiec lubartowian.

Włodawianka Włodawa - Lewart Lubartów
0:1 (0:0)

Bramka: Kamiński 49`.
Lewart: Podleśny - Urban, Niewęgłowski, Kuzioła, Iskierka, Tomasiak, Ciechański, Majewski (80` Lipski), Michałów, Kamiński (75` Bednarczyk), Aftyka (67` Sowa).
Żółte kartki: Kamiński, Sowa, Niewęgłowski, Michałów.
Czerwona kartka: Niewęgłowski 66`, za dwie żółte kartki.

mp

Hat-trick „Fida". Pewny Górnik II

Łęcznianie wygrali jedenasty mecz w sezonie i powiększyli przewagę nad piątą drużyną w tabeli.

Bartosz Fiedeń w ostatnim meczu w tym roku ustrzelił hat-tricka

Bohaterem gospodarzy był Bartosz Fiedeń. 18-latek po nieco ponad pół godzinie miał na koncie trzy bramki. - Cieszy skuteczność i przełamanie „Fida", który zaczął sezon od dubletu, a później nie mógł pójść za ciosem - mówi Daniel Rusek.

Szkoleniowiec Górnika II był zadowolony z postawy swojego zespołu. - Mieliśmy duże posiadanie piłki. Cechowaliśmy się poprawnością w działaniach indywidualnych i grupowych w fazach atakowania i bronienia. Wygraliśmy zasłużenie - dodaje.

Goście mieli okazję do zmniejszenia strat, ale świetnie zachował się Jakub Latała. 17-letni bramkarz pojawił się na boisku pół godziny przed końcem, a w końcówce obronił rzut karny Adama Wiraszki po faulu Marcela Sobiesiaka

Górnik II Łęczna - Lutnia Piszczac
5:0 (3:0)

Bramki: Fiedeń 10`, 18`, 31`, Brzyski 52`, Pluta 87`.
Górnik II: Belka (60` Latała) - Król, Kocyła (70` Sobiesiak), Duda, Pendel (60` Mołodecki), Iwańczuk (82` Świeca), Perdun, Obroślak, Fiedeń, Brzyski (60` Pluta), Szałachowski.
Żółte kartki: Sobiesiak, Duda.

mp

Opolanin bez powera

Gracze Dariusza Bodaka przegrali po raz siódmy w sezonie. Opolanin musiał uznać wyższość łukowskich Orląt, które zbliżyły się w tabeli do naszych na jeden punkt.

Dużo lepiej spotkanie rozpoczęli gospodarze. Zagranie Adriana Siemieniuka za linię obrony przejął Sebastian Sowisz i pokonał Miłosza Szczepańskiego. Nasi zdołali wyrównać w 42. minucie. Bartłomiej Koneczny najlepiej znalazł się w polu karnym miejscowych i w sytuacji sam na sam przechytrzył Dawida Kuźmę. Po chwili Orlęta odpowiedziały. W potwornym zamieszaniu Daniel Goławski trafił w długi róg bramki, zaś w 53. minucie Siemieniuk po rzucie rożnym Radosława Szustka zabawił się z defensywą Opolanina i przerzucił obrońcę i bramkarza.

- Od pierwszej do ostatniej minuty nie mogliśmy nic zdziałać. Męczyliśmy się sami ze sobą. Wyglądaliśmy słabo. W tygodniu pojawiły się przeziębienia. Co ciekawe, chyba nie było zawodnika, który trenowałby więcej niż raz. Tak nas „rozłożyło" - mówi Dariusz Bodak.

Opiekun Opolanina przyznaje, że szkoda straconych punktów. - Szczerze, to na nie nie zasłużyliśmy. Zdobyliśmy gola na remis, ale do szatni dostaliśmy „gonga". To nas dobiło. Musimy odpocząć. Mamy duże zużycie materiału, a od stycznia bierzemy się do pracy. Będziemy trenować do końca miesiąca - kończy.

Orlęta Łuków - Opolanin Opole Lubelskie
3:1 (2:1)

Bramki: Sowisz 9`, Goławski 45`, Siemieniuk 53` - Koneczny 42`.
Opolanin: Szczepański - Leziak, Wszołek, Giza, Pałka, A. Rejmak (65` Drozd), Nieradko (60` Sałasiński), S. Rejmak (46` Duda), Rybak (40` Koneczny), Król, Banach (67` Wesołowski).
Żółta kartka: Sałasiński.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 18. KOLEJKI
Orlęta - Opolanin 3:1
Włodaw. - Lewart 0:1
Sparta - Powiślak 2:2
Górnik II - Lutnia 5:0
Motor II - Huragan 0:2
POM Iskra - Lublin. - przeł. 27.11

TABELA IV LIGI - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międzyrzec Podl.	18	42	42:21
2.	Motor II Lublin	18	39	52:23
3.	Lublinianka Lublin	17	38	43:15
4.	Górnik II Łęczna	18	35	37:19
5.	Powiślak Końskowola	18	25	35:31
6.	Opolanin Opole Lub.	18	23	23:26
7.	Orlęta Łuków	18	22	26:32
8.	POM Iskra Piotrowice	17	22	20:32
9.	Sparta Rejowiec Fabr.	18	19	15:26
10.	Lewart Lubartów	18	17	16:24
11.	Włodawianka Włodawa	18	13	15:51
12.	Lutnia Piszczac	18	9	15:39

Piłkarze IV ligi - gr. I następna kolejkę rozegrają 19 i 20 marca. Pary: Włodawianka - Lutnia, Motor II - Sparta, Huragan - Górnik II, Lewart - Orlęta, Opolanin - POM Iskra, Lublinianka - Powiślak.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 18. KOLEJKI
Stal - Kłos 2:3
Start - Krystał 1:1
Gryf - Igros 4:1
Grom - Brat 9:1
Huczwa - Świdnicz. 0:3
Hetman - Granit - przeł.
MECZ ZALEGŁY
Kłos - Hetman - 27.11

TABELA IV LIGI - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Kryształ Werbkowice	18	38	42:26
2.	Stal Kraśnik	18	37	45:21
3.	Świdniczanka Świdnik	18	36	36:21
4.	Start Krasnystaw	18	35	42:13
5.	Granit Bychawa	17	35	44:21
6.	Grom Różaniec	18	33	47:29
7.	Huczwa Tyszowce	18	23	30:32
8.	Gryf Gmina Zamość	18	23	26:23
9.	Kłos Gmina Chełm	17	19	24:37
10.	Igros Krasnobród	18	10	26:56
11.	Hetman Zamość	16	8	16:41
12.	Brat Siennica Nadolna	18	3	17:75

Piłkarze IV ligi - gr. II następna kolejkę rozegrają 19 i 20 marca. Pary: Huczwa - Stal, Świdniczanka - Grom, Brat - Gryf, Igros - Start, Kryształ - Hetman, Granit - Kłos.

mp

eprasa.pl 0a9f718136

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

PIŁKA RĘCZNA Siódme zwycięstwo Azotów. Michał Jurecki z tytułem MVP spotkania

Solidna wygrana puławian

Podopieczni Roberta Lisa pewnie ograli Wybrzeże Gdańsk. Już w sobotę zagrają z Gwardią Opole. Mecz będzie można śledzić na antenie TVP Sport, na stronie oraz w aplikacji mobilnej.

Michał Jurecki poprowadził Azoty do kolejnego zwycięstwa (fot. Azoty Puławy)

Kibice zgromadzeni w puławskiej hali nie mogą żałować spędzenia sobotniego popołudnia z piłką ręczną. Wynik meczu otworzyła ekipa z Gdańska w 43. sekundzie meczu. Po nieudanej akcji Azotów i kontrze wywalczyła rzut karny, który obronił Vadim Bogdanov. W kolejnej akcji pomylił się Bartosz Kowalczyk, jednak goście nie wykorzystali szansy na kontrę i stracili piłkę. Druga bramka w meczu padła łupem Piotra Jarosiewicza dopiero pod koniec 3 minuty. Drugą bramkę Torus Wybrzeże Gdańsk zdobyło dopiero sześć minut później. Kolejne akcje to wyśmienita obrona i udane kontry Azotów i ustanowienie wyniku na 7:2, w wyniku czego trener Mariusz Jurkiewicz zmuszony był w 11. minucie wziąć czas dla swojego zespołu w celu zweryfikowania taktyki meczowej. W 13. minucie na pierwszą indywidualną karę odesłany został Bartosz Kowalczyk. Gdańszczanie wykorzystali przewagę na boisku i zdobyli dwie bramki. Gdańszczanie próbowali jeszcze pod koniec pierwszej połowy, jednak dobra współpraca rozegrania ze skrzydłami puławskiej drużyny oraz fantastyczna postawa Bogdanova w bramce pozwoliła kontrolować wynik spotkania i trzymać gdańską drużynę na odpowiednim i bezpiecznym dystansie do końca pierwszej części spotkania, która zakończyła się rzutem Antoniego Łangowskiego na 16:11.

Drugie 30 minut kapitalnym rzutem rozpoczął kapitan puławian Michał Jurecki w pierwszych sekundach drugiej połowy. Bardzo celnym rzutem odpowiedział Mateusz Wróbel, pokonując Bogdanova z dużej odległości. Ostatnie 10 minut to chwile nerwów. Najpierw pomyłka gdańskiego zespołu i bramka Mateusza Zembrzyckiego, który rzutem przez całe boisko trafił w światło pustej bramki. W 51. minucie trzecią indywidualną karę otrzymał Dawid Dawydzik, który pożegnany oklaskami zajął miejsce obok Krzysztofa Gądki na ławce wykluczonych zawodników. Chwilę później karę otrzymał również Antoni Łangowski, w efekcie czego gospodarze grali w podwójnym osłabieniu.

W momencie zareagował trener Robert Lis biorąc czas i zmieniając taktykę na końcówkę spotkania. Poskutkowało to wymuszeniem błędu przez Mateusza Wróbla, który również otrzymał karę. Wykorzystał to Michał Jurecki, zdobywając kolejne dwa trafienia dla swojej drużyny. 30 bramkę Azoty zdobyły dzięki trafieniu Aliaksandra Bachko, który pięknym trafieniem pokonał gdańskiego bramkarza. Ostatnie minuty spotkania obfitowały w efektowne akcje w obu zespołach. Ostatnia minuta to gra przy standing ovation puławskiej publiczności. Bramka Pawła Podsiadło zdobyta przez całe boisko i końcowy gwizdek oznaczał triumf 35:25.

mp

Azoty Puławy - Wybrzeże Gdańsk
35:25 (16:11)

Azoty: Bodanov, Zembrzycki 1, Borucki - Akimenko 3, Łangowski 2, Podsiadło 4, Bachko 2, Przybylski 3, Jurecki 7, Rogulski 2, Dawydzik 2, Kowalczyk 1, Gumiński, Fedeńczak 2, Baranowski, Jarosiewicz 6.

Wybrzeże: Wałach 1, Chmieliński - Mosquera 2, Gądek 3, Leśniak 1, Doroshchuk, Jachlewski 9, Sulej 1, Kosmala 1, Papaj 2, Wróbel 3, Janikowski 1, Woźniak 2.

Upomnienie: Przybylski.

Kary: 14 min. (Dawydzik x3, Kowalczyk, Przybylski, Łangowski, Rogulski) - 16 min. (Gądek x3, Doroshchuk x2, Wróbel x2, Papaj).

Czerwone kartki: Dawydzik 51`, z gradacji kar - Gądek 49`, z gradacji kar.

Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Żak (Radom).

Widzów: 1788.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Azoty - Wybrzeże 35:25
Stal - MMTS 27:29
Unia - Vive 25:30
Orlen - Górnik 27:21
Pogoń - Gwardia 23:31
Piotrkow. - Kalisz 30:29
Zagłębie - Chrobry - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Łomża Vive Kielce	10	30	358:259
2.	Orlen Wisła Płock	10	30	316:231
3.	Azoty Puławy	10	21	312:257
4.	Górnik Zabrze	10	18	261:261
5.	Energa MKS Kalisz	10	17	284:275
6.	Gwardia Opole	10	17	265:268
7.	MMTS Kwidzyn	10	15	251:266
8.	Piotrkowianin	10	15	271:290
9.	Unia Tarnów	10	11	260:278
10.	Chrobry Głogów	9	10	263:289
11.	Zagłębie Lubin	9	9	246:259
12.	Wybrzeże Gdańsk	10	7	251:295
13.	Stal Mielec	10	4	255:302
14.	Pogoń Szczecin	10	3	252:315

NASTĘPNA KOLEJKA (27.11., godz. 13:00): Gwardia - Azoty, Górnik - Pogoń, Energa MKS Kalisz - Orlen, Chrobry - Piotrkowianin, Vive - Zagłębie, MMTS Kwidzyn - Unia, Wybrzeże - Stal.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : WYBRZEZE
35 : 25 (16 : 11)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
1	0:1	Jachlewski
2	0:1 K czarne	Kosmala
4	1:1	Jarosiewicz
4	2:1	Jarosiewicz
5	3:1	Akimenko
7	4:1	Jarosiewicz
8	5:1	Dawydzik
9	5:2	Janikowski
9	5:2 K	Akimenko
10	6:2	Akimenko
11	7:2	Jarosiewicz
11	7:3	Jachlewski
13	7:4	Mosquera
13	8:4	Jurecki
15	8:5	Wałach
16	9:5	Jurecki
17	9:6	Gądek
17	10:6	Jarosiewicz
18	10:7	Papaj
19	11:7	Łangowski
19	11:8	Wróbel
23	12:8	Jurecki
26	13:8	Rogulski
26	13:8 K czarne	Kosmala
27	14:8	Rogulski
28	14:9	Woźniak
29	14:10	Leśniak
30	15:10	Kowalczyk
30	15:11	Jachlewski
30	16:11	Łangowski
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	17:11	Jurecki
32	17:12	Wróbel
33	17:13	Kosmala
34	18:13	Dawydzik
34	18:14	Jachlewski
35	19:14 K	Fedeńczak
36	19:15 K	Jachlewski
36	20:15	Jurecki
37	20:16	Wróbel
37	20:17	Papaj
38	21:17	Przybylski
41	22:17	Akimenko
41	23:17	Jarosiewicz
42	24:17	Przybylski
45	24:18	Gądek
45	25:18	Bachko
46	26:18	Podsiadło
47	26:19	Gądek
49	26:19 K	Fedeńczak
50	27:19	Zembrzycki
51	27:20 K	Jachlewski
52	28:20	Jurecki
53	28:21	Mosquera
53	29:21	Jurecki
54	30:21	Bachko
54	30:22 K	Jachlewski
55	31:22	Przybylski
56	31:23	Woźniak
56	32:23	Podsiadło
57	32:24 K	Jachlewski
58	33:24	Podsiadło
59	33:25	Sulej
60	34:25 K	Fedeńczak
60	35:25	Podsiadło
KONIEC MECZU		

ROZMOWA Z Robertem Lisem, szkoleniowcem Azotów

Nie daliśmy przeciwnikom nadziei

W tym starciu nie mogło być niespodzianki?

- Zagraliśmy porządny mecz. Tak powinny wyglądać spotkania z ekipami z dołu tabeli. Z przebiegu gry nie daliśmy nadziei przeciwnikom na osiągnięcie dobrego rezultatu.

Zdajesz sobie sprawę, że wyczerpaliście limit niespodzianek?

- Dokładnie. Porażka z Energą MKS Kalisz miejmy nadzieję, że była jedynym wyjątkiem przy pracy. Nie możemy też zapominać, że to sport i niespodzianki się zdarzają. Boisko weryfikuje wszystko. Wiemy, że do takich bojów jak dzisiejszy musimy podchodzić mocno skoncentrowani. Wybrzeże nie miało nic do straceni. Musieliśmy zagrać dobrze i równo. Tak też było. Co ważne, szansę otrzymali wszyscy zawodnicy. Każdy mógł pokazać swoje umiejętności w warunkach meczowych.

A w sobotę starcie z Gwardią...

- Jeszcze nie tak dawno opolanie bili się z Azotami o medale. Musimy pamiętać, że przeciwnik to młoda i nieobliczalna drużyna. Teraz mamy chwilę odpoczynku, a od poniedziałku rozpoczynamy misję „Gwardia". W drogę ruszymy już w piątek. Zapraszamy wszystkich przed telewizory do śledzenia naszych poczynań i trzymania kciuków.

mp

Hit w pucharze

18 listopada w siedzibie Związku Piłki Ręcznej w Polsce odbyło się losowanie 1/16 finału PGNiG Pucharu Polski mężczyzn i kobiet. Gracze Azotów trafili na Górnik Zabrze. Niemal na pewno mecz nie odbędzie się w pierwotnym terminie, gdyż w tym czasie odbędą się Mistrzostwa Europy na Węgrzech i na Słowacji.

PARY 1/16 PGNiG PUCHARU POLSKI

Górnik Zabrze – Azoty-Puławy
Siódemka-Miedź-Huras Legnica – Stal Mielec
AZS-AWF Biała Podlaska – Gwardia Opole
Olimpia Medex Piekary Śląskie – MMTS Kwidzyn
Warmia Energa Olsztyn – Sandra Spa Pogoń Szczecin
Budnex Stal Gorzów – Torus Wybrzeże Gdańsk
MKS Grudziądz – Piotrkowianin Piotrków Tryb.
AZS UW Warszawa – Grupa Azoty Unia Tarnów
SMS ZPRP I Kielce – Energa MKS Kalisz
Zagłębie Lubin – Chrobry Głogów

mp

Znamy najlepszych

Za nami kolejny turniej w ramach tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w szachach. W poszczególnych grupach triumfowali: Nel Łaszcz, Paulina Bronisz, Michał Korba, Bartłomiej Miller i Seweryn Stokłosa.

WYNIKI KOŃCOWE

DZIEWCZĘTA DO 12 LAT
1. Nel Łaszcz (Puławy)

KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Aleksandra Rułka (Puławy).

CHŁOPCY DO 12 LAT
1. Michał Korba (Karczmiska).

JUNIORZY
1. Bartłomiej Miller (Rogów), 2. Ignacy Bochra (Karczmiska), 3. Jan Taracha (Pożóg), 4. Kajetan Taracha (Pożóg).

SENIORZY
1. Seweryn Stokłosa (Puławy), 2. Daniel Siedliski (Chodlik), 3. Tomasz Lejmanowicz (Puławy), 4. Tadeusz Taracha (Pożóg), 5. Robert Błaziak (Karczmiska), 6. Paweł Kruk (Puławy), 7. Tomasz Siedliski (Chodlik).

Zagraj z nami

Kolejna impreza zaplanowana jest na 27 listopada jak zwykle w gościnnych progach Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach. Początek o godz. 10:00. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

mp

eprasa.pl 0a9f718136

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Mistrzyni Europy w koszykówce z wizytą w „Trójce"

Fundacja Kasi Dulnik powstała, aby promować sport jako sposób na zdrowy i szczęśliwy tryb życia. Jednym ze sposobów tej promocji jest prowadzenie szkoleń dla placówek oświatowych na terenie całego kraju, a w szczególności tych, które mają bardzo słabą bazę sportową.

Pamiątkowe zdjęcie nauczycieli z gwiazdą koszykówki

Nauczyciele wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach, zapraszając gwiazdę polskiego sportu do swojego miasta, przedstawili placówkę jako tę, w której pracują ludzie z pasją. Wspomnieli o tym, że szkoła nie ma basenu ani boiska. Posiada tylko małą, niewymiarową salę gimnastyczną, a mimo to kochają sport.

- Odpowiedź fundacji była krótka - przyjeżdżamy do Was, bo w takich miejscach bywamy ze szczególną radością. W sali gimnastycznej naszej szkoły odbyło się szkolenie „Od małego na całego na sportowo", podczas którego uczestniczący nauczyciele cofnęli się do czasów dzieciństwa i przez kilka godzin wspaniale bawili się przy okazji przypominając sobie stare i poznając nowe gry i zabawy rekreacyjne - mówi Radosław Poświatowski.

Jak przyznaje, uśmiechnęło się do nich sporo szczęścia. - Szkolenie zostało sfinansowane ze środków fundacji LOTTO. A że szczęściem trzeba się dzielić to do zabawy zaprosiliśmy nauczycieli z innych placówek. Z zaproszenia skorzystali m.in. nauczyciele MP nr 10 oraz nauczyciele ze szkoły w Osinach - dodaje.

Na zakończenie, prowadząca szkolenie Kasia Dulnik otrzymała z rąk dyrektor Danuty Nowaczek dyplom „Przyjaciela Szkoły".

mp

Gołębiowski z Gawidzielem górą

Znamy kolejne wyniki Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Rywalizowano w indywidualnym i deblowym turnieju open.

W obu tych rywalizacjach najlepszy okazał się Kamil Gołębiowski. W zmaganiach indywidualnych w finale uporał się z Emilem Matraszkiem. Z kolei w deblu występując wspólnie z Leszkiem Gawidzielem w decydującym pojedynku okazali się lepsi od Sylwestra Jasiochy i wracającego po prawie rocznej przerwie, spowodowanej bardzo groźnym urazem, Leszkiem Bigajem.

WYNIKI KOŃCOWE TURNIEJ INDYWIDUALNY

1. Kamil Gołębiowski (Cisowianka Drzewce), 2. Emil Matraszek (Końskowola), 3. Mariusz Dydo (Puławy), 4. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 5-6. Radosław Poświatowski (Puławy), Kacper Woźniak (Opole Lubelskie), 7-8. Bogdan Grzybek (Chodel), Mirosław Łata (Opole Lubelskie), 9-12. Leszek Gawidziel (Góra Puławska), Ryszard Zawadzki (Puławy), Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), 13-16. Artur Kalita (Lublin), Leszek Bigaj (Lublin), Artur Zając (Puławy), Leszek Matraszek (Końskowola), 17-22. Piotr Mitruczuk (Puławy), Sławomir Skrzęta (Końskowola), Krzysztof Sączek (Przytoczno), Piotr Bocian (Puławy), Marcin Kowalczyk (Puławy), Marcin Boreczek (Puławy).

TURNIEJ DEBLOWY

1. Kamil Gołębiowski i Leszek Gawidziel, 2. Leszek Bigaj i Sylwester Jasiocha, 3. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 4. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 5-6. Mirosław Łata i Sławomir Skrzęta, Emil Matraszek i Kacper Woźniak, 7-8. Artur Zając i Leszek Matraszek, Ryszard Zawadzki i Piotr Mitruczuk, 9. Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga.

mp

Nowe stroje przyniosły szczęście

W górnym rzędzie od lewej: Tomasz Guz (trener), Mateusz Górniaszek, Patryk Peciak, Patryk Struzik, Filip Grzesiak, Damian Stasiak, Michał Sikorski, Krystian Stasiak, Kamil Podleśny, Mariusz Mikos, synek państwo Mikos, Włodzimierz Łubek.
W dolnym rzędzie od lewej: Michał Kukier, Igor Kwiatkowski, Kacper, Filip Łubek, Jakub Kuflewski, Kacper, Krystian Guz

Na zakończenie rundy jesiennej podopieczni Tomasza Guza z Garbarni Kurów występujący w lidze wojewódzkiej trampkarza zwyciężyli wyżej notowanego rywala - GLKS Polichna aż 0:8. Hat-trickami popisali się: Filip Grzesiak oraz Patryk Peciak. Po jednym trafieniu dołożyli Mateusz Górniaszek i Jakub Kuflewski.

- Bardzo chcieliśmy wygrać i pokazać, że potrafimy grać w piłkę po wcześniejszej przegranej. Specjalne podziękowania kierujemy do państwa Anety i Mariusza Mikos, którzy na co dzień zajmują się transportem krajowymi i międzynarodowym za ufundowanie nowych strojów, które posłużą zawodnikom aż do osiągnięcia wieku seniora. Trzeba dodać, że to nie pierwsza taka inicjatywa państwa Mikos, którzy chętnie pomagają naszemu klubowi w sprawach organizacyjnych i finansowych. Osobne podziękowania należą się Włodzimierzowi Łubkowi, współwłaścicielowi firmy Ptyś, który jest dobrym duchem drużyny i pełni stanowisko nieformalnego kierownika drużyny - mówi szkoleniowiec kurowian.

mp

Banda Mirosława rozbiła Wisłę II

Garbarnia Kurów rozbiła aż 7:0 rezerwy puławian.

Dla podopiecznych Roberta Mirosława to piąte zwycięstwo w sezonie, które pozwoliło zespołowi wskoczyć na dziewiąte miejsce. Wisła II pod wodzą Roberta Złotnika zamyka stawkę Klasy Okręgowej.

- Dziękuję wszystkim zawodnikom za poświęcenie w pierwszej rundzie. Był to trudny i ciężki czas, ale finalnie mamy niezły wynik. Przed nami odpoczynek i przygotowania do rewanżów. Musimy pamiętać, że w tabeli jest duży ścisk i nie możemy zadowalać się obecną lokatą, bo taka Wisła II ma zaledwie sześć punktów mniej - mówi Mirosław.

Garbarnia Kurów - Wisła II Puławy
7:0 (4:0)

Bramki: Chabros 18`, 24`, Głowacki 21`, M. Zlot 42`, 89`, Figiel 64`, 86`.
Garbarnia: Antoniak (46` Baran) - M. Zlot, Gałka, Dajos, Dados, Chabros (60` Kusyk), Wolszczak, Głowacki (65` S. Zlot), Figiel, Bieniek (60` Żaba), Muszyński (65` Kozak).
Wisła II: Pawłowski (60` Pilaszek) - Korpysa, Polak (65` Furga), Nowak, Bulzacki (65` Knap), Ko. Pyska, Abramczyk, Ponikowski, Łyjak, Karasiński, Pionka.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

KLASA OKRĘGOWA

MECZ ZALEGŁY
Garbarnia - Wisła II 7:0
MECZ 15. KOLEJKI
Ruch - LKS Stróża 0:3
Walkower. Mecz został przerwany w 94 minucie przy stanie 4:1 z powodu uderzenia zawodnika gości przez kibica.

TABELA KLASY OKRĘGOWEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Poniatowa	14	39	51:12
2.	Cisowianka Drzewce	15	38	66:11
3.	Janowianka Janów Lub.	15	38	59:13
4.	Piaskovia Piaski	15	26	28:24
5.	Unia Bełżyce	15	24	31:31
6.	Orion Niedrzwica	15	22	25:29
7.	Sygnał Lublin	15	22	34:34
8.	Polesie Kock	15	22	31:26
9.	Garbarnia Kurów	15	17	25:37
10.	Błękit Cyców	15	16	31:38
11.	LKS Stróża	15	15	31:39
12.	Avia II Świdnik	15	14	29:47
13.	Ruch Ryki	15	13	20:45
14.	Wisła Annopol	15	13	25:57
15.	Sokół Konopnica	15	13	21:37
16.	Wisła II Puławy	14	11	34:61

Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli rundę jesienną. Mecz Wisły II ze Stalą odbędzie się wiosną.

mp

eprasa.pl 0a9f718136

Nasi artyści zaprezentowali swoje dzieła

Zdolni mieszkańcy powiatu mają czym się pochwalić

Fot.Dominik Kęsik

Goście wystawy chętnie oglądali prace przygotowane przez 56 uczestników. Wśród nich dominują obrazy oraz fotografie

Te prace tworzyli nie tylko dorośli, ale i dzieci. Każdy, kto je oglądał był zachwycony. Nasi lokalni artyści zaprezentowali swoje obrazy i fotografie podczas Przeglądu Puławskiego Środowiska Artystycznego w „Domu Chemika".

Wiktor Kurpiewski

Przygotowanie obrazu zajęło mi około 3 tygodni. Poświęciłem na to sporo pracy i czasu. Całość została pomalowana akrylem. Swoją przygodę z malarstwem zacząłem 2 lata temu. Podczas kwarantanny wykonałem sporo rysunków. Obecnie studiuje malarstwo na Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Bardzo się cieszę, że mogę się znaleźć wśród innych artystów

Joanna Szczygieł

Prace zostały wykonane ołówkiem. Można powiedzieć, że dopiero co zaczęłam tworzyć tym narzędziem. Obecnie maluję pastelami i olejem, więc zobaczymy, co z tego wyjedzie. Maluje już od 20 lat. Nie spodziewałam się, że rysunki moje i mojego męża pojawią się na wystawie. To bardzo miłe, że zostaliśmy wyróżnieni

W jubileuszowej, dziesiątej wystawie, która jest organizowana co kilka lat wzięli udział zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści. Część z nich to uczestniczy w akcji nawet od samego początku, czyli od 2000 roku, a część debiutuje. W tegorocznym wydarzeniu wzięło udział 56 osób. Prezydent Puław Paweł Maj wręczał wyróżnionym twórcom dyplomy i z zaciekawieniem oglądał przygotowane dzieła. Prace będzie można oglądać w Puławskiej Galerii Sztuki do 26 listopada br. od godz. 8:00 do 16:00.

Dominik Kęsik

MOSiR szykuje się na sezon zimowy

Po kilku miesiącach przerwy wszyscy nie mogą doczekać się ponownego otwarcia zimowej atrakcji. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach planuje w ciągu najbliższych dwóch tygodni uruchomić miejskie lodowisko. Nie wiadomo jednak, czy zostaną zorganizowane Mikołajki.

W ubiegłym roku lodowisko funkcjonowało od 22 do 27 grudnia. Później do 17 stycznia br. obiekt został zamknięty ze względu na narodową kwarantannę i do końca sezonu zimowego był nieczynny. W tym okresie wprowadzono m.in. limit osób przebywających jednocześnie na tafli, skrócono też sesję ze 120 do 90 minut. Wygląda na to, że teraz wszystko może wrócić do normy. Jak informuje dyrektor MOSiR Andrzej Śliwa lodowisko prawdopodobnie wystartuje 4 lub 6 grudnia. Zapytaliśmy również dyrektora o Miejskie Mikołajki. Andrzej Śliwa przyznał jednak, że wszystko będzie zależało od sytuacji związanej z pandemią koronawirusa.

Dominik Kęsik

Młodzieżowa Rada Miasta wybrana

Czy po kilku latach przerwy będą aktywnie działać na rzecz miasta? O tym przekonamy się wkrótce. Za kilka dni odbędzie się pierwsza sesja Młodzieżowej Rady Miasta, podczas której zaprezentują się jej nowo wybrani członkowie.

Wyniki wyborów do Młodzieżowej Rady Miasta Puławy:

1. Filip Wawer - ZSO nr 1
2. Jakub Firlej - ZSO nr 2
3. Maja Wydra - I LO
4. Antoni Piórkowski - ZS nr 2
5. Adrian Grabiec - ZST
6. Katarzyna Faustyna Tajer - ZSK
7. Kacper Sadurski - SP nr 1
8. Paulina Grzęda - SP nr 2
9. Maria Bartoszek - SP nr 3
10. Laura Łucja Świerska - SP nr 4
11. Iga Partyka - SP nr 6
12. Malwina Magdalena Szczypa - SP nr 10
13. Patryk Niemiec - SP nr 11
14. Joanna Spytek - Niepubliczna SP „Klasyk"
15. Gabriel Bartnicki - RCKU

Młodzieżowa Rada Miasta w Puławach powstała kilka lat temu. Jej celem jest uwrażliwianie władz samorządowych na potrzeby młodych mieszkańców oraz wyrażanie opinii o działaniach organów samorządu terytorialnego w zakresie dotyczącym młodzieży. Po raz ostatni sesja MRM odbyła się w 2019 r. Teraz w planach jest reaktywacja gremium. 9 listopada we wszystkich miejskich szkołach odbyło się głosowanie. Młodzieżowym radnym może być uczeń 7 i 8 klasy szkoły podstawowej lub szkoły średniej. Po dokładnym przeliczeniu wszystkich kart wybrano 15 nowych radnych. Pierwsza sesja ma zostać zorganizowana pod koniec listopada lub na początku grudnia, wtedy wszyscy złożą uroczyste ślubowanie. W poprzedniej kadencji przewodniczącym rady był Daniel Mazur z ZS nr 3, a wiceprzewodniczącymi Kinga Wołyńska i Aleksy Nowosadzki z ZSO nr 2, z kolei rola sekretarza przypadła Adamowi Gąsiorowskiemu z I LO.

Dominik Kęsik

O G Ł O S Z E N I E

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Wiesławy Kwintal (Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, IX Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych – sygn.. akt: IX GUp 104/20 „of") posiada do sprzedaży z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty samochód osobowy marki Opel Adam 1.2 MR' 13 rok prod. 2016, nr rej LRY KN26, numer VIN W0L0MAP08H6022997 **za cenę nie niższą niż 23.600 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset złotych)** tj. za cenę wynikającą z operatu szacunkowego biegłego rzeczoznawcy samochodowego Pawła Miłczaka (uprawnienie nr 0151-65/11) z dnia 31.03.2021r.

Oferty na zakup samochodu należy składać do kancelarii syndyka ul Popijarska 5, 24-300 Opole Lubelskie do dnia 10.12.2021r. do godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.12.2021 o godz. 13.00 w kancelarii syndyka. Oferent w ofercie zakupu powinien zawrzeć oświadczenie, iż zapoznał się ze stanem technicznym i prawnym pojazdu, cała cena pojazdu będzie zapłacona najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży na rachunek bankowy masy upadłości wskazany przez syndyka, zaś do protokolarnego przekazania przedmiotu umowy dojdzie w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy sprzedaży.

Samochód można obejrzeć w komisie samochodowym Oskar w Lublinie przy ul. Przemysłowej 4.

eprasa.pl 0a9f718136

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Dyrekcja placówki nie ma zamiaru odpuszczać

Wandale zniszczyli szkolny ogród

Cieszyli się nim tylko miesiąc. Wielomiesięczna praca dzieci i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Borowej poszła na marne. Kilka dni temu ktoś zdewastował przyszkolny Ogród Przyjazny Zapylaczom. Sprawa została oficjalnie zgłoszona na policję.

Fot.Gmina Puławy

Jeszcze kilka dni temu rosły tu krzewy i byliny. Teraz rabaty są puste, bo ktoś powyrywał posadzone tu niedawno rośliny

Krótko cieszyli się ogrodem

SP w Borowej pięć miesięcy temu wygrała w internetowym konkursie na Facebooku. W nagrodę na terenie przyległym do szkoły powstał ogród. Pojawiły się w nim byliny, krzewy oraz drzewa. Rośliny placówka otrzymała od starosty puławskiego, jednego z radnych gminy oraz od nauczyciela. Młodzież przygotowała także dla owadów wyposażenie ogrodu. Powstał również ogród dla zapylaczy. W październiku nastąpiło jego oficjalne otwarcie, o czym pisaliśmy na łamach Wspólnoty.

Szukają sprawców

Niestety radość szkolnej społeczności nie trwała długo. W nocy z piątku na sobotę (12/13 listopada) ktoś zniszczył efekty wielomiesięcznych starań uczniów i pedagogów. Okazuje się, że nocą kilka osób postanowiło na terenie szkoły urządzić sobie huczną imprezę. W czasie zabawy chuliganie zaczęli dewastować ogródek założony przez młodzież wyrywając rośliny. Ich wybryki zarejestrowała kamera. Jak informuje Renata Lenart, dyrektor SP w Borowej sprawa wraz z dowodem w postaci nagrani, została zgłoszona na policję. Jak nieoficjalnie udało się nam ustalić najprawdopodobniej te same osoby o 1 w nocy uruchomiły kościelne dzwony.

Dyrektor szkoły Lenart jest mocno zbulwersowana tą sprawą i nazwała ją skandaliczną. Szkoła na chwilę obecną nie ma w planach sadzenia roślin.

Puławska policja potwierdza, że wpłynęło zgłoszenie o zniszczeniu przyszkolnego ogrodu w Borowej.

- Czynności wyjaśniające prowadzi zespół ds. wykroczeń - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sprawcy będą najprawdopodobniej odpowiadać za uszkodzenie lub zniszczenie mienia, za co grozi im kara grzywny lub nagany.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Energooszczędne latarnie oświetlą drogi

Fot.Kamil Lewandowski

Nowe latarnie zostały już zamontowane w kilku miejscowościach na terenie gminy Puławy. Kolejne lampy będą postawione już niebawem

Ponad 190 słupów oświetleniowych zamontowano w kilku miejscowościach na terenie gminy w ramach projektu oświetleniowego. Inwestycja kosztowała ponad 1 mln zł. Jak na razie to pierwsza część prac.

Po wielu latach zmiany. Kilka miesięcy temu informowaliśmy, że gmina pozyskała środki unijne, które właśnie zamierza przeznaczyć na wymianę i budowę oświetlenia ulicznego. Do tej pory od marca do października br. postawiono 190 nowych słupów, a także zawieszono 3 lampy na słupach istniejących. Dodatkowo zbudowano 10 nowych linii oświetlenia drogowego przy czym rozbudowano aż 4 istniejące. Teraz na ulicach kilku miejscowości można zauważyć już nowoczesny sprzęt. Latarnie zostały zamontowane w Bronowicach, Dobrosławowie, Górze Puławskiej, Kolonii Góra Puławska, Klikawie, Sosnowie, Skokach i Zarzeczu.

Zarówno piesi, rowerzyści oraz kierowcy będą mogli czuć się bezpiecznie na drogach, dzięki lepszej widoczności. Zadaniem zajęła się firma Elpie z Lublina. Wartość wykonanych prac wyniosła 1 043 mln zł i została zrealizowana ze wsparciem z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wymiana latarni na nowe będzie prowadzona etapami. Wszystko ma być gotowa do końca października przyszłego roku.

Dominik Kęsik

W Osinach budują kolejną drogę

Przez wiele lat była nieużytkowana, ale w końcu włodarze postanowili zabrać się za jej budowę, zamieniając piach na asfalt. W Osinach trwa budowa kolejnego odcinka drogi gminnej. Za prace odpowiedzialna jest firma z Gór w gm. Markuszów.

Na mapie gminy co jakiś czas przybywa kolejnych nowych lub wyremontowanych dróg. Od niedawna z nowego asfaltu cieszą się mieszkańcy Żerdzi. Teraz prace przeniosły się do Osin. W miejscowości aktualnie trwa budowa odcinka o długości ponad 820 metrów, łączącego ul. Centralną z ul. Szkolną. Gmina pierwotnie zamierzała przeznaczyć na ten cel 312 tys. zł, ale korzystne oferty, jakie wpłynęły w przetargu pozwoliły zaoszczędzić na inwestycji. Spośród pięciu wykonawców, którzy ubiegali się o możliwość realizacji zadania wybrano Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji Justyna Zadura z Gór. To właśnie to przedsiębiorstwo zaproponowało najkorzystniejszą cenę - 282 tys. zł. Prace idą zgodnie z harmonogramem i powinny niebawem się zakończyć, a mieszkańcy niedługo będą mogli śmigać po nowej drodze. Jak informuje Marcin Sulej, zastępca wójta gminy Żyrzyn, drogowcom pozostały jeszcze do wykonania pobocza oraz ustawienie oznakowanie, co oznacza, że za kilka dni władze gminy będą się szykować do technicznego odbioru nowo budowanego odcinka.

Dominik Kęsik

Czy puławski ZUK dalej będzie wywoził śmieci od mieszkańców gm. Żyrzyn?

Włodarze Żyrzyna poszukują firmy, która będzie od nowego roku zajmować się odbiorem i wywozem odpadów z 15 gminnych miejscowości.

Jak wynika z danych udostępnionych przez urzędników na terenie gminy jest 1754 nieruchomości, z których były odbierane odpady. Zamieszkuje je 5 414 osób wytwarzających śmieci. Do tej pory za ich odbiór i zagospodarowanie odpowiadał Zakład Usług Komunalnych z Puław. Niedawno władze Żyrzyna ogłosiły kolejny przetarg. Firmy zainteresowane współpracą z gminą w tym zakresie do 8 grudnia do godz. 11:00 mogą składać oferty, które potem będą analizowane. Przypomnijmy, że od września mieszkańcy gminy za wywóz śmieci muszą płacić więcej, niż dotychczas - 28 zł/os. Wcześniej stawka wynosiła 20 zł/os. Podwyżka opłat, na jaką zdecydowali się włodarze ma to związek z wysokimi kosztami, jakie ponosi gmina za usługę odbioru i zagospodarowania odpadów od mieszkańców gminy i z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w Borysowie.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Inkasenci odchodzą do lamusa

Na terenie gminy Baranów trwa wymiana wodomierzy na nowoczesne urządzenia do zdalnego odczytu. Aby poznać stan licznika nie będzie potrzebna wizyta inkasenta.

Gmina Baranów idzie z duchem czasu. Właśnie trwa wymiana starych wodomierzy na te z możliwością odczytu radiowego. W ubiegły tygodniu prace rozpoczęły się w Baranowie (tu prawie dobiegają końca), Gródku, Dębczynie, Łukawicy, Łukawce, Składowej, Zagoździu i w Śniadówce. Już od tego poniedziałku wymiana liczników będzie prowadzona w Czołnie, Klinie, Koźle, Łysej Górze i w Woli Czołnowskiej.. Prowadzi je firma NETPROCES z Gdańska, która zwyciężyła w przetargu. Gmina pierwotnie zabezpieczyła na ten cel kwotę w wysokości 590,4 tys. zł, ale wykonawca zażyczył sobie 611,2 tys. zł. Włodarzom udało się pozyskać wsparcie finansowe z urzędu marszałkowskiego. Wójt Mirosław Grzelak przyznał, że prace idą sprawnie i szybko, a całość ma zostać wykonana do 10 grudnia.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 0a9f718136

Marszałek na tak, ale chce dzielić koszty budowy z gminą

Wąwolnica: Mieszkańcy Celejowa chcą chodnika

Boją się o bezpieczeństwo pieszych, poruszających się wzdłuż ruchliwej drogi wojewódzkiej, biegnącej przez ich miejscowość. Ich zdaniem problem rozwiązałby chodnik.

O potrącenie nietrudno

Celejów to jedna z większych miejscowości w gminie Wąwolnica. Aktualnie mieszka tu około 600 osób. Wieś jest położona w kilku liniach zabudowy, częściowo przy drodze wojewódzkiej nr 830, prowadzącej od Kazimierza, przez Nałęczów, do Lublina. I to właśnie zachowanie kierowców jadących tą ruchliwą trasą spędza sen z powiek mieszkańców. - (...) pojazdy na prostym tutaj odcinku drogi poruszają się z nadmierną szybkością mimo ograniczeń i częstych patroli policji - piszą w petycji złożonej pod koniec września do wójta gminy Wąwolnica.

W piśmie podkreślają, że poboczem poruszają się m.in. dzieci dojeżdżające do szkół, czy osoby starsze i niezmotoryzowane, dochodzące na zlokalizowane przy drodze przystanki. W miejscowości jest kilka gospodarstw agroturystycznych, które chętnie odwiedzają szukający tu spokoju turyści. Oni także nie mogą bezpiecznie spacerować.- Bardzo wąskie pobocze, latem zazwyczaj zarośnięte chwastami, a zimą pokryte śniegiem, bądź błotem pośniegowym, praktycznie uniemożliwia bezpieczne poruszanie się pieszych - tłumaczą mieszkańcy Celejowa i dodają:

- Jakiekolwiek poruszanie się mieszkańców, spacery matek z dziećmi, turystów po naszej miejscowości wzdłuż krawędzi jezdni jest mocno utrudnione, ryzykowne i niebezpieczne. Ich zdaniem bezpieczeństwo poprawiłby chodnik i o jego budowę zwrócili się do władz gminy.

Marcin Łaguna, wójt gm. Wąwolnica
Ostatnio udało się nam pozyskać dotację z „Polskiego Ładu" na budowę chodnika i wykonanie odwodnienia przy tej samej drodze wojewódzkiej nr 830 w miejscowości Łąki. Być może tą samą drogą uda się nam pozyskać środki na chodnik w Celejowie

Droga wojewódzka, pismo idzie wyżej

W związku z tym, że droga nr 830 jest drogą o randze wojewódzkiej, wójt Marcin Łaguna przekazał pismo mieszkańców Celejowa Zarządowi Województwa Lubelskiego. Co na to władze województwa? Rzecznik marszałka potwierdza, że ZWL otrzymał petycję.

- W odpowiedzi z dnia 14 października br. wystąpiliśmy do wójta z propozycją realizacji wnioskowanego zadania w oparciu o „Procedurę prowadzenia przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie zadań z zakresu infrastruktury drogowej finansowanych przez Województwo Lubelskie z udziałem pomocy innych jednostek samorządu terytorialnego". Do chwili obecnej nie otrzymaliśmy odpowiedzi na powyższą propozycję - informuje Remigiusz Małecki, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie i dodaje: - Jeżeli gmina Wąwolnica udzieli Województwu Lubelskiemu stosownej pomocy rzeczowej w postaci opracowanej dokumentacji projektowej w roku 2022, a następnie udzieli pomocy finansowej na wspólną realizację wnioskowanego zadania, wówczas zadanie może zostać zrealizowane, przypuszczalnie w 2023 roku.

Co na to władze gminy? Wójt Wąwolnicy podkreśla, że popiera działania mieszkańców Celejowa i podobnie, jak oni uważa, że budowa chodnika przy ruchliwej drodze wojewódzkiej, przebiegającej przez miejscowość jest potrzebna. Zdaniem wójta do takiej inwestycji, która z pewnością pochłonie kilka milionów złotych, trzeba się dobrze przygotować, zaplanować każde działanie od stworzenia koncepcji poprzez stworzenie projektu aż do realizacji zadania.

- Temat chodnika w Celejowie pojawiał się w rozmowach z mieszkańcami, natomiast w ostatnim czasie wpłynęło pismo w tej sprawie. Ostatnio udało się nam pozyskać dotację z „Polskiego Ładu" na budowę chodnika i wykonanie odwodnienia przy tej samej drodze wojewódzkiej nr 830 w miejscowości Łąki i warto tu podkreślić, że rozmowy na ten temat i starania o wykonanie tej inwestycji trwały kilka lat. Przyszłoroczny budżet mamy już zaplanowany - tłumaczy Marcin Łaguna i dodaje:

- Być może tą samą drogą uda się nam pozyskać środki na chodnik w Celejowie. Tak na prawdę dopiero po przygotowaniu dokumentacji projektowej będziemy wiedzieli, jakie mogą być koszty i wtedy będziemy mogli zdecydowanie więcej powiedzieć na temat realizacji zadania.

Marta Pietroń

Wykonawca obwodnicy Nałęczowa wybrany. Budowa powinna ruszyć jeszcze w tym roku

Wiadomo już, kto wykona obwodnicę Nałęczowa. Do przetargu stanęło 11 firm, ale najkorzystniejsza okazała się oferta złożona przez STRABAG na kwotę blisko 123,5 mln zł.

Oferty zostały poddane ocenie, w której największe znaczenie miała cena, udzielony okres rękojmi, samodzielna realizacja przez wykonawcę kluczowych części zamówienia, ale także doświadczenie kierownika budowy. Wszystkie mieściły się w zaplanowanym budżecie, czyli ok. 174 mln zł. Ale to właśnie STRABAG został oceniony najwyżej. Najdroższą ofertę - ponad 163,5 mln zł - zgłosiło konsorcjum firm INTOP Warszawa Sp. z o.o i Przedsiębiorstwa Drogowo – Mostowego S.A. z Dębicy.

- Ta obwodnica biegnie po nowym śladzie, czyli jest budowana poza terenem zabudowanym. W ten sposób nie musimy ponosić kosztów na wykupy terenów już zabudowanych i wypłacać z tego tytułu większe odszkodowania - mówi Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Prace mają ruszyć jeszcze w tym roku. Obwodnica Nałęczowa o dł. 5,2 km powinna być gotowa za ok. 2,5 roku (w drugiej połowie 2024 r.). Swój początek będzie miała między Bochotnicą Kolonią a Sadurkami (powstanie tu rondo), następnie przetnie trasę w kierunku Garbowa, gdzie powstanie bezkolizyjne skrzyżowanie i zakończy się nowym rondem w Drzewcach Kolonii. Powstanie jezdnia szeroka na siedem metrów, chodniki i ścieżka rowerowa. Zostaną wybudowane dwa ronda i dwa skrzyżowania, które powstaną na przecięciu drogi powiatowej i drogi gminnej na ul. Cynkowej. Dzięki tej inwestycji z centrum uzdrowiska zniknie większość ciężarówek. Jednak żeby można było dojechać obwodnicą do Kazimierza Dolnego, trzeba będzie poczekać na drugi etap budowy. W planach jest połączenie obwodnicy, która powstanie w pierwszym etapie, z drogą wojewódzką nr 83 w Celejowie (od skrzyżowania w Strzelcach w stronę Wąwolnicy).

- Ta inwestycja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. To zmniejszy praktycznie do zera ruch samochodów ciężarowych przez centrum tego uzdrowiskowego miasteczka. Rozpoczynamy równocześnie projektowanie drugiej części obwodnicy, która będzie zupełnie omijała Nałęczów do drogi 830, czyli na Kazimierz - dodaje Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

AG

AUTOPROMOCJA
W KOMENTUJ ARTYKUŁY NA:
pulawy.24wspolnota.pl

Gmina Kurów: Podwyżki za śmieci nie będzie

Odpady w dalszym ciągu będzie zabierał i wywoził miejscowy Zakład Usług Komunalnych.

Fot.Kamil Wąsik

Arkadiusz Małecki, wójt gm. Kurów
Najważniejsza informacja dla mieszkańców jest taka, że opłaty nie wzrosną

Jak co roku jesienią włodarze Kurowa rozpoczęli poszukiwania firmy, która w kolejnym roku zajmowałaby się odbiorem i wywozem śmieci od mieszkańców gminnych miejscowości. W październiku ogłosili przetarg i na oferty czekali do wtorku 9 listopada. Przez ostatnie trzy lata wygrywał Zakład Usług Komunalnych z Kurowa. Tym razem także złożył ofertę. Swoje usługi wycenił na 1 mln 581 tys. 68 zł. Nieco większych pieniędzy za ten sam zakres usług oczekiwało konsorcjum firm APGG z Lublina i Usługi Transportowe Gabriel Gorzel ze Świdnika - 1 mln 599 tys. 555 zł. Urzędnicy potrzebowali kilku dni na przeanalizowanie obu propozycji. Jak niedawno w rozmowie z nami podkreślał wójt Kurowa, obawiał się znacznego wzrostu kosztów, co niestety wiązałoby się z podwyżką opłat za wywóz odpadów dla mieszkańców. Ale, jak się okazuje, oferty złożone przez przedsiębiorstwa okazały się korzystne.- Jesteśmy bardzo zadowoleni z postępowania przetargowego. Wygrał Zakład Usług Komunalnych z Kurowa. Ale najważniejsza informacja dla mieszkańców jest taka, że opłaty nie wzrosną - mówi Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów.

Przypominamy, wysokość opłat za śmieci na terenie gminy zależy od ilości osób w danym gospodarstwie domowym. Po 28 zł/os. płacą gospodarstwa, w których zamieszkuje od 1 do 3 osób. 27 zł/os. to stawka dla gospodarstw 4 - osobowych, 24 zł/os. dla gospodarstw 5 - osobowych, 22 zł/os. dla gospodarstw 6 - osobowych. 20,5 zł/os. miesięcznie płacą gospodarstwa, w których wspólnie zamieszkuje 7 osób, a 19 zł/os. to opłata dla gospodarstw 8 - osobowych i większych. Z kolei stawka dla mieszkańców budynków wielorodzinnych wynosi 25 zł/os.

Marta Pietroń

eprasa.pl 0a9f718136

Na jakie inwestycje mogą w 2022 r. liczyć mieszkańcy?

Końskowola zainwestuje 7 mln zł

Tak wynika z projektu przyszłorocznego budżetu gminy. Część środków pochłonie przebudowa dróg, budowa oświetlenia oraz prace w gminnych budynkach. W planach m.in. działania z zapowiadaną budową PSZOKu.

Nazwa zadania	Planowane wydatki
Budowa chodnika ul. Bema w Końskowoli w ramach Funduszu Sołeckiego	49,2 tys. zł
Budowa chodnika przy drodze gminnej Nr 107940L w m.Nowy Pożóg w ramach Funduszu Sołeckiego	40,05 tys. zł
Montaż barierki energochłonnej oraz oznakowanie zakrętu na ul. Głębokiej w ramach Funduszu Sołeckiego	15 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej Nr 107700L w m. Wronów wraz z budową chodnika	2,4 mln zł
Przebudowa drogi gminnej Nr 107706L w m. Chrząchówek	325 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej nr 107940L w m. Nowy Pożóg	335 tys. zł
Utwardzenie drogi gminnej Nr 107703L Młynki- Rudy w ramach Fuduszu Sołeckiego	30 tys. zł
Adaptacja pomieszczeń po meszkaniu socjalny na świetlicę w m. Wronów w ramach Funduszu Sołeckiego	21,9 tys. zł
Ogrodzenie budynku świetlicy w m. Las Stocki w ramach Funduszu Sołeckiego	11 tys. zł
Tereny inwestycyjne, w tym: opracowanie PFU	1,55 mln zł
Tereny inwestycyjne, w tym: budowa kanalizaci sanitarnej do m. Sielce z rurociagiem tłocznym od m. Młynki	1,4 mln zł
Docieplenie ściany zachodniej budynku OSP w m. Chrząchów w ramach Funduszu Sołeckiego	38,6 tys. zł
Dokumentacja projektowa na budowę OSP Sielce w ramach Funduszu Sołeckiego	20 tys. zł
Wykonanie ogrodzenia wokół OSP Stok w ramach Funduszu Sołeckiego	29,7 tys. zł
Odwodnienie i osuszenie piwnic w ZPO Pożóg	280 tys. zł
Plac zabaw wyposażenie - ZPO Pożóg	15 tys. zł
Opracowanie dokumentacji projektowo- kosztorysowej na przebudowę infrastruktury sportowej przy ZPO Pożóg w ramach Funduszu Sołeckiego	31,05 tys. zł
Budowa PSZOK w Końskowoli- dokumentacja projektowo - kosztorysowa	150 tys. zł
Przebudowa oświetlenia drogowego w m. Stara Wieś i ul. Starowiejska w m. Końskowola	15 tys. zł
Wykonanie oświetlenia przy ul. Głębokiej w m. Stara Wieś w ramach Funduszu Sołeckiego	11,3 tys. zł
Wykonanie oświetlenia ulicznego Witowice-Chrząchów w ramach Funduszu Sołeckiego m. Witowice	25,7 tys. zł
Budowa placu zabaw w m Rudy (pompownia) w ramach Funduszu Sołeckiego	25,9 tys. zł
Plac zabaw (wyposażenie) w m. Opoka w ramach Funduszu Sołeckiego	21,6 tys. zł
Objęcie udziałów w jednoosobowej spółce Gminy Końskowola	1,5 mln zł
Wykonanie boiska wielofunkcyjnego w m. Skowieszyn w ramach Funduszu Sołeckiego	40 tys. zł
Razem:	7,01 mln zł

Duże koszty niezmiennie w oświacie

Koniec roku to jak zwykle dla samorządowców czas intensywnych prac na przygotowaniem budżetu gminy na kolejny rok. Nie inaczej było w Końskowoli, gdzie w ostatnich tygodniach skupiano się nad przyszłorocznym planem finansowym, w którym znajdują się zarówno dochody, jak i wydatki. Te, jak wynika z projektu budżetu Końskowoli na 2022 r. przewyższą dochody prawie o 7 mln zł. Dochody zaplanowano w wysokości 40,8 mln zł, a wydatki na poziomie 47,7 mln zł. Wśród dochodów 8,6 mln zł stanowią dotacje celowe na realizację zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych gminie ustawami, 18,8 mln zł to dotacje na zadania realizowane na podstawie umów lub porozumień pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. 100 tys. zł gmina pozyska z wydawania zezwoleń na sprzedaż wyrobów alkoholowych. Funkcjonowanie systemu zagospodarowania odpadów, czyli odbiór i wywóz śmieci to w budżecie kwota 2,4 mln zł. Jeśli chodzi o wydatki, to tak jak co roku gros środków, jakimi dysponuje gmina pochłonie oświata - 13,8 mln zł, z czego 8,8 mln zł to koszt funkcjonowania szkół podstawowych, na co składają się nie tylko bieżące utrzymanie budynków szkolnych, ale i wynagrodzenia dla nauczycieli oraz innych pracowników gminnych placówek. Działalność przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach to dla gminy koszt rzędu 2,9 mln zł. Nieco ponad 530 tys. zł kosztuje utrzymanie świetlic szkolnych, a prawie 780 tys. zł funkcjonowanie stołówki. 880,1 tys. zł urzędnicy przeznaczyli na działanie ośrodka kultury, 260 tys. zł na bibliotekę. 3,3 mln zł zaplanowali na funkcjonowanie urzędu gminy, a 114,3 tys. zł zabezpieczyli na działalność rady gminy.

Remonty dróg, nowe chodniki i oświetlenie

W planach władz gminy Końskowola są też zadania inwestycyjne, na które najbardziej czekają mieszkańcy. Urzędnicy zakładają m.in. rozpoczęcie działań związanych zapowiadaną już od pewnego czasu budową Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów. Koszt inwestycji oszacowano na kilkaset tysięcy złotych. W przyszłym roku chcą wydać 150 tys. zł na przygotowanie niezbędnej dokumentacji. Oprócz tego włodarze chcą przebudować drogę gminną we Wronowie, na co pozyskali dotację, gdzie także ma powstać chodnik. Drogowcy pojawią się także w Nowym Pożogu. W projekcie przyszłorocznego budżetu znalazła się również dotacja w wysokości nieco ponad 1 mln zł przyznana Końskowoli z „Polskiego Ładu" na przygotowanie terenów inwestycyjnych. Prace związane z modernizacją bądź budową ulicznego oświetlenia przewidziano np. w Starej Wsi i Witowicach. Jakie inne inwestycje zaplanowały gminne władze? Szczegóły w tabeli.

Teraz opinię na temat projektu budżetu muszą wyrazić Regionalne Izba Obrachunkowa w Lublinie oraz radni, którzy tak jak w ubiegłym roku mogą dokonać w nim zmian.

Marta Pietroń

Końskowola: Czytaj bestsellery bez wychodzenia z domu

A wszystko dzięki nowej technologii, z której aktualnie mogą skorzystać czytelnicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Końskowoli.

W listopadzie biblioteka otrzymała dostęp do popularnego portalu Legimi, gdzie można znaleźć aż 75 tysięcy tytułów w postaci ebooków i audiobooków. Wśród nich książkowe nowości i bestsellery, czyli pozycje, po które najczęściej na świecie sięgają miłośnicy literatury.

- Oferta przeznaczona jest dla naszych czytelników, którzy zgłoszą się po miesięczny kod dostępu - informują pracownicy GBP w Końskowoli.

Aby skorzystać z bezpłatnego dostępu do tysięcy książek należy zarejestrować się na stronie https://www.legimi.pl/lubelskie/, a następnie podać nazwę użytkownika i adres e-mail, na który otrzymamy link aktywacyjny. Następnie na urządzenie, na którym chcemy korzystać z Legimi trzeba ściągnąć specjalną aplikację. Kod jest ważny przez miesiąc od dnia aktywacji. Po jego wygaśnięciu można zgłosić się po następny.

Marta Pietroń

Najlepsi recytatorzy w gminie nagrodzeni

Kilkadziesiąt zgłoszeń wpłynęło na Gminnych Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Ludowej im. Zuzanny Spasówki. Kto stanął na podium?

Tegoroczna edycja konkursu była już piętnastą z kolei. Na zgłoszenia wykonań w formie nagrań przesłanych pod wskazany adres e-mail organizatorzy czekali do 25 października. Wpłynęło ich łącznie 42. Konkursowe jury przez dwa dni zapoznawało się z interpretacjami poezji lokalnych recytatorów. Występy nagrane przez uczestników zmagań oceniali Marian Rokita, Monika Dudzińska, Bożena Rybaniec, Agnieszka Pytlak i Joanna Dziewięcka-Oroń.

Komisja brała pod uwagę dobór tekstów i dostosowanie do możliwości wykonawczych, prawidłową i wyrazistą interpretację oraz ogólny wyraz artystyczny. - Zgłoszenia, w których treść utworu była czytana, a nie recytowana przez uczestnika, były automatycznie dyskwalifikowane - informują organizatorzy.

Po obradach zapadł werdykt. W kategorii uczniów kl. I - III pierwsze miejsce przyznano Marii Kupczyk z kl. 1 w Zespole Placówek Oświatowych w Pożogu. W kategorii kl. IV - VI najlepiej zdaniem jury recytowała Wiktoria Szymajda z kl. 4 Szkoły Podstawowej w Końskowoli. Z kolei w kat. kl. VII - VIII najlepsza była Wiktoria Hankała z kl. 7, końskiej podstawówki.

Kategoria kl. I - III

1. M. Kupczyk, kl. 1, ZPO w Pożogu
2. A. Bryczek, kl. 3, SP w Końskowoli oraz O. Nowak, kl. 3, ZPO w Pożogu
3. J. Duda, kl. 3, SP w Chrząchowie, A. Grzechnik, kl. 1, SP w Chrząchowie oraz A. Skowronek, kl. 2, SP w Chrząchowie

Wyróżnienia:
* F. Kuta, kl. 1, SP w Chrząchowie
* N. Oleśkiewicz, kl. 3, ZPO w Pożogu

Kategoria kl. IV - VI

1. W. Szymajda, kl. 4, SP w Końskowoli
2. Z. Wierak, kl. 5, SP w Końskowoli

Wyróżnienia:
* W. Okoń, kl. 4, SP w Chrząchowie

Kategoria kl. VII - VIII

1. W. Hankała, kl. 7, SP w Końskowoli
2. Z. Kuta, kl. 7, SP w Chrząchowie
3. I. Bisek, kl. 8, SP w Końskowoli

Wyróżnienia:
* Z. Czarnowska, kl. 8, SP w Końskowoli
* Z. Oleśkiewicz, kl. 8, ZPO w Pożogu

Marta Pietroń

eprasa.pl 0a9f718136